

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Filozofii
Instytut Kulturoznawstwa
Kulturoznawstwo, studia stacjonarne I stopnia

Maria Płonkowska
Nr albumu: 129935

**Koncepcje szczęścia we współczesnej muzyce zaangażowanej
na przykładzie twórczości zespołu Luxtorpeda**

Praca licencjacka
napisana na seminarium
pod kierunkiem dr Anny Kawalec

Lublin 2014

Spis treści

WSTĘP	4
--------------------	---

ROZDZIAŁ I: Zespół Luxtorpeda – przedstawiciel muzyki zaangażowanej

1. Geneza zespołu Luxtorpeda	7
2. Twórczość zespołu Luxtorpeda	11
a) album „Luxtorpeda” (2011).....	11
b) album „Robaki” (2012)	14

ROZDZIAŁ II: Koncepcje szczęścia w historii

1. Tradycja grecko-rzymska	22
a) Demokryt z Abdery	22
b) Sokrates	23
c) Platon	24
d) Arystoteles	24
e) Diogenes z Synopy – szkoła cyników	26
f) Szkoła stoików	28
2. Tradycja judeochrześcijańska	30
a) Związki szczęścia z moralnością a tradycja judeochrześcijańską ...	30
b) Tradycja judaistyczna	32
c) Tradycja chrześcijańska	33
3. Koncepcja szczęścia w twórczości zespołu Luxtorpeda	37

ROZDZIAŁ III: Muzyka zaangażowana a masowość

1. Sztuka masowa a poszukiwanie szczęścia	53
a) filozofia sztuki masowej	54
2. Populizm a autentyczność	56
3. Dzieło zaangażowania Luxtorpedy w kontekście ethosu współczesności ..	58
ZAKOŃCZENIE	63
-Bibliografia i netografia	65

-Załączniki:

- 1) Okładki albumów zespołu Luxtorpeda**
- 2) Wybrane teksty do interpretacji**
- 3) Pytania do wywiadu z członkami zespołu**

Wstęp

Luxtorpeda jest polską grupą muzyczną grającą szeroko pojętą muzykę rockową, której teksty są nacechowane osobistym zaangażowaniem. Członkowie jej współpracowali ze sobą w takich zespołach jak Arka Noego, 2Tm2,3, a także dwóch z nich w dobrze znanej Armii (jednym z głównych przedstawicieli polskiej sceny niezależnej lat osiemdziesiątych). Także niektórzy z instrumentalistów tworzyli z artystami takiej rangi jak Wojciech Hoffman, Justyna Steczkowska czy Kasia Kowalska. Jednym z wokalistów jest raper Przemysław „Hans” Frencl, znany ze składu Pięć Dwa Dębiec, który ma niemały wkład w historię polskiego rapu (muzyki z samego założenia szczerzej, nie bawiącej się w konwenanse). Luxtorpeda krytykuje w swoich tekstach kulturę masową i w związku z nią pojmowanie człowieka jako „jednego z wielu”, a także środek do celu.

Mimo zaangażowania artystycznego zespół zyskał niemałą popularność wśród polskiej publiczności (i także w pewnym stopniu zagranicznej). Burzy się to z faktem, że taki rodzaj muzyki wymaga od odbiorców zaangażowania w treść, podjęcia wysiłku rozumienia, a nie pomaga to w rozpowszechnieniu twórczości. Stoi ona w opozycji do muzyki popularnej (tworzonej zgodnie z prawami popytu i sprzedaży), która z założenia jak wypowiada się Joseph Ratzinger zwalnia słuchacza z jakiegokolwiek wysiłku, daje (nie bez powodu) to, czego sobie on życzy¹: traci on „stopniowo zdolność słuchania, słyszenia; stajemy się pod tym względem muzycznie nieprzytomni”². Odnosi się on do parafrazy Psalmu 47 („Grajcie Panu jak potraficie najpiękniej”), w której chce ukazać ważną cechę wykonywania muzyki zgodną z zasadami piękna i zaangażowania „ars musicae”³. Używa także przykładu tłumaczenia „śpiewu” z Neowulgaty jako łac „psallite sapienter”, zwracając uwagę na słowo „sapientia” jako „zachowanie człowieka, zawierające w sobie oczywiście jasność rozumu, ale oznaczające integralność człowieka, którego należy pojmować nie tylko z perspektywy czystej myśli, ale we wszystkich wymiarach jego egzystencji”⁴.

1 Joseph Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1999, s. 172.

2 Tamże.

3 Tamże s. 157.

4 Tamże s. 156.

Muzyka posiadająca te cechy wg Ratzingera uniwersalnie uszlachetnia człowieka (a w kontekście chrześcijańskim także ewangelizuje). Te założenia stoją w opozycji do współczesnej muzyki „pop”, która często traktuje człowieka jednowymiarowo (wybiórczo) dla celów marketingowych. Członkowie grupy Luxtorpeda tworzą muzykę, którą można by utożsamić z ideałem muzyki Ratzingera. Chcąc określić twórczość zespołu w kręgu muzyki zaangażowanej, trzeba ją zestawić z przemysłem muzycznym, którego kontrastowe cechy pozwolą uwydatnić jej właściwości. Artysty traktują swoją twórczość jako coś niezależnego od celów finansowych. Z tego względu ich osobiste zaangażowanie w tekstach, na koncertach jest stałe - nie kreują swojego wizerunku, nie tworzą „sztucznej artystycznej wojny” opłaconej na zysk. Treść utworów i sposób bycia na scenie muzycznej wpływa z ich życiowych doświadczeń, tożsamości artystycznej (niezmiennej w zależności od okoliczności), przeżywania codzienności, szczęścia – twórczość Luxtorpedy jest tego wyrazem.

W pracy została użyta metoda analizy i interpretacji dzieł tekstów oraz innej formy wyrazu artystycznego. Wzbogacona została ona także analizą biografii jako badaniem kontekstów interpretacyjnych w twórczości Luxtorpedy. Omawiając historię zespołu i jego twórczość opierałam się głównie na wielu źródłach internetowych (przede wszystkim wywiadach), gdyż nie wydano jednolitej publikacji na ten temat. W załącznikach zawarte są także okładki albumów zespołu, które są jednym z kontekstów interpretacyjnych twórczości.

Po nakreśleniu historii i twórczości Luxtorpedy przestudiowałam przekrojowo starożytną koncepcję szczęścia, próbując wydobyć najistotniejsze jej elementy. Opierałam się na takich lekturach jak *istne kompendium* „O szczęściu” Władysława Tatarkiewicza, „Żywoty i poglądy sławnych filozofów” Diogenesa Laertiosa, (co ważne autora współczesnego filozofom) oraz „Etyce nikomachejskiej” Arystotelesa. Rozważając tradycję judeochrześcijańską dotyczącą szczęścia korzystałam najczęściej ze Starego i Nowego Testamentu wspomagając się także opracowanym hasłem w „Słowniku Teologii Biblijnej” Xaviera Léona-Dufoura. Omówienie koncepcji szczęścia było pewną bazą teoretyczną w pracy, by móc rzetelnie ukazać elementy jej w twórczości zespołu Luxtorpeda.

Następnym etapem w pracy jest więc interpretacja tekstów grupy, wybranych pod kątem ukazania koncepcji szczęścia. Pod koniec pracy dołączone są załączniki z tekstami utworów, które interpretowałam. Rozdział zamykający moje rozważania dotyczy ukazania kontrastu cech

muzyki masowej i zaangażowanej, by wyróżnić właściwości tej pierwszej. Także ma na celu ukazanie związku szczęścia z muzyką zaangażowaną i sposobem postrzegania w niej artysty i odbiorcy. A tym etapie pracy korzystałam więc m.in. z koncepcji "Filozofii kultury masowej" Noëla Carrolla, terminu przemysłu kulturalnego w „Filozofii Nowej Muzyki” Theodora Adorno i jego poglądu na „prawdziwą sztukę”.

ROZDZIAŁ I:

Zespół Luxtorpeda – przedstawiciel muzyki zaangażowanej

1. Geneza zespołu Luxtorpeda

Zespół Luxtorpeda to polska grupa muzyczna grająca szeroko pojętego rocka bezkompromisowo połączonego z rapem. Od początku jej inicjatorem był Robert Friedrich (pseudonim „Litza”), który na scenie rockowej gra już od ponad 20 lat. Znany jest z takich zespołów jak Acid Drinkers, Arka Noego, Kazik na Żywo, 2Tm2,3, Turbo, Flapjack czy Creation for Death⁵. Luxtorpeda powstała 23 sierpnia 2010r.⁶ i z założenia miała być projektem solowym Friedricha przy akompaniamencie instrumentalistów. Do współpracy Robert Friedrich „Litza” zaprosił muzyków - przyjaciół⁷, z którymi też grał od wielu lat w różnych formacjach tj.: gitarzystę Roberta Drężka „Drężmak” (2Tm2,3, Arka Noego, Deus Meus), basistę Krzysztofa Kmiecika „Kmieta” (Arka Noego, 2Tm2,3, Armia, Kasia Kowalska i Justyna Steczkowska), a także perkusistę Tomasza Krzyżaniaka „Krzyżyk” (Turbo, Armia, Arka Noego, 2Tm2,3, Stróże Poranka, Trupia Czaszka, Wojciech Hoffmann, Kasia Kowalska). Idea Luxtorpedy jako projektu solowego przeszła jednak reformę, gdy podczas wspólnej próby muzyków okazało się, że każdy z nich ma nowe pomysły i indywidualny wkład w muzykę i muszą stworzyć pełnoprawny zespół. Wspomina o tym Litza w jednym z wywiadów: „Choć w zamyśle był to samodzielny projekt gitarzysty, z czasem stał się pełnowymiarowym bandem. Na początku rzeczywiście myślałem, że tak będzie (...) Że ja będę coś wymyślał, a chłopaki będą grali. W bardzo krótkim czasie okazało się jednak, że oni chcą, żeby to była też ich kapela⁸. Drugi wokalista pojawił się w Luxtorpedzie przypadkiem, kilka miesięcy po zainicjowaniu zespołu. Muzycy najpierw proponowali współpracę Darkowi Basińskiemu z kabaretu Mumio, jednak okazało, że nie

5 *Oficjalna strona zespołu Luxtorpeda*, www: <http://luxtorpeda.net/sklad/> (dostęp: 28.11.2013).

6 www: <http://www.eskarock.pl/artysta/29675/luxtorpeda#> (dostęp: 28.11.2013).

7 „Krzyżyka poznałem już dawno temu, jak grał w Deliverance - mówił gitarzysta dziennikarzowi *Rock Magazynu*. - Od tego momentu chciałem z nim grać, ale za bardzo nie było gdzie. Zresztą to ja poleciłem go Budzyńskiemu do Armii, gdzie odwalił tam kawał dobrej roboty. Teraz w końcu gramy razem. Z kolei Robert Drężek to jest mój wieloletni przyjaciel poznany w Ludźmierzu na spotkaniach muzyków. Natomiast Kmieta to także świetny kumpel, z którym niejedno już nagraliśmy i jeszcze pewnie nagramy”. (Litza) www: http://muzyka.wp.pl/aid,616827,title,Luxtorpeda,artysta_biografia.html?ticaid=111bf8&_ticrsn=3 (dostęp: 28.11.2013).

8 *Biografia: Luxtorpeda*, www: <http://muzyka.dlstudenta.pl/zespol/Luxtorpeda/biografia,1239.html> (dostęp: 28.11.2013).

sprawdził się w tej formacji. Na początku 2011 r. Przemysław Frencl „Hans” (raper, współzałożyciel i członek grupy hip-hopowej Pięć Dwa Dębiec) nagrywał piosenkę pt. *Babilon*⁹ do swojej solowej płyty u Litzy w studiu. Wtedy muzycy się poznali¹⁰, a Litza zaproponował Hansowi współtworzenie piosenki o powstaniu wielkopolskim *Za wolność*¹¹. Miała być ona zakończeniem wspólnego grania muzyków, jednak Litza zaproponował Hansowi dalszą współpracę, a on z ciekawości nie odmówił. Hans tworzy wspomniany już hip-hopowy zespół Pięć Dwa Dębiec z Poznania, który gra już od 1999 r.¹² i ma niemałą popularność w Polsce (notowania na listach przebojów), a także swój wkład w historię polskiego hip-hopu. Hans ubolewa, że w mediach są zespołem zaszufładowanym do paru sztandarowych utworów, a także kojarzeni są z subkulturą chuliganów (m.in. przez niektóre utwory krytykujące nadużycia polskiej policji): „Doświadczyłem też na swoim przykładzie, jak bardzo media kochają utwory przebojowe i jednocześnie, jak trudno te same media przekonać, aby zagrały kawałek trudny, cięższy, poważniejszy, ambitniejszy. Takie single jak *Pies*¹³ były automatycznie marginalizowane. W związku z tym dla wielu jestem po dziś dzień autorem *To my Polacy*¹⁴ czy znanym z wesołej przyśpiewki o półmetrowym czymś wchodzącym gdzieś policji¹⁵. Cóż poradzić? Media to szansa, ale i również niebezpieczeństwo zaszufładowania”¹⁶.

Nie sposób nie zauważyć, że muzyka Luxtorpedy śmiało łączy garażowy rock z rapem. Tak wypowiada się o tym Robert Friedrich: „Wielu metalowców nie słucha hip-hopu i uważa, że jest on bez sensu - argumentował artysta w *Rock Magazynie*. - Ja natomiast znam bardzo wiele kapel z tego nurtu, które śpiewały o bardzo ważnych rzeczach, żeby wymienić chociażby 52 Dębiec, Vavamuffin, Evident czy Ras Luta. Chciałem połączyć te dwa światy i można nazwać Luxtorpedę swoistym *porozumieniem ponad podziałami*”¹⁷. Byłoby politycznie poprawnym niedomówieniem nie wspomnieć o tym, że Litza jest wierzącym człowiekiem, który w 1994 r.

9 [www: http://www.youtube.com/watch?v=dJmHLcPZy0Y](http://www.youtube.com/watch?v=dJmHLcPZy0Y) (dostęp: 28.11.2013).

10 „Kurcze, gdyby taki człowiek śpiewał ze mną w Luxtorpedzie, byłoby genialnie. Nie dość, że świetnie to robi, to jest myślącym, skromnym człowiekiem. Nie wiedziałem, że on gdzieś gra. Dopiero moje córki, które przynoszą czasem kawę do studia, stanęły jak wryte i mówią: *Ej, a ty nie jesteś Hans z 52 Dębiec?* Kojarzyłem nazwę, poznańskie klimaty, ale nie wiedziałem, że to jest on” (Litza) w: http://muzyka.wp.pl/aid,616827,title,Luxtorpeda,artysta_biografia.html (dostęp: 28.11.2013).

11 [www: http://www.youtube.com/watch?v=E9G92mVo9U0](http://www.youtube.com/watch?v=E9G92mVo9U0) (dostęp: 28.11.2013).

12 [www: http://www.rmfm.pl/muzyka/biografia,6541,Piec,Dwa,Debiec.html](http://www.rmfm.pl/muzyka/biografia,6541,Piec,Dwa,Debiec.html) (dostęp: 30.11.2013).

13 [www: http://www.youtube.com/watch?v=PMFuICQwvfM](http://www.youtube.com/watch?v=PMFuICQwvfM) (dostęp: 30.11.2013).

14 [www: http://www.youtube.com/watch?v=XcQdJyo1B-8](http://www.youtube.com/watch?v=XcQdJyo1B-8) (dostęp: 30.11.2013).

15 [www: http://maniek1994.wrzuta.pl/audio/2JICYIcJx38/](http://maniek1994.wrzuta.pl/audio/2JICYIcJx38/) (dostęp: 30.11.2013).

16 P. Boroń, *Nie jesteśmy supergupa*, [www: http://luxtorpeda.net/obszerny-wywiad-przesluchanie-z-wszystkimi-muzykami-luxtorpedy/](http://luxtorpeda.net/obszerny-wywiad-przesluchanie-z-wszystkimi-muzykami-luxtorpedy/) (dostęp: 30.11.2013).

17 K. Kwaśny, *Robert "Litza" Friedrich - Można nazwać Luxtorpedę swoistym porozumieniem ponad podziałami*, [www: http://www.rockmagazyn.pl/wywiad/135,robert-litza-friedrich-mozna-nazwac-luxtorpede-swoistym-porozumieniem-ponad-podzialami.htm](http://www.rockmagazyn.pl/wywiad/135,robert-litza-friedrich-mozna-nazwac-luxtorpede-swoistym-porozumieniem-ponad-podzialami.htm) (dostęp: 17.01.2014).

przez prowadzenie rock n'rollowego stylu życia pełnego różnych używek i rozrywek miał 2 operacje na otwartym sercu. To wydarzenie (nie infantylizując) było jednym z początkowych motywów jego nawrócenia. Na pewno ten fakt wpływa na perspektywę, z której pisze teksty artysta. Skonfrontował się z tym Hans w jednym z wywiadów: „Robert napisał swoje teksty z perspektywy osoby wierzącej, a ja dokładałem do tego swoją perspektywę życiową - wyjaśniał raper w rozmowie z dziennikarzem *Głosu Wielkopolski* - Mówimy o tych samych sprawach, tym samym językiem, ale patrząc z innego punktu widzenia”¹⁸.

Podobnie uważa Litza: „Piszę tekst, a on wzbogaca go swoim 3D wymiarem - precyzował podczas wywiadu dla *Teraz Rocka*. - Bardzo mi to pasuje, bo ja piszę bardzo syntetycznie. On uwypukla temat, dodając swoje partie. Wygląda to tak, że śpiewam swoje rzeczy, on dostaje nagranie, słyszy gdzie jest wolne miejsce, i myśli jak to urozmaicić. Kiedy w utworze *Od Zera*¹⁹ napisałem, że jest konflikt, między dziewczyną i chłopakiem, między mężem a żoną, to on napisał go z perspektywy dziecka”²⁰.

Może nam się wydawać, że nazwa zespołu związana jest z szybkim pociągiem z lat trzydziestych, ale nic bardziej mylnego. Przekonuje o tym Litza: „Na początku w ogóle nie wiedziałem, że to jest pociąg - wyjaśniał na łamach *Teraz Rocka*. - Moja mama zawsze tak mówiła: *weź to zrób, jak Luxtorpeda*. Nie rozumiałem tego - dużo było takich powiedzonek, których nie rozumiałem, ale funkcjonowały u nas w domu”²¹. Nazwa z pozoru trywialna i przypadkowa zyskała dla muzyka drugie dno: „Gdy zespół powstał, chciałem, żeby dawał trochę nadziei. Ja z niej skorzystałem, dzięki niej żyję i chciałem się z nią podzielić, mówiąc też o problemach. Podobało mi się, że jest lux i jest torpeda. Światło jest nadzieją”²².

Dziwić może popularność Luxtorpedy. Zespół gra nie łatwą i przyjemną muzykę, ale ostrego rocka przyprawionego szczerymi tekstami o problemach, walce, ale też o radościach. Nie bawiących się w konwenanse, polityczną poprawność. Formacja pierwsze koncerty grała dla 10-15 osób za przysłowiowe „frycowe”, także nie pomagały w tym uprzedzenia - że to „kolejny jakiś jesusowy i pobożny projekt starego Litzy”²³. Kmieta wspomina ten okres: „zaszczyty są

18 www: http://muzyka.wp.pl/aid,616827,title,Luxtorpeda,artysta_biografia.html (dostęp: 28.11.2013)

19 www: <http://www.youtube.com/watch?v=rtnopSn438s> (dostęp: 28.11.2013)

20 www: tamże (dostęp: 28.11.2013)

21 www:

http://krakow.dlastudenta.pl/muzyka/koncert/Luxtorpeda_Le_Moor_KONCERT_ODWOLANY,128404.html (dostęp: 17.01.2014)

22 www: <http://www.eska.tv/gwiazda-biografia/luxtorpeda/29675> (dostęp: 17.01.2014)

23 P. Boroń, *Nie jesteśmy supergrupą*, www: <http://luxtorpeda.net/obszerny-wywiad-przesluchanie-z-wszystkimi-muzykami-luxtorpedy/> (dostęp:28.11.2013)

właśnie wynikiem starań o to, aby być zauważonym. W ubiegłym roku wyszliśmy szczęściu naprzeciw i graliśmy trasę nadmorską, zbierając na koszty w kapelusz. Nie mieliśmy pojęcia, że te wszystkie koncerty, które zagraliśmy i to zaangażowanie, odbiją się takim echem”²⁴.

Przypomnieć warto, że zespół od początków od 2011 r. wydał 3 płyty: „Luxtorpeda” (2011), „Robaki (2012), a trzecia (zapowiedziana na święto Prima Aprilis): „A morał tej historii mógłby być taki, mimo, że cukrowe, to jednak buraki” (2014). Mimo tak krótkiej działalności dostali wiele nagród (m. in. w roku 2012 Fryderyka za rockową płytę roku)²⁵, wiele ich piosenek figurowało na pierwszych miejscach list przebojów różnych stacji radiowych (m.in. w „Trójce”), także grali na festiwalach muzycznych w Jarocinie i na Woodstocku, a na koncertach nie mogą narzekać na puste sale. W jednym z wywiadów dziennikarz zadał Litzy pytanie skąd takie sukcesy, czy może Luxtorpeda ironicznie mówiąc jest *supergrupą*. „To nie skład odpowiedzialny jest za to wszystko, tylko szczerze i zaangażowane utwory o życiu. Teksty Hansa trafiają do normalnych ludzi i o to nam chodziło od początku. Jest to natomiast na pewno grupa przyjaciół. Jak jest jedność, to i czad na scenie jest wyczuwalny”²⁶. Artyści nie patrzą na razy i nagrody, tylko „robią swoje”, jak jest od początków zespołu. Hans zapowiada, że: „tekstowo nadal będziemy poruszać się w podobnych sferach. Nasze życie, emocje, problemy, nadzieja, zło, dobro, rodzina. Pojawia się trochę obserwacji społecznych i politycznych”²⁷. Z udostępnionych utworów na internetowym portalu „Youtube” w wersji demo można wywnioskować, że najnowsza płyta jest bardziej zaangażowana społecznie niż minione. Kmieta zaś wspomina o założeniach, które sprawiają, że grają jak grają: „chcę by to, co robimy dawało ludziom radość i nadzieję. Nie jest to łatwe, ale prawdziwość i szczerłość doświadczeń, którymi się dzielimy z ludźmi okazuje się nie być im obca. Każdy w życiu musi sam decydować, co wybiera, a z tym jest coraz trudniej, bo czern i biel staje się szarością”²⁸.

24 www: tamże (dostęp: 28.11.2013).

25 www: <http://www.zpav.pl/fryderyk/nominowani/index.php> (dostęp: 28.11.2013).

26 P. Boroń, *Nie jesteśmy supergrupą*, www: <http://luxtorpeda.net/obszerny-wywiad-przesluchanie-z-wszystkimi-muzykami-luxtorpedy/> (dostęp: 28.11.2013).

27 www: tamże (dostęp: 28.11.2013).

28 www: tamże (dostęp: 19.02.2014).

2. Twórczość zespołu Luxtorpeda

a) album „Luxtorpeda” (2011)

Pierwszy album zespołu został wydany w 2011 r. pod taką samą nazwą jak zespół (przyp. „Luxtorpeda”). Jeszcze 2 miesiące przed premierą grupa udostępniła 2 utwory w wersji demo na popularnym serwisie internetowym „YouTube” (*3000 świń, Za wolność*²⁹), a także jeden w skończonej formie (*Niezalogowany*). Ich brzmienie muzyczne przywodziło na myśl próbę w garażu grupy znajomych, więc album zapowiadał powrót do pierwotności muzycznej bez zbędnego kombinowania z przeróbką techniczną w studiu. Płyta została nagrana na tzw. „setkę”, czyli każdy utwór nagrywany był jak na koncercie: wszystkie instrumenty w tym samym czasie (bez składania fragmentów nagrań). Jak pisze Bartek Koziczyński w recenzji w czasopiśmie muzycznym „Teraz Rock”: „Zacznijmy od elewacji. Od brzmienia: dalekiego od sterylności, surowego, przybrudzonego. Takiego, że słycać pomieszczenie, w którym stoi perkusja i drzenie głośników pieca. Można je dokładnie kontemplować w drugiej części albumu, gdzie umieszczono instrumentalne wersje wszystkich kawałków”³⁰. Luxtorpeda nawiązuje tym też do punku – muzyki ekspresyjnej, wręcz brutalnej w szczerości, która nie upiększa i nie nadaje sztucznie formy swojej muzyce. Ta „surowa” otoczka brzmieniowa wzmacnia odbiór treści zespołu jako czegoś bezkompromisowego, a przez połączenie ostrej muzyki z rapem (gatunkiem, który z założenia krytykuje hipokryzję, fałsz) te wrażenie się wzmacnia.

Pierwszy album grupy Luxtorpedy rozpoczyna instrumentalne *Intro*³¹, które przywozi na myśl początek jakiegoś filmu, opowieści czy zaproszenie do podróży (*ang. trip*). Piosenka *Niezalogowany* porusza problem wszechobecnych w XXI wieku portali społecznościowych, które tworzą sztuczne powierzchowne relacje niepotrafiące zastąpić więzi opartych na osobistym kontakcie z drugim człowiekiem. Także dotyczy wielości treści pojawiających się w sieci internetowej i związanym z tym zagrożeniem m.in. kontrolą marketingową i manipulacją: „depilacja gustu i farbowanie zdarzeń. Lifting oczekiwań, sterylizacja marzeń”³².

29 [www: http://www.youtube.com/user/OFFICIALLUXTORPEDA/videos](http://www.youtube.com/user/OFFICIALLUXTORPEDA/videos) (dostęp: 17.01.2014).

30 Bartek Koziczyński, *Luxtorpeda – Luxtorpeda*, [www: http://www.terazrock.pl/recenzje/czytaj/Luxtorpeda.html](http://www.terazrock.pl/recenzje/czytaj/Luxtorpeda.html) (dostęp: 17.01.2014).

31 [www: http://www.youtube.com/watch?v=wKLhthJLyQM](http://www.youtube.com/watch?v=wKLhthJLyQM) (dostęp: 19.01.2014).

32 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

Drugi utwór na płycie *Od zera*³³ jest trochę wolniejszy. Wokaliści wyliczają problemy (dosłownie wykrzykują), które istnieją w wielu rodzinach i są przemilczane czy ukrywane, „zamiatane pod dywan” (przemoc domowa, nałogi czy przede wszystkim powierzchowne relacje i bagatelizowana nienawiść między najbliższymi ludźmi). Podsumowuje to Litza: „widziałem w moim domu piekło na ziemi”³⁴. Mimo wszystko refren przełamuje treściowo opisywane dramaty: „światło w tunelu nadzieja ostatnia umiera, dziś jeszcze raz zaczniemy budować od zera”³⁵.

Następny w albumie jest energiczny muzycznie utwór, który zajmował pierwsze miejsce na listach Trójki³⁶ i czołowe na innych stacjach radiowych w Polsce: *Autystyczny*³⁷. Piosenka zachowana jest w konwencji podróży samochodem bliskich ludzi: „wiem, że do mnie mówisz, wiem i wszystko słyszę. Nie mogę odpowiedzieć, przy drodze drzewa liczę”³⁸. Jak wszystkie utwory zespołu ten także można rozumieć uniwersalnie (w tym wypadku wyjątkowo): artyści śpiewają o niezdolności i wspomnianym „autyzmie” w nawiązaniu bliższego kontaktu i codziennej relacji z drugą osobą (człowiekiem: np. partnerką życiową, przyjacielem; czy też Bogiem).

Kolejny dynamiczny utwór pt. *Jestem głupcem*³⁹ jest swoistym buntem-manifestem przeciwko kulturze „mas” postępujących jak ogół, w której moda, współczesne autorytety, anonimowi mentorzy wyznaczający „trendy” (np. w mediach) ustalają jakieś normy szczęścia, sposobu życia. Następnie *Trafiony zatopiony*⁴⁰ opowiada o fałszywym idealistycznym obrazie samego siebie, który zamiast dawać szczęście zamyka na innych ludzi mnożąc nieufność, pretensje, dystans. Można to rozumieć w różnych kontekstach: „nieufność toczy cię jak rak i widzisz zdradę wszędzie. Schizofreniczny świat podszyty nerwicami, lękiem. (...) Masz pochlebcę, który łechce twoje ego. Mówię szczerze: ja nie wierzę, że to będzie coś dobrego. Podpowiada, przytakuje, raz nagradza, a raz szantażuje”⁴¹.

W utworze *7 razy*⁴² powierzchowny słuchacz może odnaleźć puste slogany typu: „nigdy się nie poddawaj”. Piosenka jednak ukazuje codzienne słabości człowieka, z którymi monotonna „walka” i powtarzające się „porażki” rodzą czasem frustrację, gniew i chęć do „poddania się”.

33 www: <http://www.youtube.com/watch?v=rtnopSn438s> (dostęp: 19.01.2014).

34 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

35 Tamże.

36 *Archiwum listy przebojów trójki*, w: <http://lp3.pl/alpt.phtml?m=11&u=7496> (dostęp: 19.01.2014).

37 www: <http://www.youtube.com/watch?v=-hqbY1-iLQ> (dostęp: 19.01.2014).

38 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

39 www: http://www.youtube.com/watch?v=WHYBH1WwN_s (dostęp: 19.01.2014).

40 www: <http://www.youtube.com/watch?v=aL25tUAKDeM> (dostęp: 19.01.2014).

41 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

42 www: <http://www.youtube.com/watch?v=xPA8yHczfE4> (dostęp: 19.01.2014).

Poddanie się tu może oznaczać życie łatwe i przyjemne w konsumpcji, skupieniu się na sobie i odpowiadające modnym wzorcom: „nikt nie lubi się zbytnio trudzić. Nudzi mi się tak ciągle nudzić i łudzić. Chcę nową zabawkę i się nią pobrudzić. Zgubić się, by mieć o czym później mówić”⁴³. Treść piosenki spina pierwszy refren: „siedem razy na dzień upadam. Nie jestem święty i nie przesadzam. Siedem razy na dzień powstaje. Przegrywam walkę, kiedy się poddaje”⁴⁴. Symbolika liczby siedem może wskazać tu pewien kontekst znaczeniowy (m.in. w kontekście chrześcijańskim w Biblii liczba siedem pojawia się wiele razy w ważnych momentach⁴⁵).

Piosenka *W ciemności* nawiązuje do sytuacji w życiu, które mogą istnieć w życiu człowieka pod metaforyczną nazwą „ciemność”: „domy starców, smutek, palarnia. Onkologia, szpital, męczarnia.(...) Zioła, odwyki, grzyby, suszarnia. Eko, alergia, depresja, wariat”⁴⁶. Także opisuje obraz rzeczywistości, którą można określić terminem nazwanym przez papieża Jana Pawła II „kulturą śmierci”⁴⁷. Refren niesie jednak przesłanie pełne nadziei: „im ciemniejsza noc, tym jaśniejszy dzień. Światło ma moc i nie zgasi go cień. Światło ma moc, ciemność jej nie ogarnia, choć cienie są zawsze po drugiej stronie światła”⁴⁸. W następnej kolejności jest utwór *3000 świń*, w którym można odnaleźć pewne nawiązanie czy inspiracji z wydarzenia opisanego w Nowym Testamencie⁴⁹. Krytykuje on rzeczywistość i kręgi ludzi, którzy okłamują społeczeństwo dla własnej korzyści, a wypierając się prawdy pogardzają ludźmi i tworzą wartości, które będą korzystne tylko dla nich samych (ich interesów). Cytując: „mają swoje prawa, które są dla nich święte: chęć posiadania i własne szczęście. Bóg jest tu w trzech osobach: władza, wpływy, mamona”⁵⁰.

Ostatni utwór na płycie *Za wolność*⁵¹ powstał z intencją zamieszczenia na płycie

43 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

44 Tamże.

45 „Po stworzeniu świata Bóg siódmego dnia odpoczywał, dlatego tydzień ma siedem dni, siedem lat Salomon budował świątynię, siedem dni trwało wesele Samsona z Dalią. Podczas oblężenia Jerycha siedmiu kapłanów z siedmioma trąbami z rogów baranich siódmego dnia siedem razy okrążyło miasto, a wówczas *lud wznosił okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko usłyszał lud dźwięk trąb, wznosił gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł każdy wprost przed siebie i tak zajęli miasto.* (Joz 6, 6-20) W Apokalipsie św. Jana występuje m.in. po siedem: kościołów Azji, pieczęci, trąb, aniołów przed obliczem boga, złotych czas, głów bestii. Siedem demonów wyszło opuściło Marię Magdalenę w Ewangelii wg św. Łukasza.”

w: H. Biedermann, *Leksykon symboli*, MUZA SA, Warszawa, 2001, s. 329.

46 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

47 Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*, [www:](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae_pl.html)

http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae_pl.html (dostęp: 20.01.2014).

48 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty

49 Mk 5,1-20, w: *Biblia Tysiąclecia* - Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Pallottinum, Poznań 2000 .

50 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

51 [www: http://www.youtube.com/watch?v=-g42R_nZO-o](http://www.youtube.com/watch?v=-g42R_nZO-o) (dostęp: 19.01.2014).

„Potrafimy zwyciężyć! Powstanie Wielkopolskie”⁵², która została wydana z okazji rocznicy powstania wielkopolskiego jako hołd dla wielu uczestników poległych w walce. Album zamykają wersje instrumentalne każdego utworu⁵³, w których swoje „solówki” dograł na gitarze Maciej Jehnz (znany m.in. z zespołu Flapjack)⁵⁴. Apokaliptyczna okładka albumu przedstawiająca zdjęcie pary młodej w maskach gazowych, kroczącą wraz z innymi ludźmi naprowadza na przesłanie płyty. Zdjęcia tego użyła już wcześniej w swoim albumie „Inhale/Exhale” (1998r.) szwedzka grupa muzyczna Nasum.⁵⁵

b) album „Robaki” (2012)

Pracę nad nowym albumem Luxtorpeda rozpoczęła pod koniec 2011r. Już w grudniu 2011r., podczas pracy nad albumem zespół na swoim kanale na portalu „YouTube” udostępnił 2 utwory w wersji demo: *Fanatycy*⁵⁶ i *Mowa trawa*⁵⁷ ⁵⁸. Po sukcesie pierwszej płyty Robert Friedrich w jednym z wywiadów zapowiedział, że z pewnością ich twórczość nie utraci niezależności stając się komercyjna: „cięży na nas już jakieś oczekiwanie ludzi. Kiedy zaczynaliśmy mogliśmy sobie zrobić co chcemy. Teraz druga płyta zawsze będzie porównywana do pierwszej i czuję, że już są jakieś oczekiwania: dobrze, żeby był taki utwór jak *Autystyczny*. żeby można było sobie potaćzyć, dziewczyny poszaleć, ale powiem szczerze, że nie chciałbym się tak łatwo sprzedać. Chcielibyśmy jednak robić to co nam się najbardziej podoba. Zaspokoić nasze apetyty i pomysły, jakie chcemy zrealizować. Jeśli to się spodoba to dobrze, jeśli nie, to trudno. Zawsze artysta i twórca, który robi coś to musi ryzykować. Najgorzej jak ktoś próbuje zaspokoić oczekiwania”⁵⁹. Drugą płytę pt. „Robaki” zespół Luxtorpeda wydał 9 maja 2012r., rok po premierze pierwszego albumu. W stosunku do pierwszej płyty („Luxtorpeda”) album „Robaki” jest ostrzejszy brzmieniowo, bardziej wymyślny kompozycyjnie, a teksty mają bardziej wielowarstwowe znaczenie. Rozwinięte formy muzyczne i wymagające dłuższej

52 Album „Potrafimy Zwyciężyć! Powstanie Wielkopolskie” pod patronatem MM Moje Miasto Poznań, w: <http://www.mmpoznan.pl/392180/2011/11/3/potrafimy-zwycieczac--duma-z-powstania-wielkopolskiego?category=video> (dostęp: 1.03.2014).

53 Już w zespole „Arka Noego” Litza dołączał pod koniec płyt nagrania wersji instrumentalnych wszystkich utworów.

54 [www: http://www.slimak.art.pl/flapjack-zespol.htm](http://www.slimak.art.pl/flapjack-zespol.htm) (dostęp: 19.01.2014).

55 [www: http://merlin.pl/Inhale-Exhale_Nasum_images_big_14,RR6984.jpg](http://merlin.pl/Inhale-Exhale_Nasum_images_big_14,RR6984.jpg) (dostęp: 20.01.2014).

56 [www: http://www.youtube.com/watch?v=t55qyJdKyRQ](http://www.youtube.com/watch?v=t55qyJdKyRQ) (dostęp: 10.03.2014)

57 [www: http://www.youtube.com/watch?v=luLZf7GkMBc](http://www.youtube.com/watch?v=luLZf7GkMBc) (dostęp: 10.03.2014).

58 *Dwa nowe utwory udostępnione!* [www: http://luxtorpeda.net/dwa-nowe-utwory-udostepnione/](http://luxtorpeda.net/dwa-nowe-utwory-udostepnione/) (dostęp: 9.03.2014).

59 TV Bogatnia (profil na portalu „Youtube”), *Koncert i wywiad*, [www: http://www.youtube.com/watch?v=kkKEII9YU-E](http://www.youtube.com/watch?v=kkKEII9YU-E) (dostęp: 8.03.2014).

refleksji treści nie wpłynęły jednak na spadek popularności drugiego albumu⁶⁰. O sukcesie niełatwej w odbiorze płyty świadczy fakt, że zespół miesiąc przed premierą (w kwietniu 2012r.) udostępnił (za darmo) całą płytę na swoim kanale na portalu „YouTube”. Mimo to 1000 przedpremierowych egzemplarzy albumu sprzedano w kilka minut, blokując ogólnopolski portal aukcyjny „Allegro”⁶¹.

Sama nazwa płyty („Robaki”) może być zagadkowa i rozumiana wieloznacznie. Sam Litza pytany o to, czym są tytułowe „robaki” odpowiada: „tytuł jest bardzo szeroki – będzie raczej miał nawet ten, kto doszuka się tutaj księdza Robaka z *Pana Tadeusza*. Kiedy człowiek widzi swoją małość tak jak on, widzi jak niewiele znaczy wobec całego świata. Chodzi też o robaczywe myśli, które nam łązą po głowie i powodują toksyczne sytuacje. No i na końcu ciało, które oddajemy do szatni też będzie zjedzone przez robaki, więc też jakoś to się łączy z tytułem”⁶². Także na okładce płyty widnieje grafika-maski czerwonego robaka (*kowala bezskrzydłego*). Jest on potocznie nazywany w Polsce „tramwajarzem” (ze względu na łączenie się ciałem w dwójki), występuje masowo w skupiskach, żywi się „padliną” innych robaków, a także zjada słabsze osobniki ze swojego gatunku. Być może wybór takiego elementu na umieszczenie na okładce albumu nie jest przypadkowy.

Treściowo i muzycznie album „Robaki” jest kontynuacją obranej artystycznej drogi zespołu. Niektóre utwory są dalszym ciągiem opowieści na te same tematy, jednak w innym kontekście. Litza zapewnia: „rzeczywiście, niektóre wątki są dalej ciągnięte. Kontynuacją utworu *Trafiony zatopiony* będzie kawałek *Raus* i tak jak mieliśmy utwór *Od zera*, to pozostaniemy w sferze relacji damsko-męskich za sprawą utworu *Gimli*”⁶³. Jednak brzmienie muzyczne wydaje się być bardziej „surowe”, co jak przyznaje Litza było intencją muzyków: „już nagraliśmy *Robaki* i będą one brzmiały o wiele bardziej live niż *Luxtorpeda*. Przy pierwszej naszej płycie było słuchać małe pomieszczenie i bliskie miksy. Teraz tej przestrzeni było więcej. (...) To zapewni nam taką moc jak na koncertach. Wiele razy spotykaliśmy się z opinią, że płyta brzmi średnio i wypada o wiele gorzej w porównaniu z koncertami. Chcielibyśmy się zbliżyć do

60 ↑ OLiS - sprzedaż w okresie 07.05.2012 - 13.05.2012 w: olis.onyx.pl/listy/index.asp?idlisty=735&lang= (dostęp: 9.03.2014).

61 P. May, *Allegro zablokowane przez promocję nowej płyty Luxtorpedy!*, [www: http://www.wiadomosci24.pl/artykul/allegro_zablokowane_przez_promocje_nowej_plyty_luxtorpedy_231904.html](http://www.wiadomosci24.pl/artykul/allegro_zablokowane_przez_promocje_nowej_plyty_luxtorpedy_231904.html) (dostęp: 9.03.2014).

62 J. Ślusarski, Michał Przechera, *„Szukałem dźwięku jak jazzman” - wywiad z Litzą*, [www: http://muzyka.dlastudenta.pl/artykul/Szukalem_dzwieku_jak_jazzman_wywiad_z_Litza,78789.html](http://muzyka.dlastudenta.pl/artykul/Szukalem_dzwieku_jak_jazzman_wywiad_z_Litza,78789.html) (dostęp: 9.03.2014).

63 Tamże (dostęp: 9.03.2014).

tego brzmienia na żywo, dlatego zdecydowaliśmy się nagrywać wszystko osobno i mieć nad tym pełną kontrolę”⁶⁴. Płyta „Robaki” wydaje się bardziej dojrzała artystycznie niż debiut („Luxtorpeda”). Drugi album wyróżnia się cięższym, bardziej wyrazistym muzycznym brzmieniem i bardziej przemyślanymi kompozycjami. Występuje też więcej solowych partii instrumentalnych, które wpływają na klimat, zmiany nastroju w poszczególnych utworach. Forma muzyczna i treść sprawiają wrażenie świadomie dobranych elementów, które tworzą pewną ukierunkowaną całość. Wypowiada się o tym Litza: „a dobry klimat jest taki, kiedy jest coś małego, ale jak łączysz te małe elementy to one tworzą pewną całość. I to jest wtedy strawne i wtedy pojawia się w muzyce dynamika, pojawia się czad i uspokojenie. Mocno – cicho”⁶⁵. Świadczy o tym też bardziej odważny niż na pierwszej płycie, chwilami rapcore'owy czy drapieżny w intonacji i barwie wokala Hansa.

Pierwszym utworem na płycie jest piosenka *Pies Darwina*⁶⁶, która zdaje się być nawiązaniem do teorii Karola Darwina⁶⁷. W swoich tezach postulowała ona m.in. teorię doboru naturalnego, która segregowała ludzi na „lepszych gatunkowo”, a także prowadziła do stwierdzenia: „przetrwają silniejsi”. Treść utworu kategorycznie przeciwstawia się temu, a także przedstawia podobne współczesne odniesienia do traktowania w taki sposób człowieka: „jakoś nie chce mi się wierzyć w korporacyjne dobro, gdzie sprzedają na salonach za miliony ludzką godność. Jakoś nie chce mi się wierzyć, że doktryna czy idea może być bardziej święta niż życie człowieka”(Hans)⁶⁸. Krytykuje też bezkrytyczne i bezrefleksyjne przyjmowanie treści: „głupie przesady, bezpieczne poglądy. Chore teorie, które fałszują historię”⁶⁹ (Litza). Wyskandowane elementy refrenu: „nie! Nie wierzę! Nie!” sprawiają, że piosenka spokojnie można nazwać manifestem. Wyśpiewany i wykrzyczany tekst utworu uzupełnia szybka i agresywna w formie muzyka, której tempo wraz z rozwijaniem się piosenki wzrasta.

64 Tamże (dostęp: 9.03.2014).

65 A. Rawicz, *1 NA 1: Artur Rawicz vs Litza - część 2*, www:

http://www.cgm.pl/video,15778,1_na_1_artur_rawicz_vs_litza_czesc_2_video.html (dostęp: 10.03.2014).

66 www: http://www.youtube.com/watch?v=IDYnb_4MMmA (dostęp: 10.03.2014).

67 Wskazówką może tu być rozmowa w nastroju szyderstwa w jednym z odcinków programu „Kuba Wojewódzki”: *Kuba Wojewódzki* - „Ja w ogóle nie jestem wierzący. Jak mi pomóc?” *Robert Friedrich* - „Nie jesteś w stanie tego udowodnić, nawet Richard Dawkins wycofał się ostatnio z teorii, że Boga nie ma. Śpiewamy o tym: *pies Darwina wątpić zaczyna*. Wwww: *Kuba Wojewódzki - Robert Friedrich - o życiu rockmana*: <http://www.youtube.com/watch?v=BIGN8W1innw> (dostęp: 9.03.2014).

68 *Luxtorpeda, Robaki* (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

69 Tamże.

Następny utwór pt. *Serotonina*⁷⁰ nawiązuje do substancji chemicznej odpowiedzialnej za wydzielanie hormonów szczęścia (ma to pełny wyraz na końcu piosenki, kiedy wykrzykiwana jest jej pełna nazwa: „C10H12N2O, 5 hydroksytryptamina”). Jest to ważne, bo niezdolność do wytwarzania tego składnika towarzyszy ludziom chorym na depresję. Treść utworu nawiązuje wprost do nastrojów i sytuacji pełnych poczucia beznadziei: „czuję się kaleki i ręce mam ciężkie, z apteki na recepty nie dadzą mi więcej. Nie umiem ponownie posklejać się w całość, wysypało się ze mnie, nic nie zostało. I mam depresję, a mieć jej nie chce. Zgubiłem szczęście, wszystko to bezsens. Kto mi ją zabrał, czyja to wina? Gdzie jest moja serotonina?”⁷¹(Litza). Mimo wszystko dramatyczne treści przełamują proste, ale wymowne powtarzane przez Hansa słowa: „nie jesteś sam”⁷².

Kolejny tytuł utworu - *Amnestia*⁷³ - dotyczy tematu wolności: „stworzyłem lustro i w nie głęboko wierzę, a jest w nim pusto, widzę tam tylko siebie. (...) Potrzebuje amnestii i chcę znów wyrzeć przez okno, zobaczyć człowieka i go dotknąć”⁷⁴. Źródła braku wolności w tekście upatrywane są w egocentryzmie, spełnianiu swych „zachcianek” każdym kosztem, nawet kosztem drugiego człowieka: „oszczerstwo to za mało i nie zdało się na nic, aby mieć znów owoce miałem kraść i ranić”⁷⁵(Hans). Wykrzywane słowa refrenu są pełne nadziei: „proces, wyrok, uniewinnienie. Pokonana bestia, amnestia, recydywa na kolanach wychodzi z piekła”⁷⁶.

Czwarty utwór *Wilki dwa* odniósł znaczące sukcesy utrzymując się na czołowych pozycjach w notowaniach stacji radiowych⁷⁷. Do piosenki nakręcony został teledysk⁷⁸ ze scenami walki na ringu na plaży, w którym wzięli udział zawodnicy sportu mieszanych sztuk walki (Michał Materla, Maciej Głabus). Kompozycja muzyczna tego utworu jest harmoniczna i melodyjna. Tekst zwrotek buduje opowieść o tytułowych wilkach, a ostrzejszy brzmieniowo refren zawiera główne przesłanie tekstu: „a we mnie samym wilki dwa. Oblicze dobra, oblicze zła. Walczą ze sobą nieustannie. Wygrywa ten, którego karmię!”⁷⁹. Tematycznie budzi skojarzenie inspirowania się utworem „Obława” Jacka Karczmarskiego.

70 www: <http://www.youtube.com/watch?v=1xuMcgBwMmw> (dostęp: 10.03.2014).

71 Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

72 Tamże.

73 www: <http://www.youtube.com/watch?v=VeNbudZvqtE> (dostęp: 10.30.2014).

74 Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

75 Tamże.

76 Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

77 M.in, w „Polskim Radiu” utwór 9 razy zajmował 1. miejsce i utrzymywał się na liście 26 tygodni. Wwww: http://lp3.polskieradio.pl/utwor/artukul11462,3699_WILKI_DWA.aspx (dostęp: 10.03.2014).

78 www: <http://www.youtube.com/watch?v=pHyuIyH1kgs> (dostęp: 10.03.2014)

79 Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

Następna piosenka na albumie pt. *Tu i teraz*⁸⁰ dotyczy życia przeszłymi wydarzeniami i wyborami, lękami o terażniejszość czy niepewną przyszłość. Refren w utworze treściowo wskazuje drogę wyjścia: „strach przed *dzisiaj* paraliżuje, *wczoraj* i *jutro* nasze myśli truje. Co było to było, co ma być będzie. Tu i teraz – to moje orędzie”⁸¹. Utwór *Mowa trawa*⁸² instrumentalnie przywodzi na myśl „krążący rój os”, a dynamika kompozycji rośnie z sekundy na sekundę, co daje pełny wyraz w bardzo szybkim solowym graniu na gitarze. Łączy się to z rytmem słów oraz treścią piosenki: „zezowate myśli w pustej głowie fruną. Paluszki ja serdelki nerwowo pracują. Plują usta z febrą szczerbatymi słowy. Tak oto zezowate myśli uciekają z głowy”. Utwór ukazuje bezwartościowość i interesowność słów używanych przez media, wpływowych ludzi itp. Słowa te obrazowo porównane są do związku frazeologicznego „mowa trawa”, znaczącego „słowa bez pokrycia, bez treści”⁸³. Treść utworu w formie żartobliwej demaskuje wyrachowanie tych osób: „kaprawe oczęta chytro spoglądają na cię. Plamy na krawacie i wczorajsze gacie. Międli po kieszeniach szukając przemowy. Tak oto zezowate myśli uciekają z głowy”.

Następny utwór *Gimli*⁸⁴ tytułem nawiązuje do krasnoluda z powieści J. R. R. Tolkiena. Ma on harmoniczną kompozycję, w której całą piosenkę występuje motyw przewodni. Towarzyszy on kolejnym etapom tworzenia opowieści w utworze. Treść opisuje konflikt w bliskiej relacji damsko-męskiej: „czuję się, jakbym mówił do ściany. We własnym domu jestem pokonany. Wzrokiem uciekasz, w drzwiach się mijamy. We własnym domu pokonany!”⁸⁵. Ukazuje jedno ze źródeł takiego stanu rzeczy: „nie umiesz oddać siebie, to jak możesz dostać wszystko. To wszystko tak blisko przy sobie masz”. Pod koniec utworu są pełne wiary słowa: „wiem, że nie mam żadnych szans. Dlatego spróbuję jeszcze raz!”. W zakończeniu utworu użyty został motyw przewodni, który uspokaja tempo, a harmonia w muzyce sugeruje pozytywne rozwiązanie konfliktu opisanego w treści utworu. Do piosenki utworzony został teledysk, w którym historia ta opowiedziana jest z perspektywy dziecka⁸⁶. Następny utwór *Raus*⁸⁷ rozpoczyna się towarzyszącym muzyce tajemniczym potrójnym szeptaniem słów: „odejdz

80 www: <http://www.youtube.com/watch?v=sxShHSBrTh4&feature=kp> (dostęp: 10.03.2014).

81 Luxtorpeda, *Robaki* (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

82 www: <http://www.youtube.com/watch?v=BfmZoFEsyQ0&list=PLzMfuM13EmsWQ2kXMn7JCE1xRopp0OkDZ>

(dostęp: 10.03.2014).

83 Słownik języka polskiego (online), PWN SA, w: <http://sjp.pwn.pl/slownik/2484851/mowa-trawa> (dostęp: 10.03.2014).

84 www: http://www.youtube.com/watch?v=_CfQVCYnToM.

85 Luxtorpeda, *Robaki* (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

86 www: <http://www.youtube.com/watch?v=8Ca0qLZllkY> (dostęp: 10.03.2014).

87 www: http://www.youtube.com/watch?v=_8RPnuc69FY&feature=kp (dostęp: 10.03.2014).

stąd.”⁸⁸, które wraz z przyspieszającą dynamiką instrumentów zamieniają się w krzyk powtarzający słowa: „odejdz stąd, raus⁸⁹!”. Treść utworu można rozumieć wyjątkowo wieloznacznie: w odniesieniu do codziennych nieznośnych i męczących sytuacji, osób o złych intencjach (ludzi czy istot duchowych dla osób wierzących)⁹⁰. Np. „odejdz stąd, nie chcę cię tu, przepadnij. W kajdany kłamstw nie zakujesz mojej prawdy. Znikaj, wyjdź, idź swoją drogą dalej. Ode mnie wara stop, mnie nie dostaniesz”⁹¹. Symbolicznym zagrożeniom przeciwstawia się ochrona (mogąca być różnie zrozumiana): „miejsca nie zagrzejesz tutaj, mam na ciebie broń tajemną. Twoja strzała jest zatruta, ale tarcza jest nade mną!”.

Następna piosenka *Tajne znaki*⁹² jest utworem, który w żartobliwej formie opowiada o codziennych małych gestach kochającej się od lat pary: „każdego dnia proszę o rękę. Coraz starsza, wyglądasz pięknie. Kody i klucze, tajemne hasła. Żeby pierwsza miłość nie zgasła”. Piosenkę rozpoczyna melodyjne śpiewanie melodii, które porównać można do śpiewu kibiców na stadionie meczu (na słowa „nananana”). Dodaje to skoczności utworowi i sprawia, że słuchacz nabiera dystansu do opisywanych sytuacji w tekście. Dwie pierwsze zwrotki deklamuje gościnnie występujący Jakub Biegaj. Pod koniec każdej części moduluje głos udając nieumiejętny „amerykański” akcent: „aj low ju. Maj nejm is Mojżesz Winetu”.

Dziesiąty utworem na płycie są *Fanatycy*⁹³, który jest utworem treściowo bardziej zaangażowanym społecznie. Demaskuje postawy ludzi (tytułowych „fanatyków”), którzy pod przykrywką ładnie brzmiących haseł przemycają ogłupiającą propagandę, tworzoną dla swoich zysków i wpływów: „zasłania normalność brudny sztandar fanatyka, fałszywa religijność, zakłamana polityka. Relatywnie sugestywnie, już nie ma tak, nie ma nie. (..) Pokrętna logika, socjotechniki i PR. Idee z fajansu i hasła z masła. Pierwsze skruszą się w placach, drugie zjełczeją do rana. Głupota i tak śmierdzi nawet wyperfumowana”⁹⁴. Piosenka przedstawia rzeczywistość, w której ludzie ustalają pewne zasady, idealną jedynie słuszną wizję świata.

88 Początkowo zamiast wyrażenia *odejdz stąd* zespół zastosował niecenzuralny zwrot, co nagrali w studiu. Jednak z uwagi na to, że ich twórczości słuchają także dzieci musieli ze względu na dobro nieletnich zmienić ostateczną wersję. W: http://muzyka.wp.pl/mid,659067,title,Luxtorpeda-o-Raus,multimedia_player.html (dostęp: 11.03.2014).

89 Niem. *raus* – tłum. *wynocha! Precz!*, www: <http://www.diki.pl/slownik-niemieckiego/?q=Raus> (dostęp: 10.03.2014).

90 Litza przyznaje, że traktuje ten utwór jako codzienny egzorcyzm: *Litza na Gorącym Fotelu w ramach projektu I Am Second, Slot Art Festival, lipiec 2012*, www: http://www.youtube.com/watch?v=xLG_qj_V3Ls (dostęp: 10.03.2014).

91 Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

92 www: <http://www.youtube.com/watch?v=xuHok-tpRoc> (dostęp: 10.03.2014).

93 www: <http://www.youtube.com/watch?v=WvX0bCkBaAY> (dostęp: 10.02.2014).

94 Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

Wyrażone to jest w refrenie - „chcą być słuchał w milczeniu i nie ufał sumieniu, stapiając się z tłumem wyrwał serce z rozumem” - i w ostatniej części utworu - „boisz się odezwać i boisz się być sobą, napisano ci w gazecie, że myślenie jest chorobą”. Następną piosenką na albumie nosi tytułową nazwę *Robaki*⁹⁵. Treść kontynuuje poruszane w poprzednim utworze tematy: „na królewskim tronie zasiada silniejsze, na ziemskim padole wygrywa piękniejsze. Dłonie wypielęgowane, wnętrza sparszywiałe. Pod maską uśmiechu skrywają pogardę”⁹⁶. Zastosowany jest bezpośredni zwrot do ludzi, których postawa jest opisywana: „ty i ty królowie mas. Pamiętajcie nas, kiedy przyjdzie na was czas. Robaków jest więcej, trafisz w ich ręce. Zjedzą Twoje gnijące serce w podzięce”. Tytułowe „robaki” można rozumieć w kilku znaczeniach, jednak najbardziej widoczny jest aspekt śmiertelności każdego człowieka i równości w obliczu śmierci.

Przedostatni utwór *Hymn*⁹⁷ został napisany specjalnie dla drużyny rugby na wózkach „Balian”⁹⁸. Utwór rozpoczyna melodyjny chóralny śpiew w stylu kibiców zagrzewających drużynę sportową do zwycięstwa, po którym następują słowa-hasła: „wiara, siła, męstwo – to nasze zwycięstwo”. Treść utworu jest uniwersalna, mimo że została stworzona dla niepełnosprawnych sportowców: „kiedy duch i serce jest silniejsze niż ciało, to ból wśród nieszczęść uczynił cię skałą. (...) W każdym moim zwycięstwie jest pot i krew poświęceń. Chcę ubrudzić ręce, by wybudować szczęście”⁹⁹. Specjalnie do piosenki powstał promujący ją teledysk¹⁰⁰, w którym udział wzięli niepełnosprawni rugbyści z drużyny „Balian” oraz „Jokers” oraz członkowie zespołu muzycznego „Option Hoax”¹⁰¹.

Ostatnia piosenka na płycie (*Gdzie Ty jesteś*) jest zmodyfikowanym utworem¹⁰² z płyty „T.R.I.P.” (2009) hiphopowego zespołu 52 Dębiec, w którym jednym z wokalistów („raperów”) jest Hans. Z tego powodu gościnnie głosu udzielił współczłonek tej formacji – Paweł „Deep” Paczkowski. Piosenkę rozpoczyna żeński orientalny wokal kobiety, który przemienia się w coraz głośniejszy melodyjny krzyk. Ten element powraca w paru momentach w utworze dodając mu emocjonalności i dramatyzmu w przekazie. Kobiecego wokalu w piosence udzieliła Anna Witczak z folkowego zespołu Dikanda. Stylistyka muzyczna utworu została zmieniona na

95 [www: http://www.youtube.com/watch?v=Wb6zJnED6D8](http://www.youtube.com/watch?v=Wb6zJnED6D8) (dostęp: 10.02.2014)

96 Zamach jest pewną zdradą swoich pragnień.

97 [www: http://www.youtube.com/watch?v=Ag-tlsOgXTU](http://www.youtube.com/watch?v=Ag-tlsOgXTU) (dostęp: 10.03.2014)

98 [www: http://jokers.org.pl/luxtorpeda-hymn/](http://jokers.org.pl/luxtorpeda-hymn/) (dostęp: 10.03.2014)

99 Luxtorpeda, *Robaki* (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty

100 [www: http://www.youtube.com/watch?v=jbjbfUIX2Vc&feature=kp](http://www.youtube.com/watch?v=jbjbfUIX2Vc&feature=kp) (dostęp: 10.03.2014)

101 Zespół rockowy, w którym jeden z muzyków jest niepełnosprawny ruchowo.

102 [www: http://www.youtube.com/watch?v=pLGX-QZdcT8](http://www.youtube.com/watch?v=pLGX-QZdcT8) (dostęp: 10.03.2014)

stylistykę rockową (w odróżnieniu do pierwowzoru). W utworze z każdej zwrotce wymienione są ludzkie dramaty, które układają się w ciągi słów łączących się ze sobą indywidualnymi skojarzeniami: „pustka, strach, samotność drągi. Przemoc, śmierć, człowiek nagi. Ogień, łzy, pieniądze, ropa. Władza, wpływy, bieda, pokarm. Krew gniew, bunt, ból. Walka, dni, cisza z chmur. Miłość, wiara, piękno, usta. Zdrada, strach, samotność, pustka”¹⁰³. Pod koniec piosenki postawione jest pytanie, nawiązujące do tytułu: „gdzie jesteś? Szukałem pod kamieniem, w połamanym drewnie”. Tak wypowiada się o niej Litza: „to jest utwór z repertuaru zespołu 52 Dębiec i on bardzo pięknie pokazuje kondycję człowieka, który chce usłyszeć głos Boga, który szuka prawdy. *Gdzie Ty jesteś skoro tyle przemocy dookoła, tyle zła? Czemu cisza z chmur?* Myślę, że cała płyta jest odpowiedzią na to pytanie. To, co my gramy, to jest taka poezja krzyczana i ma wzbudzić w człowieku refleksję nad sensem wszystkiego: życia, umierania itd.”¹⁰⁴. Płytę kończy utwór, który pozostawia słuchaczowi wiele pytań. Oddaje to charakter albumu.

Album zamykają wersje instrumentalne każdego utworu, w których solowe partie na gitarze nagrał Maciej Jehnz, który udzielił się już w ten sposób na pierwszej płycie zespołu („Luxtorpeda”). Do płyty zostały dołączone koncertowe wykonania niektórych utworów (w wersji demo czy live), w tym też piosenka *7 razy* połączona z przerobioną na ostrzejszą wersją autorską piosenką Hansa *Złoto*¹⁰⁵.¹⁰⁶ Także jako ciekawostka umieszczona tam została eksperymentalna wersja tekstowa i muzyczna utworu *3000 świń* z pierwszej płyty zespołu, która wraz z wspólnym występowaniem zespołu uległa zmianie i ostatecznie nadano jej inną formę. Wdzięcznym akcentem humorystycznym w bonusach jest nagrana piosenka *Komboje* zaśpiewana przez basistę Luxtorpedy - Kmiętę¹⁰⁷.

103 Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty

104 D. Kołodziej (Stacja 7), Robert LITZA Friedrich – Luxtorpeda, www: <https://www.youtube.com/watch?v=PWis-diqSGs> (dostęp: 7.04.2014)

105 Luxtorpeda - 7 razy + ZłoTo (Live Czwórka 2013) www: <http://www.youtube.com/watch?v=1cRb-dNbZ64> (dostęp: 3.03.2014)

106 **Por. oryginal:** Hans Solo, *Złoto*” www: <http://www.youtube.com/watch?v=Y2yOsiLGavM> (dostęp: 3.03.2014)

107 Także na kanale zespołu portalu „youtube.com” udostępniony jest nagrany naprędce teledysk w klimacie westernu o wydźwięku igrasce humorystycznym pt. *Luxtorpeda - Komboje (nad wyraz official video)*, www: http://www.youtube.com/watch?v=TERmyHi_Dqw (dostęp: 3.03.2014)

ROZDZIAŁ II: Koncepcje szczęścia w historii

W ciągu wieków pojęcie „szczęścia” było rozumiane w różnych kontekstach, dlatego ulegało głębokim przemianom. „Było to z jednej strony faktem ujemnym, bo pojęcie jest rzeczywiście mętne. Ale z drugiej strony dodatnim, bo pojęcie jest żywe.”¹⁰⁸

1) Tradycja grecko-rzymska

W czasach starożytnych w okresie przedfilozoficznym występowały wyrazy pokrewne znaczeniowo do pojęcia szczęścia. Pierwszym z nich był termin „pomyślności” (pomyślnego, sprzyjającego losu). Wiązał się z u Greków ze słowami: „dobry los” i w kontekście mitologicznym, religijnym „eudajmonia”¹⁰⁹. Drugim pojęciem łączonym naturalnie ze szczęściem była „przyjemność” rozumiana jako dodatnie przeżycia wewnętrzne. Wyróżniano różne rodzaje przyjemności, które próbowali utożsamiać ze szczęściem. Te szczegółowe pojęcia to: gr. „chara” (trwały stan przyjemności), gr. „eufrosyne” (pogodne usposobienie, ważne w kulturze greckiej) i gr. „olbos” (prosperowanie człowieka i związane z tym poczucie pełni i radości życia)¹¹⁰. Tatarkiewicz w swoim dziele „O szczęściu” zauważa także, że „najbliższym zaś szczęściu było poczucie błogości, czyli przyjemności najwyższym natężeniu, jaka nie może być udziałem ludzi na ziemi, lecz jedynie bogów i dusz w Elizjum. Nie było to pojęcie filozoficzne, ale eschatologiczne”¹¹¹.

a) Demokryt z Abdery

Pojęcie „szczęścia” kojarzone z ogólną „pomyślnością” w życiu pierwszy w swoich rozważaniach próbował dookreślić Demokryt z Abdery (V-IV w. p.n.e.). Uważał, że „życie szczęśliwe nie zależy wyłącznie od pomyślnego losu ani w ogóle od zewnętrznych warunków, ale także i więcej jeszcze, od wewnętrznego ustroju człowieka”¹¹². Jest to subiektywna koncepcja

108 W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 70.

109 „Termin ten (...) oznaczał dosłownie los człowieka znajdującego się pod opieką dobrych bóstw, a więc naturalnie pomyślny.” W: tamże s. 59.

110 Tamże.

111 Tamże s. 59-60.

112 W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 61.

szczęścia, które zależy, jak określa Demokryt od „dobrego stanu duchowego”, „dobrego poczucia”¹¹³. Występuje on wtedy, gdy przeżycia człowieka są zgodne między sobą, pełne „harmonii” i „proporcji”. Tatarkiewicz ukazuje, że według Demokryta panuje wówczas w duszy człowieka niezmałony spokój, który porównać można do ciszy morskiej¹¹⁴. Dobry los może się przyczynić do szczęścia, ale on sam nie wystarczy „nie zalety ciała i majątek dają szczęście, lecz prawość charakteru i bogactwo umysłu”¹¹⁵ (Demokryt). Także przyjemność sama w sobie nie przyniesie szczęścia, bo niektóre jej rodzaje rodzą cierpienie, a używana w nadmiarze sprowadza nieszczęście.

Filozofowie starożytni żyjący w V w. p.n.e., począwszy od Sokratesa i Platona, zapoczątkowali obiektywną miarę szczęścia. Zależne było one nie od zadowolenia, ale dóbr, jakie człowiek posiada. Ich koncepcje różniły się innym ich rozumieniem i hierarchią.

b) Sokrates

Sokrates wprowadził do filozofii etykę i rozprawiał o tym, jak najlepiej żyć¹¹⁶. Współczesny mu autor Diogenes Laertios pisze o nim: „przyglądając się mnogim towarom wystawionym na sprzedaż, mawiał często do siebie: *jak wiele jest rzeczy, których potrzeby nie odczuwam*”¹¹⁷. Sokrates za największą cnotę uważał umiar i widział w nim złoty środek w korzystaniu z dóbr. Także „mówiąc o rzeźbiarzach, dziwił się, że zadają sobie tyle trudu, aby kamień uczynić podobnym do człowieka, a nie dbają ani trochę, aby sami nie byli bardziej podobni do głazów niż do ludzi”¹¹⁸.

113 Tamże.

114 Tamże.

115 „I łatwo się zawiedzie ten, kto od rzeczy zewnętrznych oczekuje zbyt wiele.”, tamże.

116 „Doszedłszy do przekonania, że badanie przyrody, nie ma żadnego praktycznego znaczenia dla nas, ludzi, Sokrates zajął się roztrząsaniem zagadnień etycznych, filozofując w warsztatach i na rynku Mówił, że szuka wiedzy o tym, *co jest dobre, a co złe w domostwach* (Odyseja, IV 392.)” w: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, II, wers 20, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 88.

117 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, II, wers 25, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 90.

118 Tamże II, wers 33, s.95.

c) Platon

Uczeń Sokratesa – Platon – kontynuował i rozwinął jego poglądy. Platon podzielił dobra (składające się na ludzkie szczęście) na te, które są: w duszy (cnota, sprawiedliwość, rozwaga, męstwo), w ciele (zdrowie, wygląd, zdolności) i na zewnątrz człowieka (bogactwo, przyjaciele, dobrobyt kraju)¹¹⁹. Platon wyróżniał dobra duchowe jak najtrwalsze, bo uważał, że „Bóg i dusza są bytami bezcielesnymi i dzięki temu najlepiej zabezpieczonymi przed zniszczeniem i cierpieniem”^{120 121}. Określał osoby szczęśliwe jako te, które „posiadają rzeczy dobre i piękne”¹²². Pełnię szczęścia uzależnia on jednak od 5 elementów: zdolności podejmowania dobrych decyzji, zdrowych zmysły, zdrowia ciała, powodzenia w działaniu, dobrej sławie u ludzi, dostatku¹²³. Opisuje szczegółowo, na czym polegają te elementy np.: „zdolność podejmowania dobrych decyzji jest wynikiem wychowania i doświadczenia w wielu rzeczach. Zdrowe zmysły (...): jeśli ktoś patrzy oczami, słucha uszami, nosem i ustami postrzega to, co należy postrzegać, świadczy to, o zdrowych zmysłach”¹²⁴.

d) Arystoteles

Uczeń Platona – Arystoteles – kategorycznie odróżnił szczęście od pomyślności i przyjemności. Uważał, że tylko „niewykształcony ogół utożsamia je ze szczęściem”¹²⁵. Zadowolenie według Stagiryty jest naturalną konsekwencją szczęścia (a nie tym samym)¹²⁶. Przyjemność nie jest dodatkiem, ale: „postępowanie zgodne z nakazami dzielności etycznej jest chyba samo w sobie przyjemne”¹²⁷. Człowiek posiadający cechę dzielności etycznej bez względu na pomyślność czy niepomyślność losu „zmiany losu będzie znosić w sposób najszlachetniejszy i ze wszech miar odpowiedni jako prawdziwie dzielny człowiek *o niewzruszonych zasadach, bez*

119 Tamże III, wers 80, s.198.

120 Tamże III, wers 78, s.197.

121 Także Bóg był dobrą istotą: „ponieważ dobro z natury tworzy dobro” w: tamże III, wers 72, s.195.

122 W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s.62.

123 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, tłum.I. Krońska [i in.], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, III, wers 98, s.111.

124 Tamże III, wers 99, s.111.

125 W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 62.

126 „Szczęście nie jest oderwane od przyjemności – szczęśliwego człowieka cieszą rzeczy dobre (odważnego – odważne, szczodrego – szczodre).” w: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1099a, wers 10-14, „*Dzieła wybrane*”, t.5, tłum. D. Gromska, PWN, Warszawa 1956, s.26.

127 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1099a, wers 20, „*Dzieła wybrane*”, t.5, tłum. D. Gromska, PWN, Warszawa 1956, s.27.

*przygany*¹²⁸. O nieszczęściu człowieka rozstrzyga czasem bierność w obliczu niepomysłnych sytuacji życiowych.

Arystoteles definiuje szczęście jako cel ostateczny działania¹²⁹ ponad cele tymczasowe takie jak: bogactwo, sława (celem ich jest coś innego). Stagiryta argumentuje: „przyjemności, rozumu i wszelkiej dzielności pragniemy wprawdzie także dla nich samych (pragnęlibyśmy tych rzeczy, nawet gdyby nam nic z nich nie przychodziło), czynimy to jednak również dla szczęścia, w przekonaniu, że dzięki tym rzeczom będziemy szczęśliwi. Szczęścia natomiast nikt nie pragnie dla niczego poza nim¹³⁰. Przekonuje, że szczęście jest najwyższym spośród wszystkich dóbr i celem wszelkiego działania, bo: „czyni życie godnym pożądania i wolnym od wszelkich braków; czymś takim zaś jest – zdaniem naszym szczęście, które jest nawet ze wszystkiego najbardziej pożądania godne nie będąc ze składników poszczególnych dóbr¹³¹. Arystoteles dokonał podobnego podziału dóbr jak Platon. Wyróżnił dobra zewnętrzne, cielesne i duchowe. Ostatni rodzaj jest najwyższy w hierarchii, bo człowiek zdobywa je ze względu na cel ostateczny.

Szczęście nie jest jednak tylko zaspokojeniem dóbr duchowych, ale jest w pewnym sensie skumulowaniem największych dostępnych dóbr¹³²: „jedni bowiem dopatrują się go w dzielności etycznej, inni w rozsądku, inni w pewnego rodzaju mądrości, jeszcze inni sądzą, że istotą szczęścia są wymienione rzeczy lub jedna z nich w połączeniu z przyjemnością lub bez przyjemności; są wreszcie tacy, którzy zaliczają tu także dobrobyt zewnętrzny¹³³¹³⁴. Nie jest ono oderwane od przyjemności, ale nie jest to też stan krótkotrwały. Arystoteles argumentuje, że gdyby szczęście człowieka zależne byłoby od chwilowej pomyślności czy niepomyślności, to osobę szczęśliwą czy nieszczęśliwą uczynilibyśmy kimś na kształt kameleona¹³⁵. Stagiryta szczęśliwym nazywa człowieka, którego życie osiągnęło pewną długość i doskonałość w dzielności: „nic bowiem z tego, co człowiek czyni nie ma takiej trwałości, jak działania zgodne z nakazami dzielności, wszak zdaje się ono być trwalszym nawet od wiedzy zawartej w

128 Tamże 1100b, wers 20, s.33.

129 „Tak więc, jeśli istnieje jedna jedyna rzecz tylko rzecz, która jest czymś ostatecznym, to ona byłaby tym, czego szukamy; jeśli zaś takich rzeczy jest więcej, to ta z nich byłaby tym czym szukamy, która jest najostateczniejsza.” w: tamże 1097a, wers 25, s.18.

130 Tamże 1097b, wers30, s.18.

131 Tamże 1097b, wers 15, s.19.

132 W. Tatariewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s.63.

133 *Arystoteles, Etyka nikomachejska*, 1098b, wers 25, „*Dziela wybrane*”, t.5, tłum. D. Gromska, PWN, Warszawa 1956, s.25

134 „Wiele bowiem rzeczy uskutecznia się jak gdyby za pomocą narzędzi – dzięki przyjacielom, bogactwu czy wpływom politycznym, brak natomiast pewnych dóbr, jak np. dobrego urodzenia, udanych dzieci czy urody, mać szczęście.” w: tamże 1099b, wers 1-2, s.27-28.

135 „(...)człowieka, którego szczęście oparte jest na kruchych podstawach” w: tamże 1100b, wers 5, s.32.

naukach”¹³⁶. Niepomyślność może wpływać na człowieka, ale przez stałe dobre wybory człowiek staje się szczęśliwy, a później stan nieszczęścia mija. Szczęście według Arystotelesa nie może być stagnacją, ale rozumną aktywnością życiową: „albowiem dyspozycja, choć istnieje, może nic dobrego nie zdziałać np. u śpiącego albo w inny sposób bezczynnego”¹³⁷.

e) Diogenes z Synopy – szkoła cyników

Inne podejście do pojęcia szczęścia miał Diogenes z Synopy - przedstawiciel i założyciel szkoły cyników. Diogenes Laertios pisze o nim: „kogoś kto mu powiedział: *Życie jest nieszczęściem!* Skorygował: *Nie życie, ale złe życie jest nieszczęściem*”¹³⁸. Cynik cenił niezależność¹³⁹, jako jedno z ważniejszych dóbr: „Do kogoś kto nazwał Kallistenesa szczęśliwym: opowiadał, jakie wspaniałomyślności otrzymał od Aleksandra, powiedział: *Nieszczęsny jest ten, kto na śniadanie i obiad je to, co smakuje Aleksandrowi*”¹⁴⁰. Wartością dla niego także była wolność, uczciwość w dążeniu do prawdy i w stosunku do samego siebie. Bardzo często w swoich rozmowach z ludźmi ukazywał im ich hipokryzję: „gniewali go także ludzie, którzy składają ofiary bogom, prosząc ich o zdrowie, a podczas samej ofiary objadają się ze szkodą dla zdrowia”¹⁴¹. O osobach, które głosili wzniosłe zasady, a nie stosowali ich w życiu mawiał: „że niczym nie różnią się od cytry, która wydaje dźwięk, ale sama nie słucha ani na jego piękno nie reaguje”¹⁴². Wymagał od ludzi więcej (ukazywał pewne idee), porównując się do dyrygenta chóru, który „podaje ton wyższy, aby cały chór mógł podchwycić właściwy ton”¹⁴³. Nieszczęście ludzi upatrywał w m.in. nie kierowaniu się rozumem¹⁴⁴, ale własnymi żądzami¹⁴⁵: „bogowie dali ludziom życie łatwe, ale ludzie zatracili tę łatwość życia, pożądając placków na miodzie, pachnideł i tym podobnych rzeczy”¹⁴⁶. Wychodził z założenia, że głównym źródłem zła

136 Tamże.

137 Tamże 1099a, wers 4, s. 26.

138 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, VI, wers 55, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 339.

139 „Mówił, że jest psem, którego chwałą, ale nikt z chwalcących nie odważy się z nim iść na polowanie.” w: tamże VI, wers 33, s.327.

140 Tamże VI, wers 45, s.333.

141 Tamże VI, wers 28, s.325.

142 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, VI, wers 64, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s.345.

143 Tamże VI, wers 35, s.328.

144 „Spotkawszy raz młodzieńca studiującego filozofię, powiedział: *Brawo! W ten sposób wielbicieli ciała zwracasz ku pięknu duszy.*” w: tamże VI, wers 58, s.341.

145 „Mówił, że słudzy służą swym panom, źli ludzie swoim żądzom.” w: tamże VI, wers 66, s.345.

146 Tamże VI, wers 66, s.345.

współczesnych mu ludzi jest chciwość pieniędzy. Diogenes uczył więc swoich wychowanków życia opartego na zaspokajaniu najprostszych potrzeb: „aby zadawali się prostym posiłkiem, gasili pragnienie wodą, nosili włosy ostrzyżone do skóry i bez żadnych ozdób”¹⁴⁷. Szczęśliwe życie utożsamiał z rozumnym życiem, czemu dał wyraz w pewnej rozmowie z młodzieńcem: „*Nie nadaje się na studium filozofii!* Na to Diogenes: *Po cóż więc żyjesz, jeżeli nie dbasz o to, żeby żyć pięknie?*”¹⁴⁸. Uważał, że ludzie mają błędne pojęcie dobra: „ganił modlitwy ludzi mówiąc, że proszą o to, co im się dobre wydaje, a nie o to, co jest dobre naprawdę”¹⁴⁹. Diogenes sądził, że aby człowiek żył szczęśliwie musi „zamiast trudów niepotrzebnych wybrać tylko trudy zgodne z naturą”¹⁵⁰.

Według cynika pomocne w dobrym, (a więc szczęśliwym życiu) miały być ćwiczenia fizyczne i psychiczne: „wyrabiają one prężność ciała ułatwiającą praktykowanie cnoty. Jedne bez drugich nie są doskonałe, bo zdrowie i siła potrzebne są człowiekowi do wykonywania czynności zarówno moralnych, jak i fizycznych”¹⁵¹. Podaje przykłady ćwiczeń fizycznych, które pomagają stać się człowiekowi doskonalszym m.in. atletykę czy grę na flecie. Zauważa, że współcześni mu ludzie przedkładają ćwiczenia fizyczne nad duchowe: „idą w zawody ze sobą w kopaniu rowów i ćwiczenia sprawności nóg, ale nikt nie idzie w zawody o to, by stać się doskonalszym moralnie”¹⁵². Dostrzega także, że rzemieślnicy dzięki praktyce osiągają niebywałą zręczność. Uczy, że „w życiu nie można nic osiągnąć bez ćwiczenia. Ćwiczenie zaś pomaga wszystko przezwyciężyć”¹⁵³. Życie szczęśliwe ma być oparte na wypracowaniu naturalnych nawyków stłumionych przez kierowanie się zmysłami, pożądliwościami: „gardzenia rozkoszą można nauczyć się jako największą przyjemność, bo podobnie jak ci, którzy przywykli żyć wśród rozkoszy niechętnie zmieniają tryb życia, tak ci, którzy ćwiczą się w pogardzie rozkoszy, znajdują w tym przyjemność”¹⁵⁴. Śmierć człowieka postrzegał jako ostateczny koniec życia, nie uważał ją ani szczęście czy nieszczęście: „na pytanie czy śmierć jest złem odpowiedział: *Jak może być złem, skoro wtedy, gdy nadchodzi, nie odczuwamy już ani zła, ani dobra*”¹⁵⁵. Pojęcie szczęścia rozważał więc głównie w kategoriach doczesności.

147 Tamże VI, wers 31, s.326.

148 Tamże VI, wers 65, s. 345.

149 Tamże VI, wers 42, s. 332.

150 Tamże VI, wers 70, s. 348.

151 Tamże VI, wers 70, s. 347.

152 Tamże VI, wers 27, s. 325.

153 Tamże VI, wers 70-71, s. 347-348.

154 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, VI, wers 70, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 348.

155 Tamże VI, wers 68, s. 346

f) Szkoła stoików

Stoicy podobnie jak cynicy łączą życie zgodne z naturą z życiem zgodnym z rozumem i nadają takiemu życiu cechę szczęśliwości¹⁵⁶. Uważają, że pierwszy popęd istot żywych nie był skierowany ku rozkoszy, „ale był elementem dodanym później, kiedy natura sama w sobie szukając tego, co wspiera jej ustrój uzyskała to”¹⁵⁷. Rozum (tkwiący w naturze człowieka) był twórcą popędu i skierował go ku cnocie, bo „żyć zgodnie z naturą, to znaczy żyć zgodnie z cnotą”¹⁵⁸. Chryzyp w swojej księdze „O celach” pisze, że „pierwszą troską wszystkiego, co żyje, jest zachować swój ustrój i swoją świadomość”¹⁵⁹. Stoicy korzystają z tej myśli ustalając, że człowiek jako istota żywa nie może być wrogi samemu sobie, bo w jego naturze tkwi, że wybiera, to co pożyteczne, a odrzuca to, co dla niego szkodliwe. Cnota jest dla nich dobrem trwałym, które z natury przynosi szczęście: „kto uczestniczy w cnocie i wykonuje zgodne z zasadami cnoty swoje działania, sam staje się dobrym człowiekiem, a następstwem tego jest radość, zadowolenie i tym podobne stany”¹⁶⁰. Przeciwwstawiają jej wady (typu głupota, tchórzostwo), które powodują odmienne, nieprzyjemne konsekwencje dla człowieka. Stoicy cnotę i zgodną z nią czyny zaliczają do dóbr duszy. Kleantes sądzi, że „w niej tkwi szczęście jako w duszy stworzonej dla zharmonizowania całego życia”¹⁶¹. Według tego stoika cnota jest „harmonijnym usposobieniem” i wybiera się ją bezwarunkowo dla niej samej (nie wpływają na to okoliczności wewnętrzne, nadzieje czy obawy). Można zauważyć tu podobieństwo do koncepcji najwyższego dobra Arystotelesa, które w jego pismach także jest źródłem ludzkiego szczęścia.

Według stoików dobra służące do osiągnięcia celu i będące jednocześnie dla siebie celem to właśnie cnoty. Rozróżniają je ze względu na to, czy służą do osiągnięcia szczęścia (jako

156 „Ponieważ zaś istoty rozumne zostały obdarzone rozumem dla doskonalszego życia, wobec tego życie zgodne z rozumem słusznie się wydaje życiem zgodnym z naturą.” w: tamże: VII, wers 86, s. 409.

157 Tamże.

158 Tamże.

159 Tamże VII, wers 84, s. 408.

160 Tamże VII, wers 95, s. 413.

161 Tamże VII, wers 89, s. 410.

środek do celu) czy też naturalnie dają szczęście stając się jego częścią (jako cel sam w sobie..¹⁶² Stoicy dzielą rzeczy na dobre (cnoty np. wielkoduszność¹⁶³) i złe (wady np. niesprawiedliwość). Trzecim rodzajem są rzeczy „ani dobre ani złe, (...) które ani nie przynoszą korzyści, ani nie wyrządzają szkody”¹⁶⁴, do których można zaliczyć zdrowie, piękno, bogactwo czy chorobę, śmierć, podług urodzenie¹⁶⁵. Są one moralnie obojętne, bo nie są dobrem samym w sobie, a od właściwego lub niewłaściwego użycia ich przez człowieka zależy czy przyniosą mu szczęście czy nieszczęście. Stoicy rozróżniają rzeczy obojętne na „godne wyboru” (są wartościowe¹⁶⁶) i „godne odrzucenia”. Godne wyboru dzielą się na dotyczące sfery duchowej (np. odwaga) i cielesnej (np. szlachetne urodzenie, powszechny szacunek). Rzeczy godne odrzucenia dzielą się na trzy dziedziny w stosunku: do duszy (np. bezmyślność), do ciała (np. zła kondycja fizyczna, kalectwo, brzydota) i do dóbr zewnętrznych (np. ubóstwo, złe pochodzenie, zła opinia). Pojęcie powinności według stoików jest czynem „zgodnym z zarządzeniami natury”¹⁶⁷, a więc zgodnym z tym, co dyktuje rozum (np. Diogenes¹⁶⁸ wymienia czczenie rodziców, braci, ojczyzny). Stoicy porównują człowieka do organizmu, w którym „z fałszu rodzi się zamieszanie umysłu, a z zamieszania umysłu rodzą się liczne namiętności, które są przyczyną rozstroju”¹⁶⁹. Unikają fałszu: „nie usiłują uchodzić za innych niż są. Pozorów unikają nawet w głosie i spojrzeniu”¹⁷⁰. Uważają, że dusza podlega schorzeniom, które polegają na tym, że „bardzo się pragnie czegoś, co wydaje się godne podążania”¹⁷¹. Nie bez przyczyny król Macedonii Antigonas poprosił jednego ze stoików (Zenona z Kition), by nauczył go i jego poddanych życia cnotliwego: „sądzę, że fortuną i sławą góruję nad tobą, nie dorównuje ci jednak rozumem i wykształceniem, jak również doskonałą szczęśliwością, którą ty zdobyłeś, a której ja jeszcze nie osiągnąłem”¹⁷².

162 Tamże VII, wers 97, s. 414.

163 „Wielkoduszność jest to wiedza lub stan umysłu, który pozwala wznieść się ponad zdarzenia zarówno złe, jak i dobre.” w: tamże VII, wers 93, s. 412.

164 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, VII, wers 102, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 416.

165 Także Diogenes wymienia: „życie, zdrowie, przyjemność, siła, bogactwo, dobra sława, szlachetne urodzenie oraz rzeczy przeciwne, śmierć, choroba, trud, brzydota, słabość, ubóstwo, zła sława, podług urodzenie i tym podobne.” w: tamże.

166 „Przez wartość stoicy rozumieją pewną pomoc dla rozumnego życia, a jest nią wszystko, co jest dobre. Za wartość uważają także pewną siłę pośredniczącą lub to, co może się przyczyniać do życia zgodnego z naturą; takie są przykładowo mówiąc, bogactwo i zdrowie.” w: tamże VII, wers 105, s.417

167 Tamże VII, wers 108, s. 419.

168 „Przeciwne powinnościom jest to, co rozum zakazuje robić, np. zaniedbywać rodziców, nie troszczyć się o rodzeństwo, kłócić się z przyjaciółmi, gardzić ojczyzną itp.” w: tamże.

169 Tamże VII, wers 110, s. 420.

170 Tamże VII, wers 118, s. 423.

171 Tamże VII, wers 115, s. 422.

172 Tamże VII, wers 7, s. 372.

2) Tradycja judeochrześcijańska

a) Związki szczęścia z moralnością a tradycja judeochrześcijańska

Starożytni filozofowie upatrywali szczęście człowieka w posiadaniu pewnych dóbr. Cnota czy też wypracowana (przez pracę nad sobą) moralność była najczęściej uważana za warunek szczęśliwości lub jedną z jej składowych. Świadczy o tym m.in. fakt, że niektórzy stoicy „szczęście” i „moralność” traktowali jak synonimy. Podobny pogląd miało także paru myślicieli nowożytnych. Np. Spinoza twierdził, że „szczęście nie nagrodą jest za cnotę, lecz samą cnotą”¹⁷³. Życie szczęśliwe było dla nich życiem doskonałym, a ta doskonałość jest łączona z moralnością. Istniało wiele poglądów dotyczących związków tych dwóch terminów. Istniały także postawy negujące moralność jako źródło lub drogę do szczęścia. Pierwszy zakładał, że człowiek cnotliwy nie może być szczęśliwy, więc oba terminy się wzajemnie wykluczają. Tatarkiewicz argumentuje: „ludzie najlepsi są najbardziej wrażliwi na innych. Poświęcają się, narażają dla innych. I mają skrupulatne sumienie, które nie pozwala im być zadowolonym z siebie. Dzieje Polski zawierają dość przykładów ludzi właśnie najlepszych, którzy poświęcali się i ginęli albo pozostawali pogrążeni w nieszczęściu”¹⁷⁴. Drugie podejście zakładało, że oba terminy są wobec siebie obojętne. Może istnieć wartość moralna bez szczęścia i szczęście bez wartości moralnej, bo „istnieją ludzie szczęśliwi, a źli”¹⁷⁵ i nie wszyscy „dobrzy” ludzie są na tym świecie szczęśliwi. Umiarkowany pogląd dotyczący związków obu pojęć stawia tezę, że terminy „szczęście” i „moralność” nie wykluczają się, nie są sobie obojętne, ale postawa moralna może utrudniać człowiekowi osiągnięcie szczęścia. Bardziej prawdopodobne jest, że człowiek etycznie mało zaangażowany osiągnie spełnienie. Tatarkiewicz argumentując ten pogląd próbuje zanalizować naturę człowieka i obalić szczęściodajność cnoty: „człowiek im jest lepszy, tym więcej wymaga od siebie samego i tym więcej przejmuje się troskami cudzymi, a przeto trudniej jest mu znaleźć zadowolenie”¹⁷⁶. Filozof podaje przykład: „w niektórych okolicznościach życia zadowolenie odczuć może ten tylko, kto nie ma dobrych uczuć, kto

173 W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 538.

174 Tamże s. 549.

175 Tamże s. 545.

176 W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 544.

odwraca się od cudzego cierpienia”¹⁷⁷. Będąc radykalnym w myśl tego poglądu, aby być szczęśliwym, wystarczy pozbyć się skrupułów.

Inny pogląd upraszcza zagadnienie i ukazuje, że szczęście i moralność nie są identyczne, ale stale się ze sobą przenikają: cnota jest przyczyną szczęścia, które jest jej skutkiem. Tatariewicz przedstawia ten związek: ludzie „dobrzy są szczęśliwi dlatego właśnie, że są dobrzy, a źli są nieszczęśliwi, bo są źli, bo im przeszkadza nieczyste sumienie”¹⁷⁸. Autor wspomina: „Sokrates zapytany czym jest szczęście odpowiedział, że przyjemnością wolną od wyrzutów sumienia”¹⁷⁹. Ten pogląd można błędnie łączyć z koncepcją chrześcijańską, która wbrew pozorom nie utożsamia całkowicie cnoty ze szczęściem. Można zauważyć, że koncepcje łączą się w pewnych twierdzeniach. Diogenes Laertios – pisarz współczesny filozofom – zwraca uwagę na stoicki pogląd na szczęście: „i na tym właśnie polega cnotliwość szczęśliwego i pogodnego życia, że wszystko czyni się zgodnie z własnym głosem wewnętrznym i z wolą rządcy wszechświata”¹⁸⁰ („Rządca wszechświata” jako wszystko przenikający zdrowy rozum – identyczny z Zeusem – władcą i panem wszystkiego, co istnieje). Motyw szczęścia jako naturalnego skutku cnoty pojawia się w judeochrześcijaństwie, jednak samodzielną jego ideą jest traktowanie szczęśliwości jako nagrody za dobre życie: „błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”¹⁸¹. W judeochrześcijaństwie bycie „dobrym” człowiekiem nie gwarantuje szczęśliwości w doczesnym życiu, ale egzystencja człowieka skierowana jest ku transcendencji, wieczności. Różnica pojawia się w rozumieniu tych pojęć. Tradycji judaistyczną i chrześcijańską łączy teza, że „szczęśliwym może być jedynie człowiek dobry”¹⁸². Rozumiane jest to jednak w różnych kontekstach: w Starym Testamencie przez bycie nieskalanym czynach przed Bogiem, ufaniu i spełnianiu Jego woli, przykazań. W Nowym Testamencie pojawia się przepowiedana przez starożytnych proroków osoba Zbawiciela – Jezusa Chrystusa, który całkowicie zmienia perspektywę rozumienia szczęścia i zbawienia.

177 Tamże s. 544.

178 Tamże s. 539.

179 Tamże.

180 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, VII, wers 88, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 410.

181 Mt 5, 10.

182 W. Tatariewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 545.

b) Tradycja judaistyczna

Bogowie greccy, o których pisał Diogenes¹⁸³ nazywani „szczęśliwymi” byli „wcieleniem marzeń człowieka”¹⁸⁴, nie dbali szczególnie o jego los. Biblia ukazuje judaistycznego Boga jako Boga chwały, który pragnie nią dzielić się z ludźmi: „jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwała Pana napęnia Jego dzieło”¹⁸⁵. Szczęściem człowieka jest uczestniczeniem w chwale Stwórcy: „poprzez tajemnicę chwały wszystkie stworzenia osiągają swój transcendentny sens: niejako „przekraczają” same siebie w kierunku Tego, w którym znajdują swój początek [...] a także swój kres”¹⁸⁶. Koncepcja szczęścia w tradycji judaistycznej zawsze miała u swych źródeł obecność Boga, jednak w przedstawianiu przeszła drogę między doczesną pomyślnością a perspektywą wieczną.

Dostatnie życie początkowo było utożsamiane z błogosławieństwem i znakiem wspólnoty z Bogiem, które dostawał w nagrodę człowiek sprawiedliwy. Osoba taka powinna: słuchać i szukać głosu Bożego¹⁸⁷ („Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka”¹⁸⁸), zachowywać Prawo („szczęśliwi, których droga nieskalana, którzy postępują według Prawa Pańskiego”¹⁸⁹), słuchać Mądrości i ćwiczyć się w niej („Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości (...) który rozważa drogi jej w swym sercu i zastanawia się nad jej ukrytymi sprawami”¹⁹⁰), dbać o biednych¹⁹¹. Ogólną cechą takiego człowieka jest sprawiedliwość. Autor „Słownika Teologii Biblijnej” wymienia opisane dokładnie dobra ludzkie otrzymane w nagrodę od Boga i dzieli je na narodowe, rodzinne i osobiste: „mieć króla, który byłby godny swego imienia”¹⁹², mądrą (...) żonę¹⁹³, wielki majątek, zdobyty uczciwie i posiadany bez zaprzędania się w jego niewolę¹⁹⁴, być rozsądnym, nie grzeszyć językiem, mieć współczucie dla nieszczęśliwych, nie mieć powodów do czynienia sobie jakichkolwiek wyrzutów¹⁹⁵. Nagrodą za

183 Patrz: przypis 174.

184 X. Léon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Pallotinum, Poznań, 1994, s.933.

185 Syr 42, 16.

186 Jan Paweł II, *Komentarz do Ksiąg Starego Testamentu*, Wydawnictwo M, Kraków, 2012, s.407.

187 „Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników”, w: Ps 1,1.

188 Prz 8, 34.

189 Ps 119, 1.

190 Syr 14, 20.

191 „Szczęśliwy ten, kto myśli o biednym i o nędzarzu”, w: Ps 41,2.

192 „Szczęśliwyś, kraju, którego król ze szlachetnie urodzonych pochodzi, i gdzie książęta w czasie właściwym uczują, na sposób męski, bez uprawiania pijaństwa.”, w: Koh, 10, 17.

193 „Szczęśliwy, kto mieszka z żoną rozumną”, w: Syr 25, 8.

194 „Błogosławiony bogacz, którego znaleziono bez winy, który nie gonił za złotem”, w: Syr 31,8.

195 „Szczęśliwy, którego własna dusza nie potępia”, w: Syr 14, 2a.

postępowanie według nakazów Bożych oprócz dóbr ziemskich jest więc inaczej niż w starożytności ujęta cnotliwość (jako postępowanie według bożej Mądrości), czyste sumienie. Judaistyczna koncepcja szczęścia przechodziła ewolucję: „żeby dojść do odkrycia, że Bóg sam jest szczęściem, każdy człowiek musi odbyć wędrówkę, podczas której, wpadając z jednego rozczarowania w drugie, oczyszcza powoli swoje pragnienia”¹⁹⁶. Wzywają do tego prorocy¹⁹⁷. Pokazuje to historia Hioba, którego cierpienia i niedostatek współcześni mu ludzie błędnie uważali za bożą karę za domniemaną bezbożność. Jak pisze Léon-Dufour: „w miarę jak umacniała się wiara w życie wieczne, względność tych dóbr (ziemskich) i tkwiące w nich ryzyko pojmowano coraz wyraźniej”¹⁹⁸. Wraz w przemianą wartości i przedkładaniem dóbr duchowych nad doczesne zmieniają się motywy pobożnego życia. Wypełnianie przykazań samo przez się jest szczęściem¹⁹⁹, gdyż „szczęśliwi wszyscy, którzy w Nim ufają”²⁰⁰. Najwyższym dobrem dla człowieka jest pełne zaufanie Bogu, który ukazuje drogę do szczęścia przekraczającego szczęście doczesne: będące przebywaniem w jego obecności²⁰¹: „kogo prócz Ciebie mam w niebie? Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia”²⁰². Także Stary Testament wystrzegał się określania człowieka jako szczęśliwego, póki nie umarł: „przed śmiercią nikogo nie nazywaj szczęśliwym, gdyż dopiero w ostatniej chwili poznaje się męża”²⁰³. Świadczy to o określaniu szczęścia w kategoriach zwrócenia ku transcendencji, co jest zapowiedzią Ewangelii.

c) Tradycja chrześcijańska

Gdy starożytni filozofowie formułują ideały wiodące do szczęścia i częstokroć ich życie świadczy o hipokryzji, to dla chrześcijan „Jezus nie jest jedynie mędrcom o dużym doświadczeniu”²⁰⁴. Sam będąc wcielonym Bogiem żyje według nauki, którą głosi. Za kodeks moralności chrześcijańskiej uchodzi „Kazanie na Górze” (Mt 5,1 – 7,29), które jest wypełnieniem duchem miłości dawnych Praw ustanowionych ku szczęściu człowieka. „Bóg jest

196 X. Léon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Pallotinum, Poznań, 1994, s. 934.

197 „Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: *To jest droga, idźcie nią!*, gdybyś zboczył na prawo lub na lewo. Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: *Precz!*”, w: Iz 30, 21-22.

198 Tamże s. 934.

199 „Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył rozważi: bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto, zdobycie jej lepsze od pereł, nie równe jej żadne klejnoty.”, w: Prz 3, 13-15.

200 Iz 30, 18.

201 „Ukażesz mi ścieżkę życia, pełnię radości u Ciebie, rozkosze na wieki po Twojej prawicy.”, w: Ps 16, 11.

202 Ps 73, 25b.

203 Syr 11, 28.

204X. Léon-Dufour, *Słownik Teologii Biblijnej*, Pallotinum, Poznań, 1994, s.935.

Miłością²⁰⁵ i tym, który pierwszy ukochał człowieka, stwarzając go z miłości. Według koncepcji chrześcijańskiej człowiek rodzi się po to, by kochać i w miłości realizuje się jego natura.

Postępowanie w zgodzie z tą naturą ma przynieść szczęście. Jezus jako Syn Boży posłany przez Ojca²⁰⁶ nie zniósł dawnych praw, nakazów^{207 208}: „bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”²⁰⁹. Już w Starym Testamencie Bóg Ojciec wskazał przykazania (mające według bożych obietnic dać człowiekowi szczęście), do których Chrystus odnosi się ukazując ich duchowe znaczenie i czyniąc je programem swojego życia: „Syn Boży staje się ubogi, aby dzielić z nami nasze ubóstwo, cieszy się z tymi, którzy się radują i płacze z tymi, którzy płaczą (Rz 12,15), nie stosuje przemocy, lecz nadstawia drugi policzek (Mt 9,39), okazuje miłosierdzie, wprowadza pokój i pokazuje tym samym pewną drogę do nieba”²¹⁰.

Chrystus odnowił dawne prawa, które mają być przez człowieka realizowane tylko z powodu pełni miłości dokonanej przez śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie jedynego Syna Bożego: „po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.”²¹¹. W chrześcijańskiej koncepcji człowiek działający i poświęcający się z powodu tej miłości (a nie z nakazu dla korzyści) jest najprędzej nazwany szczęśliwym. Ta miłość się wypełniać w miłowaniu każdego bliźniego, który jest przez Boga bratem każdego chrześcijanina: „każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał”²¹². Skierowana jest także do nieprzyjaciół²¹³, osób odrzuconych w hierarchii społecznej, stanowiących margines: „wszystko, co uczyniliście, jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”²¹⁴.

Miłość, której uczy i wypełnia Chrystus, jest z perspektywy ziemskiego życia nielogiczna, przekracza ideał miłości humanistycznej. Nabiera sensu dopiero, gdy centrum życia człowieka jest osoba i nauka Jezusa. W ośmiu błogosławieństwach zawartych w Kazaniu na Górze (Mt 5,1-11) wymienione są cechy ludzi szczęśliwych: „błogosławieni ubodzy

2051 J 4, 8b.

206„tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie” w: Mt 7, 28-29.

207„Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego”. w: Mt 5,20.

208„Lecz On rzekł: *Tak błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i (go) przestrzegają*” w: Łk 11,28.

209Mt 5,48.

210 *YOUCAT polski, Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych*, tłum. M. Szczepaniak, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa, 2011, s.165.

2111 J 3,16.

2121 J 5,1b.

213„Słyszeliście, że powiedziano: *Będziesz miłował swego bliźniego*, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A ja wam powiadam: *Miłujcie Waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy Was prześladują*” w: Mt 5, 43-44.

214 Mt 15,40.

duchem(...), czystego serca”, ale także „którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”. Doczesne życie wierzącego człowieka może być oceniane przez współczesnych mu ludzi jako nieszczęśliwe, jednak chrześcijanin ma żyć nadzieją zmartwychwstania: „tymczasem nadzieja przenika całą Bożą ekonomię zbawienia Starego i Nowego Testamentu, łącząc się z ideą przymierza i związanej z nim obietnicy, wypełniającym się w Wydarzeniu Chrystusa i zmierzającej do ostatecznej realizacji zbawienia w eschatonie”²¹⁵. O szczęśliwości mesjańskiej pisze św. Jan w Apokalipsie: „nie będą już łaknąć ani pragnąć i nie porazi ich słońce ani żaden upał, bo pasł ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu”²¹⁶. W relacji Ośmiu Błogosławieństw w Ewangelii Łukasza (Łk 6,20-26) błogosławieństwom przeciwstawione są przekleństwa (m.in. „biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom”²¹⁷), które określają, że nieszczęśliwi są Ci, którzy przywiązani są tylko do dóbr doczesnych. Wspomina o tym autor Słownika Teologii Biblijnej: „podczas gdy Stary Testament usiłował nieśmiało do wartości ziemskich w postaci bogactwa i powodzenia dorzucić sprawiedliwość²¹⁸, praktykowaną w ubóstwie i niepowodzeniu, to Jezus wyraźnie odrzuca dwuznaczność ziemskiego pojmowania szczęścia”²¹⁹. Szczęśliwi nie są ludzie chwaleni, bogaci, ale ci, którzy są prześladowani czy ubodzy. Istotą chrześcijańskiej koncepcji szczęścia jest osoba Jezusa, który jako Syn Boży dokonał tego przewartościowania. Bez odkupieńczej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa osiem błogosławieństw nie miałoby sensu. Zgodnie z wiarą chrześcijan, Jezus jako pierwszy Bóg-człowiek (który jako jedyny widział Boga Ojca), umarł i powrócił na ziemię, pokonując tym samym prawa śmierci. Dał przez to autentyczną nadzieję zbawienia częściowego „teraz” i w czasach ostatecznych: „chrześcijanin jest człowiekiem nadziei, tym który już jest zbawiony, ale pełni tego zbawienia jeszcze oczekuje”²²⁰. Bóg Ojciec, gdy stwarzał człowieka dał mu nieskończone pragnienie szczęścia, mogące być całkowicie zaspokojone tylko w wiecznej obecności z Bogiem: „każde ziemskie spełnienie daje jedynie przedsmak wiecznego szczęścia”²²¹. Uczestniczenie w szczęściu Boga w wieczności jest dla chrześcijan czymś

215 *Problemy współczesnego Kościoła*, ks. M. Rusecki (red.), Redakcja Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 1996, s.135.

216 J 7, 16-17a.

217 Łk 6, 26.

218 M.in. „Kładę przed Tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo! Wybierz zatem życie, abys żyć mógł ty i twoje potomstwo”. W: Pwt 3,19/

219 X. Léon-Dufour, *Słownik Teologii Biblijnej*, Pallotinum, Poznań, 1994, s.936.

220 *Problemy współczesnego Kościoła*, ks. M. Rusecki (red.), Redakcja Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 1996, s.135

221 *YOUCAT polski, Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych*, tłum. M. Szczepaniak, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa, 2011, s.166

niepojętym, przekraczającym ludzkie wyobrażenia i nieporównywalnym z ziemskim doświadczeniem spełnienia. Takiego szczęścia człowiek nie potrafi swoimi wysiłkami stworzyć na ziemi. Zawiera to w swoich słowach św. Augustyn w „Wyznaniach”: „stworzyłeś nas dla siebie i niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Tobie”²²².

Podstawą do szczęścia według chrześcijańskiej koncepcji jest bezgraniczne zawierzenie Jezusowi, które wymaga przyznania się do słabości i zależności²²³ losu od Boga: „jeśli kto chce pójść za mną niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje”²²⁴. Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie nadaje sens cierpieniu i ukazuje paradoks szczęścia: „bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je”²²⁵. Nadaje także wartość ludzkim słabościom, porażkom, grzechom (metaforycznym „śmierciom”), z których chrześcijanin z pomocą Jezusa „powstaje” i uwidacznia się w nim zmartwychwstanie. Zawarte jest to już w Starym Testamencie: „błogosławieni, którzy umierają w Panu”²²⁶. Konkretniej pisze o tym św. Paweł w liście apostoelskim do Koryntian: „zawsządnosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele”²²⁷. Przez takie fakty w swoim życiu chrześcijanin przybliża się do Boga jako źródła szczęścia. Apostoł Paweł dalej argumentuje, że dzieje się tak „aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas”²²⁸.

Chrystus ukazuje też pozorną wartość dóbr ziemskich, które w ostateczności nie przyniosą trwałego szczęścia: „cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?”²²⁹. Do stoickiego szukania szczęścia w swoim wnętrzu i poza nim w dobrach ziemskich (np. w rozrywce) odnosił się krytycznie Blaise Pascal w „Myślach”: „szczęście nie jest ani poza nami, ani w nas; jest w Bogu; i poza nami, i w nas”²³⁰. Bóg w życiu chrześcijanina jest Panem wszystkiego, także jest ponad jego głosem sumienia, które może się mylić: „a jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego serca i

222 św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. Zygmunt Kubiak, Wydawnictwo "Znak" Kraków, 1996, księga I, wers 1.

223 „Beze mnie nic nie możecie uczynić” w: J 15,5.

224 Mt 16,24.

225 Tamże.

226 Ap 14,13.

227 2 Kor 2,8-11.

228 2 Kor 2,7.

229 Mt 16, 25-26.

230 B. Pascal, *Myśli* (dostęp online), wers 465, www: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/mysli.html> (dostęp: 30.04.2014).

zna wszystko”²³¹. Ostatecznym szczęściem chrześcijanina jest dobrowolne zjednoczenie się z osobą Jezusa, nie tylko przez rozum, ale słowa, czyny, myśli (co rozpoczyna się już w życiu doczesnym), jak pisał apostoł Paweł w liście do Galatów: „teraz już nie ja żyje, lecz żyje we mnie Chrystus”.

3) Koncepcja szczęścia w twórczości zespołu Luxtorpeda

Niektórzy krytycy mogliby starać się postawić pełne nadziei przesłanie Luxtorpedy na równi z filozofią pozytywnego myśleniem i modnym psychologizowaniem wszystkiego, choćby poprzez przecenianie roli psychologii przez traktowanie tej nauki jako panaceum na wszystkie problemy ludzkości. Taka teza byłaby dość powierzchowna. Luxtorpeda w swoich utworach nie skupia się na osobowości człowieka (jak to ma miejsce w psychologii), ale na osobie, konkretnie rozumianej (personalistycznie). Teksty zespołu zawierają przesłanie, w którym szczęście nie zależy tylko od człowieka i jego pracy nad sobą.. W twórczości Luxtorpedy widoczne jest, że artyści (świadomie lub nieświadomie) traktują swoją twórczość jako cel, który przekracza piękno i prawdę dzieła sztuki. Ich sztuka prowadzi tu do innego celu, wskazuje na niego. Koncepcja szczęścia obecna w treści utworów jest podobna jak w ujęciu Arystotelesa. Szczęście jest tu celem ostatecznym działania przekraczającym cele tymczasowe, chwilowe przyjemności czy korzyści.

Teksty Luxtorpedy pełne są autobiograficznych wyznań, świadectw muzyków ukrytych czasem pod kodami symboli. Twórczość zespołu pełna jest opisów dramatów życiowych, jak i radości, które przeżywa każdy człowiek. Nieodłącznym elementem występującym w treści utworów jest nadzieja. Zawsze ukazują one jakąś alternatywę i możliwość zmiany przez indywidualną wolną decyzję przemiany myślenia, a przede wszystkim aktywny wybór. Teksty cechują się uniwersalnością treści, dlatego każdy odbiorca może rozumieć je na miarę swojej obecnej sytuacji życiowej. Mimo dowolności osobistej interpretacji, zawsze jednak istnieje pewien kierunek interpretacyjny²³². Treść utworów oprócz uniwersalnego sensu, zwykle zawiera

231 1 J 3,20.

232 Zupełną frywolnością byłaby dowolna interpretacja tekstów, czego karykaturalno-zartobliwym przykładem jest interpretacja jednego z fanów zespołu: „Jestem głupcem” -Człowiek ma kłopoty w nauce,mimo,że półki pełne książek,on nie rozumie,że dzisiaj trzeba się uczyć z e-booków,bo taka moda. Z uporem idioty nie chce się nabrać na słowa nauczycieli,nazywając je nawet wyssanymi z palca. Może się w końcu przełamie?”, [www: http://luxtorpeda.art.pl/viewtopic.php?f=12&t=177](http://luxtorpeda.art.pl/viewtopic.php?f=12&t=177) (dostęp: 26.05.2014).

w sobie wiele warstw znaczeniowych. Odbiorca, który chce rozkodować i głębiej odczytać teksty powinien poznać pewną symbolikę (m.in. literacką, biblijną, filozoficzną), z której twórcy czerpią inspiracje.

W tytule utworu *3000 świń* widoczna może być alegoria do historii ewangelicznej (Mk 5,1-20), którą najbardziej można dostrzec w dalszej części piosenki²³³. Piosenkę rozpoczynają słowa: „dzisiaj homo homini jak świnia świni”²³⁴. Stosunek człowiek do drugiego człowieka nie jest już określony w myśl sentencji łacińskiej: „homo homini lupus est”²³⁵, w którym dominującą cechą ludzką była wrogość. Ukazana krytycznie ta relacja opiera się na bezwzględnej pazerności, łapczywości obu stron porównanych do świń – zwierząt, które wrywają sobie posiłek: „być nie znaczy dla nas już nic tylko mieć żeby zreć chcieć i pić tyć i gnić”. Ludzie porównani do zwierząt skupieni są tylko na zaspokajaniu najprostszych swoich potrzeb, mających dać im szczęście: „dzisiaj białe kołnierze racicami grzebią w chlewie”. Określenie „białe kołnierze” sugeruje, że osoby te mają wysoką posadę w hierarchii społecznej lub też po prostu stwarzają pozory w zachowaniu, że mają uczciwe intencje w stosunku do drugiego człowieka. W rzeczywistości nie prezentują wobec niego głębszych uczuć, bo skupieni tylko na własnych pragnieniach: „człowieczeństwo zostało rozmienione na drobne”.

Indywidualne szczęście ludzi o opisanym postawie jest ważniejsze dla nich niż dobro drugiego człowieka (np. rodziny, współpracowników, narodu): „mają swoje prawa, które są dla nich święte, chęć posiadania i własne szczęście”. Uszczęśliwia ich nie to kim są, ale to co posiadają, zużyją czy zaspokoją, co jest ukazane w kompilacji angielskich zwrotów w tekście: „business lunch key account jak stairway to heaven”. Rodzaj dóbr, do których dążą ci ludzie dookreślone jest w ironicznych słowach określających ten sposób życia jako współczesną wypaczoną formę religii: „bóg jest tu w trzech osobach, władza wpływu mamona”. Następne wersy – „zło wie często jak stać się do dobra podobne”²³⁶ – można rozumieć dwuznacznie. Po pierwsze jako opis sytuacji człowieka, który zatracił się w swoich pragnieniach jakichś dóbr, które nie dały mu szczęścia, ale np. uzależniły czy zamknęły na drugiego człowieka (ograniczając go do relacji z rzeczami, z samym sobą itp.). Następnie słowa te mogą opisywać

233 „3000 2000 – życie ludzkie czy pieniądze”, w: Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

234 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

235 Tłum. Człowiek człowiekowi wilkiem.

przypadek, gdy wpływowi ludzie w imię swoich interesów czy wygody ustalają prawa, które mają ich zwolnić z wyrzutów sumienia. Ukazują je jako dobre, w myśl zasady, że człowiek, którego pochłonęły jakieś pragnienia, też chce by ludzie myśleli tak samo. Jest to jednak daleko idąca interpretacja. Treść piosenki przełamują słowa będące pewnym zabranieniem głosu, odpowiedzią konfrontującą się z opisywaną wcześniej sytuacją: „nie będziesz decydował o moich wyborach (...) nie będę spijał lepkich słów kłamstwa, dla świń jest urwisko, a dla ludzi prawda”. Są one powtórzone, co jeszcze podkreśla ich ważność znaczeniową. Te słowa mogą być skierowane do ludzi o złych intencjach, którzy zachowują się jak tytułowe świnię.

W odniesieniu jednak do opowieści zawartej w Ewangelii wg Marka mogą być skierowane do osoby szatana występującego u chrześcijan jako „ojciec kłamstwa”²³⁶ (którego celem jest odcięcie człowieka od Boga, jako źródła szczęścia). W tej historii Jezus wyrzuca z człowieka opętanego wiele duchów nieczystych, które wstępują w wielkie stado świń, które biegną w przepaść i giną: „wtedy stado - około dwóch tysięcy - rzuciło się ze stromego urwiska do jeziora i w tym jeziorze utonęło”²³⁷. Występujące wcześniej wersy: „3000 świń rzuciło się w urwisko, oni płakali stracili wszystko” wydają się być alegorią do tej opowieści, w której ludzie widząc uwolnienie opętanego, a przede wszystkim stratę swojego stada kazali odejść Jezusowi z ich ziem. Następnie powtarza się zmodyfikowana wersja tych wersów: „(...) a ludzie płakali myśleli, że stracili wszystko”. Pierwsze wersy ukazują ludzi, którzy stracili najważniejsze dla nich dobra, które okazały się nietrwałe i przeminęły nie dając szczęścia (jak np. pieniądze, kariera, sława, piękno zewnętrzne, znajomi, którzy zawiedli itp.).

Drugi późniejszy fragment wskazuje, że osoby te tylko „myślały”, że straciły wszystko, bo owe metaforyczne świnię (własne dobra) były dla nich najważniejsze. Jednak zmiana z pozoru nieszczęśliwej sytuacji może się dokonać przez decyzję zmiany myślenia: „świat umiera powoli ginie, odrzuca perły, wybiera świnię”. Może to oznaczać wybór dobra niematerialnego czy niekrótkotrwałego, które nie przeminie, nie „zawiedzie”. Symbolizuje je perła jako coś cennego i pięknego, co powstaje w cierpieniu, zmaganiach, poświęceniu. W odniesieniu do symboliki chrześcijańskiej „Słownik Symboli Literackich”²³⁸ podaje przykład z przypowieści ewangelicznej: „podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł.

236 „Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.” w: J 1,43b.

237 Mk 5,13.

238A. Grzesik, *Słownik symboli literackich*, Wydawnictwo „Greg”, h: perła, www: http://www.bryk.pl/s%C5%82owniki/s%C5%82ownik_symboli_literackich/101651-per%C5%82a.html (dostęp: 10.05.2014).

Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją²³⁹. Perła w tym konkretnym znaczeniu symbolizować może szczęście wieczne, ostateczne. Wybór dobra (porównanego do perły) stanowi gwarancję trwałego szczęścia człowieka, jednak nie jest on decyzją wolną od poświęceń.

Tematykę wyborów człowieka, rzutujących na jego przyszłe szczęście lub nieszczęście podejmuje następny utwór zespołu pt. *Wilki dwa*. W całym tekście piosenki (oprócz trzeciej zwrotki) użyte są formy czasowników w pierwszej osobie liczby pojedynczej np. „byłem (,,) uciekałem”. Ten zabieg sprawia, że odbiorca może się automatycznie utożsamić z treściami zawartymi w utworze i może wskazywać na fakt, że artyści wyrażają swoje osobiste przeżycia.

Pierwsza zwrotka opowiada o walce o wolność utraconą przez złe wybory życiowe człowieka. Piosenkę rozpoczynają słowa: „byłem wilkiem w potrzasku, odgryzłem łapę o brzasku”²⁴⁰. Autor porównuje się do wilka w potrzasku, co może oznaczać jakąś niewolę, sytuację bez wyjścia, manewru. Zwrot „o brzasku” jako okres przed wschodem słońca (gdy promienie w takim stopniu rozświetlają niebo, że najsłabsze gwiazdy przestają być widoczne) może być metaforą pierwszego etapu tej walki, symbolem nadziei początku czegoś nowego. Następne słowa: „wolność gęstą czerwienią pokryła moje kły” świadczą o trudzie odbytej samodzielnie walki o wolność. Późniejsze słowa - „uciekłem ranny, strach ból i trzy łapy” - ukazują, że człowiek „uciekając” od tego, co go więziło, odzyskując wolność i rezygnując z czegoś, coś innego traci. Ponosi on konsekwencje dawnych wyborów, a wolność ma swoją cenę, nie odzyskuje się jej od razu (ale etapami). Kolejne wersy: „wyłem do księżycy i prosiłem o litość” mogą być uznaniem bezsilności przed samym sobą i desperackim wołaniem o pomoc (do Boga, kogokolwiek). Kontynuacja fragmentu: „(...) kiedy głód i łatwy łup przywołał gończe psy” jest konkretną aluzją do słów utworu *Oblawa*²⁴¹ Jacka Kaczmarskiego²⁴², które brzmią: „z daleka ktoś gdzieś krzyknął nagle krótki rozkaz – goń! I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy!”²⁴³. Piosenka opowiada historię wilka, który znalazł się w środku myśliwskiej oblawy, z której mimo ran uciekł, jednak kontekst metaforyczny w obu utworach jest inny. Hans przyznaje w jednym z wywiadów: „Jacek Kaczmarski pisał ten tekst w konkretnym kontekście

239 Mt 13,45-46.

240Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

241 www: <https://www.youtube.com/watch?v=Kaofd3W4SgA&feature=kp> (dostęp:17.05.2014).

242 Utwór powstał zainspirowany pieśnią Włodzimierza Wysockiego pt. „Polowanie na wilki”..

243 Wwww: http://www.kaczmarski.art.pl/tworczosc/wiersze_alfabetycznie/kaczmarskiego/o/oblawa.php (dostęp: 17.05.2014).

politycznym, społecznym i ustrojowym, wolność w tym rozumieniu była wartością nadrzędną - *Trzeba odrzucić to co w nas zniewala nas!*²⁴⁴. Aluzja do utworu Kaczmarek ma za zadanie ukazać dynamikę (owa pogoń) i dramatyzm walki toczącej się w człowieku. Ucieczka w tekście Luxtorpedy jest ucieczką człowieka od pokusy trwania w łatwych wyborach (które dokonywał w przeszłości) przynoszących chwilowe szczęście. Nawiązanie do *Oblawy*, w której wilk ucieka od myśliwych sprawia, że te wybory jawią nam się jako negatywne, takie które ostatecznie „zabijają”, pozbawiają trwałego szczęścia. Końcowe słowa pierwszej zwrotki: „karmiłem wilka, którego psy rozszarpia dziś” mogą oznaczać, niewiarę w to, że „dobry” wilk wygra, ale mimo tych uczuć człowiek znów podejmuje decyzję. Podjęta decyzja (wola człowieka) jest wyżej niż chwilowe emocje, brak nadziei.

Dynamiczny refren podsumowuje treść pierwszej zwrotki: „a we mnie samym wilki dwa, oblicze dobra oblicze zła, walczą ze sobą nieustannie, wygrywa ten, którego karmię”. Ukazuje, że jeden wybór człowieka nie czyni go automatycznie wolnym, ale jest to pewna droga, wybiera „nieustannie”. Jak mówił św. Augustyn: „raz wybrałszy, ciągle wybierać muszę”. Podobnie Diogenes (cynik) uważał, że w szczęśliwym życiu (pięknym – rozumnym) cnota jest wypracowana przez ciągle podejmowanie ćwiczeń w dobrych wyborach²⁴⁵.

Początek drugiej zwrotki wyraża pewne niezdecydowanie człowieka, który ciągle się waha w ostatecznym wyborze: „uciekałem bez siły wilki za placami wyły”(toczy się w nim wewnętrzna walka ukazana w refrenie). Słowa „miałem tylko nadzieję i otwarte drzwi” symbolizują nie poleganie tylko na sobie czy „otwartość” na zmiany. Uznanie własnej bezsilności człowieka ukazują słowa: „padłem na kolana i walczyłem do rana”. Mogą oznaczać uświadomienie sobie, że sam nie potrafi podjąć dobrego wyboru, ale także modlitwę jako uznanie niemocy przed Bogiem.

Kolejnym etapem opisanej drogi ku wolności jest uzmysłowienie sobie trudnej prawdy o sobie i swoich wyborach: „nie wiedziałem, że jestem w sobie taki zły. Latami dokarmiłem tego, którego nie chciałem.” Pojawia się tu motyw sumienia (jako „głos” moralności lub Boga w człowieku), które zostało „zagłuszone” przez ciągle wybory metaforycznego złego wilka: „on głęboko zatopił we mnie swoje kły”. Jedną z tez twierdzącą, że ludzie moralnie mało zaangażowani są bardziej szczęśliwi, nie zgadza się więc z koncepcją szczęścia zawartego w

244 M. Kozłowski (tekstypisoenek.net), *Odcinek 4. Hans*, [www: http://www.tekstypisoenek.pl/szko%C5%82a-pisania/wywiady](http://www.tekstypisoenek.pl/szko%C5%82a-pisania/wywiady) (dostęp: 17.05.2014).

245 Ćwiczenia w dobrych wyborach jednak rozumiał w konkretnym znaczeniu, np. pogardzie rozkoszy. Patrz: s.18.

tekstach Luxtorpedy. Następną frazę uniwersalnie może znaczyć, że człowiek sam swoim wysiłkiem nie zdobył tej wolności, ale drugi człowiek (który jej doświadczył) mógł mu pomóc: „twoja modlitwa złapała go w sidła, teraz jestem wolny tak jak ty”. Słowo „pomoc” posiada jednak konkretną chrześcijańską konotację, bo są połączone z osobistym świadectwem jednego z wokalistów - Roberta „Litzy” Friedricha. Muzyk wypowiadał się o tym w internetowych rekolekcjach opartych na piosence „Wilki dwa” Luxtorpedy: „jest dla mnie tajemnicą, jak to się stało, że jestem dzisiaj w tym miejscu i mogę mówić o swoich doświadczeniach Boga w życiu. Pamiętam, jeszcze niedawno - 25 lat temu, gdzieś po starym mieście włączyłem się z całą załogą, szukając taniego napitku, szukając jakiejś zadymy, a może przyjdą chłopaki z osiedla i będziemy się bili... Jakby spojrzeć na mnie wtedy, to nie ma w co inwestować i nie ma nadziei dla takiego człowieka, on na pewno źle skończy. I zastanawiam się, czy przypadkiem nie była jakaś babcinka, która przechodziła, może ją jakoś zbeształem, która się za mnie wstawiła do Najwyższego i modliła się za mnie. Widziała jakiegoś takiego z długimi włosami w poszarpanych spodniach - *za niego będę się modliła*. I musiał ktoś mnie wziąć pod opiekę...”²⁴⁶.

Refren zainspirowany jest indiańską opowieścią o dobrym i złym wilku²⁴⁷, która jest dostępna na wielu stronach internetowych. W refrenie widoczna jest symbolika dobra i zła. Takie elementy występują w filozofii gnostyckiej, a konkretnie w systemie religijnym nazywanym manicheizmem, który jest syntezą staroirańskiego zoroastryzmu, buddyzmu i chrześcijaństwa. Można dostrzec podobieństwo między tytułowymi „dwoma wilkami” a manicheistyczną dualistyczną koncepcją człowieka. Według niej w świecie i w człowieku toczy się walka między dwoma przeciwstawnymi pierwiastkami: światła (dobra) i ciemności (zła). Ludzie mają więc dwie dusze (dobrą i złą), a osiągnięcie szczęścia polega na uwalnianiu się duszy z ciemności ku światłości. Jednak drogą (samo)zbawienia się spod wpływu zła jest poznanie siebie i Boga przez rozum. Jest to dane tylko wybitnie zdolnym jednostkom. Ten wątek kłóci się z treścią tekstów Luxtorpedy, w których szczęście człowieka nie zależy od rozumowego oświecenia, rozwoju.

Z fragmentu drugiej zwrotki utworu *Wilki dwa*, będących osobistym wyznaniem Litzy

246 o. A. Szostak, R. Friedrich, *Wilki Dwa, odcinek 4: Obrońca*, w: <http://www.stacja7.pl/article/1992/Wilki+dwa.+Odcinek+4%3A+Obro%C5%84ca/50> (dostęp: 17.05.2014).

247 „Pewien stary Indianin Cherokee nauczał swoje wnuki. Powiedział im tak: Wewnątrz mnie odbywa się walka. To straszna walka. Walczą dwa wilki: jeden reprezentuje strach, złość, zazdrość, smutek, żal, chciwość, arogancję, użalanie się nad sobą, poczucie winy, urazę, poczucie niższości, kłamstwa, fałszywą dumę i poczucie wyższości. Drugi to radość, zadowolenie, zgoda, pokój, miłość, nadzieja, akceptacja, chęć zrozumienia, hojność, prawda, życzliwość, współczucie i wiara. Taka sama walka odbywa się wewnątrz was i każdej innej osoby. Dzieci myślały o tym przez chwilę, po czym jedno z nich zapytało: - Dziadku, a który wilk wygra? - Ten, którego nakarmisz – odpowiedział stary Indianin.” W: <http://zenbudda.blogspot.com/2012/11/dobro-i-zo-dwoch-wilkach.html> (dostęp: 17.05.2014).

wywnioskować można, że człowiek odkrywa prawdę o sobie dzięki zawierzeniu Bogu²⁴⁸. Sama wiedza zaś wbija w pychę, miłość zaś buduje, jest najważniejsza. Wyrażają to słowa trzeciej zwrotki utworu: „wiara i miłość nad wszystko, reszta to proch, pył i nicość”. Wyjaśnienia to także fragment Nowego Testamentu konfrontujący symbolikę światłości z miłością (nie wiedzą, oświeceniem): „kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć”²⁴⁹.

W trzeciej zwrotce zawarty jest także obraz złego wilka. Zestawiony jest na zasadzie kontrastu z dobrym wilkiem – ukazany jako zwykły, codzienny: „w budzie skundlone myśli”. Człowiek karmi go tylko z obowiązku, by nie mieć wyrzutów sumienia: „ochłapy pragnień w brudzie miski rzucone smutną jałmużną psu”. Ten dobry wybór porównany jest do „smutnej jałmużny”, co może być także metaforą trudności rezygnowania człowieka ze swoich pragnień na rzecz drugiego (poświęcania się). Obraz złego wilka ukazany jest jako pokusy współczesnego świata: „karuzela świata pędzi, zaprasza blaskiem rtęci”. W przeciwieństwie do dobrego wilka (słabszego, zwykłego) jest on przedstawiony atrakcyjnie, a przytoczona metafora błyszczącej rtęci jako pierwiastka trującego (zabójczego) dla człowieka ukazuje złudne piękno i szczęściodajność dóbr, które oferuje zły wilk. Kontynuacja wersów „i jaskrą zazdrości pokrywa wzrok” opisują sytuację, w której człowiek ślepo podąża za dobrami doczesnymi dla siebie i pożąda ich coraz więcej (bo nie dają mu spełnienia), bo zawsze spotka drugiego, który jest bogatszy, lepszy itp.

Postawione jest pytanie retoryczne: „wolisz egoizm życia bez granic?”, na które odpowiedzią są wersy: „wygra w tobie ten wilk, którego nakarmisz”. Czasownik „nakarmisz” jest tutaj użyty pierwszy raz w formie dokonanej. Taki zabieg może oznaczać, że człowiek wybierając wcześniej dobrego wilka ostatecznie lub w ekstremalnej sytuacji dokona takiego samego wyboru. Ćwiczenie się w dobrych wyborach wyrabia cnotę wytrwałości, jak mówił cynik Diogenes²⁵⁰. O stawianiu granic swoim pragnieniom i nieszczęściu wynikającym z odrzucenia jakichkolwiek zasad wypowiada się Hans w jednym z wywiadów. Mówi też o intencjach, które towarzyszyły mu przy tworzeniu piosenki: „pisząc swój tekst w wolnej Polsce, zadałem sobie pytanie, czy wolność w chwili obecnej to wartość sama w sobie? Czy odrzucenie jakichkolwiek ram, granic, fundamentów to wartość najwyższa? Odpowiedziałem sobie, że jednak nie. Często te granice, fundamenty i ramy, utrzymują nas w pionie, dają nam kręgosłup,

248 „Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie jak wiedzieć należy. Jeśli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest poznany przez Niego”. W: 1 Kor 8,2-3.

249 1 J 2,8-10.

250 Patrz: s.12.

chronią i są dla nas ostoją. Zburzenie i zerwanie ich, okaleczając przy tym siebie, to często samotność i ucieczka przez las, w towarzystwie gończych psów gotowych nas rozszarpać. Dziś tak często uciekamy przed odpowiedzialnością, a przecież już sama odpowiedzialność za własne dzieci i rodzinę to skuteczny hamulec bezpieczeństwa, ale również obowiązek i rezygnacja z części wolności. Rezygnacja z własnego *Ja* na rzecz wspólnego *My*”.²⁵¹ Utwór *Wilki dwa* może być odczytany też uniwersalną metaforą obrazującą walkę, która toczy się w człowieku (mniej lub bardziej) przy każdym wyborze. Rezygnacja ze złego wyboru (nazwanego „karmieniem złego wilka”) nie jest podyktowana presją społeczno – kulturową. Ten wybór dokonuje się ze względu na moralność, której ideał wykracza w swoim pojmowaniu postępowanie ze względu tylko na zasady, korzyści (co dookreślił Hans w zacytowanym fragmencie).

Twórczość Luxtorpedy ukazuje obraz człowieka jako osobę, której decyzje dokonują się w terażniejszości. W utworze *Tu i teraz* z drugiego albumu zespołu jest ona jedynym przedziałem czasowym, w którym człowiek ma realny wpływ na swoje życie i szczęście. Wskazuje na to sam tytuł piosenki, w którym użyte są zaimki określające czas terażniejszy („teraz”) i miejsce, w którym znajduje się mówiący („tu”). Utwór nawiązuje do filozofii epikurejskiej, w której człowiek może być szczęśliwy tylko w czasie terażniejszym („carpe diem”), bo tylko wtedy ma wpływ na swoje życie. W piosence są opisane trzy przedziały czasowe w życiu ludzkim²⁵²: przeszłość (jako „wczoraj”), przyszłość („jutro”) i terażniejszość („teraz”), która jako najważniejsza powtarza się i występuje naprzemiennie.

Osoba wypowiadająca się w utworze używa czasowników w pierwszej osobie liczby pojedynczej czasu terażniejszego, co sprawia, że przybiera on formę osobistego wyznania. Podmiot liryczny dokonuje jego ono najpierw przed samym sobą, a potem odbiorcą, który staje się świadkiem jego przemiany myślenia. W pierwszej zwrotce opisuje on złe wspomnienia z przeszłości, które pozbawiają go spokoju: „moje podkrążone oczy zdradzają słabości, gdy w środku nocy budzi sen o przeszłości, kiedy to szczęście było białe i w proszku, gdy nie poznawałem w lustrze swoich oczu”²⁵³. Takie określenie szczęścia można odczytać dosłownie (jako sztuczne szczęście osiągnięte przez zażywanie narkotyków czy leków) lub symbolicznie

251 M. Kołodziej (tekstypiosenek.net), *Odcinek 4*: Hans, www: <http://www.tekstydopiosenek.pl/szko%C5%82a-pisania/wywiady> (dostęp: 17.05.2014).

252 W oryginalnej wersji wyrażenia w tekście piosenki - „wczoraj”, „dziś”, „jutro” - napisane są w cudzysłowie, co świadczy o tym, że to umowne okresy czasu.

253 Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

(jako szczęście, które jak proszek rozdrobnione jest na wiele rzeczy dających krótkotrwałe szczęście).

O trudnym doświadczeniu uzależnienia od palenia marihuany (której używał przez 4 lata czasów licealnych) i o tym jak to na niego zaczęło wpływać mówił Hans w jednym z wywiadów: „nie robiłem wtedy niczego kreatywnego. Skończyłem na spotkaniach w Monarze – trafiłem na nie, gdyż poprosiła mnie o to, chciałbym podkreślić słowo *poprosiła*, moja mama. Dostrzegła to, co ja też zacząłem sobie uświadamiać... Jeśli sporadyczne palenie dla towarzystwa, dla fajnej fazy, przeradza się organizowanie kasy na godzinę 23, by sobie załatwić palenie, spalić w pośpiechu i w piętnaście minut wrócić do chaty, to mamy problem. Jest to karmienie nałogu, a nie palenie jonitów dla przyjemności. Ważnym powodem była też dla mnie zbliżająca się matura; wiedziałem, że bez tego ją zawalę. Za bardzo mnie to wszystko zamulało i ograniczało, by się dobrze uczyć”²⁵⁴. W obu interpretacjach tego fragmentu wspólną cechą szczęścia z przeszłości podmiotu lirycznego jest jego nietrwałość (proszek jako substancja, którą można zdmuchnąć). Wspomnieniom z przeszłości automatycznie towarzyszy lęk („że znów zniknie dobro”), który pozbawia nadziei na pomyślną przyszłość. Kluczem do zrozumienia ostatnich słów zwrotki może być wypowiedź Litzy, który przyznaje: „od wielu lat zmagam się z depresją, z chorobą. Był okres kilku lat, kiedy brałem leki, żeby nie zwariować. Wtedy zacząłem doceniać walkę tych ludzi, których znałem wcześniej, którzy zmagali się z depresją, smutkiem i samotnością. Dni w depresji są bardzo często takie, że leżysz w łóżku sam, nie możesz z nikim rozmawiać, bo z nikim się nie możesz tym cierpieniem, tym piekłem podzielić”²⁵⁵. Jednym z objawów depresji jest poczucie obcości²⁵⁶ wobec siebie i innych ludzi, co wywołuje lęk tej osoby. Obecne jest to w słowach piosenki: „a strach patrzy w oczy, chce żebyś znów stał się obcy”. Powodem poczucia obcości u podmiotu lirycznego może być także przeszłe postępowanie wbrew własnemu głosowi sumienia, wartościom – człowiek wtedy nie poznaje się (gubi tożsamość, bo wybory sprawiają, że nieświadomie staje się osobą o obcych wcześniej

254 P. Piotrowicz, *Luxtorpeda – szkoda czasu na pierdoły*, www: <http://muzyka.onet.pl/rock/luxtorpeda-szkoda-czasu-na-pierdoly/eyn2y> (dostęp: 21.05.2014).

255 Litza dodaje: „Wcześniej... chyba nie przesadzę jak przejawiam trochę i powiem, że kiedyś, może z lęku, ale gardziłem takimi ludźmi, bojąc się ich, gardziłem takimi ludźmi, którzy mają depresję, nerwicę, dopóki sam jej nie doświadczyłem”. o. A. Szostak, R. „Litza” Friedrich, *Rekolekcje Wilki Dwa*, www: <http://www.stacja7.pl/article/2012/Wilki+dwa.+Odcinek+5%3A+Piek%C5%82o+samotno%C5%9Bci> (dostęp: 22.05.2014).

256 „Doświadczając depersonalizacji człowiek odczuwa niepewność czy rzeczywiście istnieje, ma poczucie, że niektóre części ciała są oderwane od jego reszty, że jest obcym samemu sobie. Jest też poczucie, że własne uczucia i przeżycia oddalają się, zanikają, giną. Depersonalizacja często staje się przyczyną lęku chorego.” A. Piróg-Balcerzak, *Co to jest depersonalizacja*, www: <http://www.psychiatria.pl/porada/co-to-jest-depresjonalizacja/3368.html> (dostęp: 23.05.2014).

sobie priorytetach). Ta osoba jednak nie widzi rozwiązania zamartwiania się przeszłością w kierowaniu myślenia ku przyjemnym wspomnieniom, co występuje w filozofii epikurejskiej: „powinni przeto filozofować zarówno młodzi, jak i starzy; ci – aby starzejąc się czuli się młodzi, przypominając sobie dobra, jakimi obdarzył ich w przeszłości los, tamci znów – by pomimo swojej młodości czuli się nieustraszeni wobec przyszłości, jak ludzie starsi”²⁵⁷.

W drugiej zwrotce wymienione są lęki o niepewną przyszłość i cierpienia z nią związane podmiotu lirycznego, które pozbawiają go perspektyw na szczęśliwe życie. Po wyliczeniu ich przyznaje: „klękam”. Wyrażenie to sugeruje, że pomiot liryczny wykazuje się bezsilnością wobec przyszłości lub jest to wyrazem jego modlitwy, prośby o ratunek. Lęki sprawiają, że zanika w nim wrażliwość na krzywdę, sprawy drugiego człowieka (bo lęk wyklucza miłość): „przyszłość (...) wrywa serce, życie w nerwach”, a także pozbawiają go nadziei na lepsze „jutro”: „wschód słońca jutra znika za mgłą niepewności dzisiaj”. Nie widzi perspektyw dziś (czego wyrazem jest mgła), co podsyca u niego wrażenie, że nic go dobrego nie spotka w przyszłości („wschód słońca jutra znika”). Podmiot liryczny zauważa, że powodem nieszczęścia jest perspektywa, z jakiej ocenia swoje życie: „wczoraj i dzisiaj moje myśli truje”.

Stwierdza, że myślenie (o przeszłości i przyszłości) to słowna iluzja i podejmuje własną decyzję przemiany myślenia, czego wyrazem jest ostatnia część utworu: „chcę żyć dziś, tu i teraz, nie chcę być tym kim nie jestem (..) tam gdzie mnie nie ma”. W następnym wyrażeniu podmiot utożsamia się z odbiorcą, dlatego wypowiedź jest formą dzielenia się własnym spostrzeżeniem: „tam gdzie nas nie ma czas nie istnieje”. Jest to widoczne nawiązanie do filozofii epikurejskiej, która zakłada, żeby człowiek powinien nie martwić się o to, na co nie ma wpływu: „przyszłość nie jest całkowicie w naszej mocy, ani też bynajmniej zupełnie od nas niezależna; mając to na uwadze ani nie będziemy oczekiwać jej niezawodnego ziszczenia, ani też nie stracimy nadziei co do możliwości jej ziszczenia się”²⁵⁸. Cała filozofia epikurejska dążyła do wypracowania koncepcji, która uwolni człowieka od cierpienia i niepokoju - było to dla nich najważniejszym warunkiem szczęśliwego życia. Epikur proponuje, że aby pozbyć się lęku przed śmiercią, należy uświadomić sobie, że jest niczym bolesnym (nieszczęściem): „albowiem wszelkie dobro i zło wiąże się z czuciem, a śmierć jest niczym innym, jak właśnie całkowitym pozbawieniem czucia”²⁵⁹. Uważa, że człowiek, który zdał sobie z tego sprawę bardziej docenia

257 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, X, wers 122, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 643-644.

258 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, X, wers 122, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 646.

259 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, X, wers 122, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s. 644.

życie doczesne, bo nie ciąży na nim perspektywa bezkresnego czasu i pragnienie nieśmiertelności.

Ostatnie wersy utworu jednak wskazują na to, że filozofia epikurejska w utworze Luxtorpedy jest nacechowana perspektywą wieczną w życiu ludzkim: „to, co przerasta, jest niemożliwe. Znaki na niebie wołają ciebie”. Neutralnie mogą oznaczać sytuację bez rozwiązania, gdy człowiek czeka na jakiś nieokreślony znak (sygnał), który wskaże mu kierunek działania. W drugiej interpretacji symbolizować mogą daną wskazówkę od Boga, siły wyższej. Wołanie znaków z nieba można także odbierać jako przypomnienie, że człowiek (wierzący) jest zwrócony w życiu ku transcendencji (do której zdąża żyjąc „tu i teraz”²⁶⁰), która jest jego ostateczną nadzieją pełnego szczęścia (zbawienia).

Następny utwór *Juzutnuku* opisuje postawę egoistyczną, w której podmiot liryczny szuka szczęścia w spełnianiu swoich pragnień. Świadczy o tym także układ pierwszego fragmentu, w który słowo „ja” rozpoczyna i kończy pierwszy fragment („ja” jako alfa i omega, początek i koniec). Egocentryczne pragnienia porównane są do „morza”, jako czegoś bezgranicznego, bez umiaru. Człowiekowi brakuje czasu na spełnianie własnych zachcianek, dlatego są one ciągle niezaspokojone („i nie starcza mi dnia, a chciałby w nim pływać, rozciągać, obmywać”). Dostrzega, że taka perspektywa („blask próżności”) czyni go nieczułym na potrzeby drugiego człowieka („ślepy na światło miłości”). Słowa „blask” i „światło” są zestawione na zasadzie kontrastu znaczeniowego – blask jako coś sztucznego (odbitego), światło jako coś naturalnego (co oświecła, wskazuje drogę). Światłem jest tu otwarcie się na drugiego człowieka²⁶¹, o czym świadczy refren.

Zawarta jest w nim propozycja rozwiązania: „przygotowałem zamach na siebie samego”²⁶². Zamach symbolizuje pewną zdradę swoich pragnień, rezygnację z nich na rzecz dobra drugiej osoby. Można dostrzec podobieństwo między utworem *Trafiony zatopiony* (z pierwszej płyty) a *Juzutnuku*. W obu utworach użyte jest określenie „wyrzutu”²⁶³. Wyraża ono

260 Bóg judeochrześcijański jako „Jahwe” (JA JESTEM). Chrześcijanin w swym życiu ma się upodobnić do Boga, dlatego żyje w perspektywie teraźniejszości zwrócony ku Bogu (zbawcy).

261 Próżność człowieka jest pozorną wielkością, o czym mówił papież Jan Paweł II (którego słowa mogły być inspiracją): „człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. W: przemówienie do mieszkańców Tondo, dzielnicy slumsów. Manila, 18.02.1981.

262 Inspiracji takiego użycia słów można szukać we fragmencie Ewangelii, w której Jezus mówi „kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie” (Łk 9, 23).

263 W „Trafiony zatopiony” podmiot liryczny dostrzega własne osądy, nieufność, nienawiść i proponuje rozwiązanie: „teraz wiesz gdzie jest cel: naładuj, namierz i strzel”. W „Juzutnuku”: „na celowniku namierzone

pogląd, że trwała przemiana myślenia osoby może dokonać tylko przez radykalny wybór i odrzucenie (metaforyczne zabicie) tego, co nie jest ważne, odbiera „życie” i trwałe szczęście człowiekowi. W podmiocie lirycznym zachodzi owa przemiana myślenia (priorytetów), która jest wyrażona w decyzji: „wystrzelę i zamienię *ty* przed *ja*”. Wybór ten skutkuje otwarciem się na drugiego człowieka w relacji („otworzę serce, niech spłynie krew, popłynie jasnym strumieniem”).

Podmiot liryczny poświęca się (przedkłada dobro kogoś nad swoje pragnienia), co wyraża krew jako symbol cierpienia, ofiary z siebie. Jasny strumień (w który przemienia się krew) jest czymś co płynie, jest źródłem dającym życie podmiotowi lirycznemu. O szczęściu wynikającym z poświęcania się dla drugiej osoby („umierania dla drugiego”) mówił Litza w telewizyjnym wywiadzie: „budzisz się rano, chcesz sobie coś zrobić, a Twoje dzieci mówią: *nie, ty będziesz robić zupełnie coś innego*. Twoja żona mówi: *oczywiście, że coś innego* i ty umierasz. (...) To są takie szczegóły, ale to jest stracenie życia dla drugiego. Wtedy człowiek odkrywa, że dając siebie drugiemu jest bardziej szczęśliwy niż kiedy realizował siebie i żył tak jak chciał”²⁶⁴.

Pojawia się „zamurowanego” sumienia (zamkniętego, bez wyrzutów) człowieka, który zdaje sobie sprawę, że okłamywał sam siebie („byłem więźniem”) przekonany o swojej idealności, niewinności. Uświadomienie sobie prawdy o sobie jest pewnym etapem w przemianie myślenia podmiotu lirycznego (to pewna droga) polegającej na wyzwoleniu się z egoizmu. W jednym znaczeniu można interpretować ją w kontekście przemiany moralnej. O swoim doświadczeniu ciągłej przemiany w kontekście religijnym wypowiadał się Litza (odpowiadając na pytanie: co dała mu Droga Neokatechumenalna²⁶⁵): „przede wszystkim poznałem siebie i nie wystraszyłem się tego, a okazało się, że ja jestem no... kanalia. Że jestem człowiekiem, który jest egoistą i myśli jak tu pełnić swoją wolę, a przy okazji może Pana Boga, na którejś tam orbicie. I to jest bardzo dobre, bo od kiedy to poznałem mogę wołać o nawrócenie, żeby Pan Bóg pomógł mi, żeby mnie nawrócił. Nie jestem zbyt posłuszny i mądry zatem to nawrócenie trwa już długo, nie?”²⁶⁶.

Piosenkę kończą słowa: „**jeśli umrę zanim umrę to nie umrę kiedy umrę**”, których pierwsze litery każdego wyrazu tworzą tytuł piosenki (*Juzutnuku*), dlatego ten wers jest kluczem do zrozumienia przesłania całego utworu. W perspektywie ziemskiej ta pozorna tautologia może

moje ego, wystrzelę i zamienię *ty* przed *ja*”.

264 M. Prokop, D. Wellman, *Więcej znaczy gorzej?* (Dzień dobry Tvn, odcinek z 11.05.013) [www: http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/wiecej-znaczy-gorzej,86793.html](http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/wiecej-znaczy-gorzej,86793.html) (dostęp: 3.03.1013).

265 Formacja i grupa religijna w Kościele Katolickim, do której muzyk należy od 20 lat.

266 *Oblicze dobra, oblicze zła. Robert LITZA Friedrich - wywiad cz. 1* - [www: https://www.youtube.com/watch?v=5FlxHDmxb3c](http://www.youtube.com/watch?v=5FlxHDmxb3c) (dostęp: 5.05.2014).

znaczyć, że podmiot liryczny poświęcając się dla innych zostanie w innych ludziach (nie przemienie) lub prawdę, która zabiła fałszywy idealny obraz siebie samego (ego), ale wyzwoliła go z zakłamania moralnego (co wyraża ostatni wers: „i uwolnię się z kajdan”). Interpretować to można także w kontekście poświęcania siebie, „umierania” dla drugiego co nie jest pozbawione cierpienia, ale jest źródłem trwałego szczęścia człowieka (życia - „nie umrę kiedy umrę”). Światło na rozumienie tych słów w perspektywie wiecznej może rzucić wypowiedź Litzy: „Bóg jest dla mnie nadzieją na przyszłość, ale też oddychaniem jej powietrzem już dzisiaj, bo pewne sprawy bez kontekstu życia wiecznego nie miałyby sensu: wielodzietna rodzina, poświęcanie czasu dla drugiego człowieka, ewangelizowanie za darmo i doznawanie przy tym różnych upokorzeń”²⁶⁷.

Innym wątkiem poruszonym w twórczości Luxtorpedy jest nieszczęście człowieka wynikłe z poszukiwania potwierdzenia swojej wartości w rzeczach zewnętrznych. Taki element występuje w utworze *W ciemności*: „droga zgubiona w nałogach, moda styl życia na pokaz, to pociąga za sobą nieszczęście. Wszystko, by stać się kimś innym niż jesteś”²⁶⁸. W piosence zadane jest też pytanie retoryczne sugerujące, że człowiek wartościowy jest przez to, jaki jest (naturalnie), a nie to co posiada, jak się kreuje (sztucznie): „po co ta wrogość do siebie, to co w tobie prawdziwe jest piękne”.

Cynik Diogenes wspomina, że „człowiek, aby czuł się nieszczęśliwy, nie musi przeżyć tragedii: unieszczęśliwia go niekiedy nie zło, lecz brak, pustka, poczucie bezwartościowości życia”²⁶⁹. Problem ten opisuje piosenka *Pusta studnia*, której już tytuł wywołuje konkretne skojarzenia u odbiorcy. Słowa: „studnia” i wiąże się nierozdzielnie z obrazem wody (jako symbolu życia). Widoczne jest to już w odniesieniach biologicznych (świadczy o tym fakt, że człowiek bez pożywienia przeżyje 2-3 tygodnie, a bez wody zaledwie 7 dni). Ta uniwersalna symbolika obecna jest więc od wieków w świadomości kulturowej ludzi, dlatego też pustka studni jest wyrazem braku czegoś niezbędnego do życia. W pierwszej zwrotce studnia jest opisana jako budynek piękny, monumentalny postawiony „w sercu placu” miasta (miejsca najważniejszym dla ludzi), ale „zbudowanym dla ozdoby”. W symbolice judeochrześcijańskiej

267 Tamże.

268 Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.

269 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, VI, wers 64, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968, s.345.

wysuszona studnia była obrazem postawy człowieka, który przekonany o swej samowystarczalności (wobec Jahwe) tworzy własne źródła²⁷⁰: „bo podwójne zło popełnił mój naród: opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody”²⁷¹. Spragnionego człowieka w utworze symbolizuje suchy piach (który „gdyby mógł zalałby się łzami”). Sugeruje to, że pustą studnię może być brak autentycznych emocji, oschłość emocjonalna w relacjach, zamknięcie. Także treść utworu zdaje się być zainspirowana fragmentem Ewangelii według świętego Jana (J 4,1-42), który opisuje spotkanie Jezusa z Samarytanką przy studni na pustyni. W opowieści tej Chrystus prosi kobietę, żeby zaczerpnęła dla niego wody ze studni. Jezus zwraca uwagę na potrzeby fizyczne, które ciągle człowiek musi zaspokajać: „każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął”²⁷². W piosence zaspokojenie pragnień tymczasowych (nie dających spełnienia) porównane jest do „łania wody” przez nieokreśloną grupę ludzi. Ilość wody („woda sięga po szyję”) zestawiona jest zasadzie kontrastu z ciągłym poczuciem braku podmiotu lirycznego („tonę, a serce spragnione”). Powtarzanie rytmiczne słów „tonę” sprawia wrażenie, że pustka, którą opisuje piosenka jest jeszcze bardziej odczuwalna, monotonna, dramatyczna (osamotnienie osoby wyraża powracające echo krzyczanych przez nią zdań).

W drugiej zwrotce pojawia się motyw deszczu (oczyszczenia), jako naturalnej wody, która pojawia się niespodziewanie i nie jest wydobyta przez człowieka. Kałuża, która powstała po opadach – jest oznaką czegoś, co było w świadomości podmiotu czymś brudnym, nieatrakcyjnym (w przeciwieństwie do pięknie przedstawionej studni). Osoba wypowiadająca się była bardzo spragniona - aby napić się z kałuży człowiek musi być zdesperowany. To, co było wcześniej dla niej nieatrakcyjne, brudne „uratowało życie”. Podobny element występował już w utworze *Hymn*: „chcę ubrudzić ręce, by wybudować szczęście”²⁷³.

W opowieści ewangelicznej Samarytanką uświadamia sobie uzależnienie się od ciągłych pragnień tymczasowych, więc wychodzi z inicjatywą, prosi Jezusa: „daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać”²⁷⁴. Także podmiot (przez grożący śmiercią pewien brak) wychodzi poza siebie i szuka osoby, która wykaże wobec niego ludzkie uczucia, zrozumienie, współczucie (odpowie mu z pustej studni): „z głębokiej wołam otchłani, by usłyszeć głos człowieka”. Szuka realistycznego kontaktu z drugim człowiekiem, co zawarł w

270 L. Ryken, J.C. Wilhoit, *Słownik symboliki biblijnej*, tłum. Kościuk Z., Vocatio, Warszawa, 2003, s. 1205-1206.

271 Jr 2,13.

272 J 4,13.

273Luxtorpeda, Robaki (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.

274 J 4,15.

swojej wypowiedzi Litza tłumaczący jedno z przesłań *Pustej studni*: „przecież my śpiewamy o braku treści we wszystkich przejawach dzisiejszego świata. I nie tylko dzisiejszego. W mediach - brak treści - tylko polityka. W sztuce - brak treści - liczy się tylko skandal, szok, produkt, mający na celu jak najwięcej przynieść korzyści materialnych itd.itd.. Dlatego umieramy z pragnienia! W relacjach między ludzkich też powierzchownie wszystkiego dotykamy, bo boimy się wchodzić głębiej, żeby nie być zabitym przez prawdę o nas samych”²⁷⁵. W kontekście teledysku²⁷⁶ do utworu (który obrazuje historię dziewczyny z bogatego domu), pustą studnią może być brak jakiegokolwiek relacji, uwagi ze strony bliskich osób, z jednoczesną mnogością posiadanych dóbr, podnoszeniem jakości doczesnego życia.

Piosenka określa też człowieka jako osobę, która posiada głębsze pragnienia niż zewnętrzne piękno, ozdoby (tzn. inne niż wartości duchowe). W starożytności zawarł tę rozbieżność w swoich słowach już cynik Diogenes: „bogowie dali ludziom życie łatwe, ale ludzie zatracili tę łatwość życia, pożądając placków na miodzie, pachnideł i tym podobnych”²⁷⁷. W opowieści biblijnej Jezus i Samarytanka byli narodami, które się nienawidziły, jednak spotkanie te stało się kluczowe dla kobiety. Także wersy w piosence mówiące o tym, że „studni zimny kamień dał wodę, na którą czekam” określają sytuację, która nie miała dać życia (szczęścia) podmiotowi np. jak w przypadku Samarytanki rozmowa z Jezusem (który był przedstawicielem wrogiego narodu). Źródło ma swój początek wśród podziemnych kamieni – symbolizować może głębokie pragnienia człowieka, z których sobie zdał sprawę.

Symbolikę biblijną źródła analizuje Jacek Wolan, który stwierdza: „płynąca, żywa woda jest synonimem podtrzymania i odnawiania życia. Jako stały i nieprzerwany strumień wody, źródła symbolizują naturalne zaspokojenie potrzeb, na dodatek obfite i stałe. (...) Często stanowią więc element pustynnej oazy, w której wędrowcy mogą się pokrzepić lub w skrajnej sytuacji znaleźć ocalenie”²⁷⁸. Symbolika ta opisuje dramatyczną sytuację podmiotu („kraina się wyludnia) i wybawienie, którego niespodziewanie doświadczył.

Przesłanie twórczości „Luxtorpedy” jest uniwersalne. Każdy odbiorca w zależności od

275w: <http://luxtorpeda.art.pl/viewtopic.php?f=12&t=177&start=360> (dostęp: 20.01.2014).

276 w: <https://www.youtube.com/watch?v=MJAqM6rhBu4> (dostęp: 25.05.2014).

277 Patrz: s.18.

278 o. J. Wolan, *Jezus i Samarytanka (1) - J 4,1-42 z punktu widzenia metody antropologiczno-transcendentalnej*, [www: https://sites.google.com/site/orygenes.org/blog/Home/czytelnia/2-interpretacja-perykopy-j-4-1-42-wg-metody-antropologiczno-transcendentalnej](http://www.orygenes.org/blog/Home/czytelnia/2-interpretacja-perykopy-j-4-1-42-wg-metody-antropologiczno-transcendentalnej) (dostęp: 22.05.2014).

doświadczeń życiowych, perspektywy z jakiej ocenia świat, interpretuje je inaczej. Interpretację tych tekstów są tylko próbą wydobycia ogólnej treści utworów, jednak bez względu na starania wyzbycia ich z emocji, trzeba „wyjść” z pewnej perspektywy interpretacyjnej (zaangażować się). Prawdą jest fakt, że znaleźć można pewne konteksty symboliczne czy nawiązania w muzyce, które odkrywają inny, mniej ogólny kontekst znaczenia danego utworu. Do zrozumienia i odebrania treści taka znajomość jednak nie jest potrzebna. Wypowiada się o tym Litza na forum sympatyków zespołu: „nasze teksty nie wymagają jakiegokolwiek wiedzy, czy idei, czy ogranicza odbiór wiek, wykształcenie, kolor skóry itd. Jedynym warunkiem jest, żeby słuchacz - żył.”²⁷⁹. Sam Robert Friedrich broni się też od stwierdzenia, że jego teksty niosą za sobą przesłanie „kryptomoralizmu” czy „kryptoewangelizacji”: „teraz, kiedy zakładaliśmy Luxtorpedę, chcieliśmy tylko fajnie sobie pograć, nie myśleliśmy o żadnej ewangelizacji. My po prostu stroimy gitary i gramy, choć w naszych tekstach pojawiają się kwestie, które dotyczą życia człowieka”²⁸⁰. Walka w muzyce, sztuce nazywaną zaangażowaną jest czasem sztucznie wymyślona dla zysków, popularności, by zwrócić uwagę na nowy problem (który nie istnieje poza artystyczną iluzją). Członkowie Luxtorpedy się takiego stwierdzenia odcinają: „tymczasem my jesteśmy bardzo słabi i biada nam, jeśli byśmy uwierzyli we własną moc, a co więcej, mieli pokusę nazywać swoją muzykę chrześcijańską po to, żeby nas zauważać i doceniać”²⁸¹. W ich utworach można zauważyć wątek osobistej walki, jaką toczy każdy człowiek w swoim „wnętrzu” (ujętego jako sumienie lub duszę, nazywanego uniwersalnie np. „sercem”), które wpływa na jego wybory, postępowanie. Wyrazem takiego stanowiska mogą być słowa utworu pt. *Persona non Grata* z ostatniego albumu zespołu: „synu bądź spokojny, nie będzie żadnej wojny. Oprócz tej, która jest na życie wieczne i śmierć”²⁸². Muzyk dodaje też, że każda interpretacja piosenki, zależy od osobistego odbioru słuchacza, a teksty dotyczą tematów uniwersalnych²⁸³: „opisujemy życie, a od własnego postrzegania rzeczywistości każdy ma prawo do interpretacji. A te wszystkie odniesienia do Ewangelii są chyba w kluczu księdza Litzy”²⁸⁴. Robert Friedrich kończy swoją wypowiedź autoironicznie i przekonuje dalej, że jest zwykłym człowiekiem, nie oderwanym od zwykłego życia: mężem, ojcem.

279 w: <http://luxtorpeda.art.pl/viewtopic.php?f=12&t=177&start=360> (dostęp: 20.01.2014).

280 Oprac. J. Piestrak, „Głos Ojca Pio” [77/5/2012], *Robert Friedrich Litza. Posądzony o silną wiarę*. Materiał na podstawie świadectwa ogłoszonego na XIX Spotkaniu Młodych w Wołczynie oraz wywiadu P. Teperskiego OFMCap (www.audio.kapucyni.pl). Wypowiedź autoryzowana. , w: http://glosojcapiop.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=3360&Itemid=96 (dostęp: 21.05.2014).

281 Tamże.

282 Luxtorpeda, *A moral z tej historii mógłby być taki, mimo że cukrowe, to jednak buraki* (płyta), Stage Diving Club, 2014, książeczka dołączona do płyty.

283 www: <http://luxtorpeda.art.pl/viewtopic.php?f=12&t=177&start=380> (dostęp: 20.01.2014).

284 Tamże.

ROZDZIAŁ III: Muzyka zaangażowana a masowość

1. Sztuka masowa a poszukiwanie szczęścia

„Boję się, że wkrótce będziemy rozumować następująco: historia opowiedziana od początku do końca jest nudna. Interesująca historia — a zatem i interesujące życie — musi składać się z licznych zwrotów akcji. Całość i integralność to miłe słowa, lecz osiągnięcie stanu, jaki wyrażają, jest zbyt kosztowne. Czy warto się tak wysilać? Nie chcemy już, by nasze życie cechowała jedność. Jedność sprawia, że życie staje się nudne. Znaczy to, że skupiamy naszą uwagę i czerpiemy radość z jednego wycinka życia”²⁸⁵. Cytowane słowa kard. Luis Antonio Tagle są świetnym wprowadzeniem do wyjaśniania zjawiska, jakim jest sztuka masowa. Obrazuje zmiany, jakie zaszły w świadomości ludzi w XX w. wraz z rozwojem techniki, przemysłu czy komunikacji, które pomogły zaistnieć człowiekowi jako mieszkańcowi globalnej wioski. Tradycje jako coś stałego, co kształtowało od wieków ludzką tożsamość stopniowo zanikały pod wpływem „nowego wieku”, pluralizmu pojęć, opcji, nowości: „Jeśli wcześniej istniał jakiś uświęcony przez tradycję wzorzec organizujący życie społeczne, a także indywidualne, to nowoczesne społeczeństwo ma do czynienia z wielością takich wzorców i to wzorców zupełnie nowych. Przy czym, żaden nie jest wyróżniony. Sprawia to, że tradycja, jako zbiór niezmiennych i stale wartościowych elementów staje się podejrzana i niewiarygodna. Jeśli nawet nadal w społecznej świadomości obraz takiej tradycji się utrzymuje, to jest to obraz fałszywy i nieautentyczny”²⁸⁶. Uprzemysłowienie i wzrost produkcji zabija tradycję (od korzeni) zastępując ją mnogimi propozycjami różnych wzorów oraz modeli życia człowieka, które ciągle ulepszone nieustannie się zmieniają. Nie ma więc miejsca na stałość, a więc także i tradycję.

285 L.A. G.Tagle, *Ludzie wielkiej nocy*, tłum. M. Chojnacki, [www:](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/wam_2014_wielkiej_nocy_00.html)

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/wam_2014_wielkiej_nocy_00.html (dostęp: 13.05.2014).

286 R. Czekaj, *Pukać i nasłuchiwać. Adorno o tradycji, społeczeństwie i sztuce*, s.77, [www:](http://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs7/RafalCzekaj.pdf)

<http://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs7/RafalCzekaj.pdf> (dostęp: 6.06.2014).

Sztuka masowa jest więc tworzona dla mas, a nie jednostek, które posiadają pewne indywidualne wymagania. Jak twierdzi Dwight MacDonald kryterium prawdziwej sztuki jest indywidualna ekspresja artysty, „sztuka masowa więc nie jest prawdziwą sztuką – czy to wysoką, czy ludową (...) jest więc – bezosobowa”²⁸⁷. Argumentując tą tezę porównuje on dzieła Dickensa do współczesnego mu pisarza G.A. Hentego, twierdząc, że Dickens „był artystą przekazującym swoją osobistą wizję, podczas gdy Henty był bezosobowym wytwórcą bezosobowych produktów dla mas.”²⁸⁸

a) filozofia sztuki masowej

Sztuka masowa ze względu na swą specyfikę istnieje tylko dzięki masowej publiczności powstałej dzięki rozwojowi komunikacji. Nawiązuje do uniwersalnych cech ludzkich, jednak ze względu na tak duży jej zasięg promuje produkcję „masowo wytwarzanych, mających wspólny mianownik programów dla masowego odbiorcy”²⁸⁹. Znacząca kultura masowej Noël Carroll taką formę kontrolowania i rozpowszechniania dzieł sztuki nazywa „ekonomią skali”, która ocenia jej wartość tylko w kategoriach zysku (popytu i sprzedaży). Taką tendencję w sztuce muzycznej zauważył Theodor Adorno, który sformułował pojęcie przemysłu muzycznego i podjął się krytycznej filozoficznej analizy tego zjawiska. Taką formę kształtowania sztuki przeciwstawił prawdziwej sztuce, której kryteria określił. Jednym z cech sztuki masowej jest ujednoczenie przekazu, który jest przygotowany dla odbiorcy „średnio wyrobionego”. Obniża się poziom treści, upraszcza sztukę, by dotrzeć do jak największej liczby odbiorców (mas). Szczegółowo opisał nazwał to Adorno w swoim eseju „O muzyce popularnej” używając terminu standaryzacja. Te pojęcie według autora „obejmuje zakres od cech najbardziej ogólnych do najbardziej konkretnych”²⁹⁰. Przejawia się m.in. w korzystaniu z tego samego motywu (np. lirycznego), który się przyjął u publiczności aż do wyczerpania jego wartości przeliczonej na popyt. Innym symptomem standaryzacji, na który filozof zwraca uwagę jest fakt, że jeden szczegół z danej piosenki można swobodnie przenieść do drugiego utworu bez szkód dla całości dzieła. Obrazuje to austriacki kompozytor - ekspresjonista Arnold Schönberg, który porównuje dzieło sztuki do labiryntu. „w którego każdym punkcie wtajemniczony zna wejście i wyjście, gdzie nie prowadzi go żadna nic Ariadny”²⁹¹. Kontynuuje, że „im zawilsze, bardziej ciemne są te

287 N. Carroll, *Filozofia sztuki masowej*, tł. M. Przyłipiak, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011, s. 37.

288 D. MacDonald, *Teoria kultury masowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s.14.

289 W. Russell Newman, *The Future of Mass Audience*, Cambridge 1991, s.13.

290 D. MacDonald, *Teoria kultury masowej*, s.90.

291 A. Schönberg, *Die Music*, Berlin 1909 w: T. W. Adorno, *Filozofia Nowej Muzyki*, tłum. F. Wayda, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s.159.

korytarze tym pewniejsza jest droga odbiorcy²⁹². Adorno posługując się tym cytatem postuluje, że trzeba się pozbyć tej „nici Ariadny”, którą są przeliczone na popularność formuły muzyczne, uproszczenia jako „niezgrabny chwyt pomocniczy”²⁹³. John Storey analizując tezę Adorna o standaryzacji stwierdza: „standaryzacja przebojów muzycznych utrzymuje grono stałych klientów poprzez dostarczanie im – że tak powiem – materiału do słuchania.

Pseudoindywidualizacja z kolei utrzymuje ich w taki sposób, że zapominają oni o tym, iż to, czego słuchają, było już podane do słuchania lub *przetrawione*²⁹⁴. Taka sztuka jest więc czymś, co zrobione jest, by bezrozumnie skonsumować. Adorno w swojej wspólnej pracy dotyczącej tych przejawów z M. Horkheimerem na początkowo używają terminu sztuka masowa, jednak później decydują się na określenie przemysł kulturalny. Jak zauważa Rafał Czekaj, postulują, że „uruchomiony został bowiem swoisty mechanizm kompensacji: przyczynę samoniezadowolenia wypchnięto ze świadomości, a pociechy szuka się w doznaniach doraźnych. Głównym dostawcą owych doznań jest „przemysł kulturalny”. Termin Kulturindustrie pojawił się po raz pierwszy w *Dialektyce oświecenia*²⁹⁵.

Następna teza jest kontynuacją myśli Adorna, który stwierdza, że człowiek w kapitalizmie po nudnej otepiałej pracy jest zbyt zmęczony, więc pozostaje mu „niewiele energii na rzeczywistą ucieczkę – potrzebę *autentycznej* kultury”²⁹⁶. Odwołuje się ona „do przyjemności płynącej z wyobrażenia, proponując udział w takim świecie, jaki mógłby być”²⁹⁷. Kulturę tą Adorno określa jako taką, która tworzy rzeczy, które często wykraczają poza świat empiryczny, wymagają do słuchacza zaangażowania, rozumnego odbioru²⁹⁸. Przemysł muzyczny tworzy rozrywkę przewidywalną, tworząca wizję świata takiego, jaki jest (z naciskiem na idealizację). Forma muzyki popularnej promuje bierne słuchanie - kiedy ludziom „odmawia się *nowości* w czasie pracy, a są zbyt wyczerpani w wolnym czasie, wówczas pragną *stymulacji*”²⁹⁹. MacDonald taką sztukę nazywa pogardliwie „gumą do żucia”³⁰⁰. Jak zauważa Storey: „muzyka popularna funkcjonuje w czymś w rodzaju dialektyki znudzenia: jej odbiór wymaga nieuwagi i

292 T. W. Adorno, *Filozofia Nowej Muzyki*, tłum. F. Wayda, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s.160.

293 Tamże.

294 J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej*, przeł. J. Barański, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s.102

295 R. Czekaj, Pukać i nasłuchiwać. Adorno o tradycji, społeczeństwie i sztuce, s.70 [www: http://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs7/RafalCzekaj.pdf](http://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs7/RafalCzekaj.pdf) (dostęp: 6.06.2014)

296 J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej*, s. 90

297 Tamże

298 T. W. Adorno, *Filozofia Nowej Muzyki*, s.160

299 J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej*, s. 90

300 D. MacDonald, *Teoria kultury masowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s.14

rozkojarzenia, a równocześnie wywołuje u odbiorcy stan nieuwagi i rozkojarzenia”³⁰¹.

MacDonald uznaje, że w wyniku infantylicyzacji widowni³⁰² przez producenta, (który formuje jednolite treści, by zrozumiały je dorośli i dzieci) odbiorca „cofa się do stanu niemowlęstwa, lub przynajmniej dzieciństwa”³⁰³. Ponadto pesymistycznie stwierdza, że w wyniku tego „właściwy dorosłemu potencjał smaku, wrażliwości oraz inteligencji nie zostaje w pełni pobudzony i z braku wyzwań się nie rozwija”³⁰⁴.

Należy zwrócić uwagę na heglowskie założenie, od której Adorno rozpoczyna swoje rozważania dotyczące muzyki: „w sztuce nie mamy do czynienia z jakąś tylko przyjemną czy pożyteczną rozrywką, lecz (...) z rozwijaniem prawdy”³⁰⁵. Rzucają one światło na zasadność jego późniejszych krytycznych tez w stosunku do muzyki popularnej (konstruowanych często na zasadzie kontrastu między muzyką popularną a autentyczną sztuką). Czym jest dla Adorna prawdziwa sztuka? Jest to sztuka, która „stosunki społeczne rozpoznaje jako negatywne, wyobcowane, urzeczowione (...) Ów moment w dziele sztuki, dzięki któremu wykracza on poza rzeczywistość (...) polega na tym, co ukazuje rozdarcie. Nie potrzebne i kruche piękno (...) protestuje przeciw skostniałemu urzeczowionemu społeczeństwu”³⁰⁶. Muzykę popularną zgoła Adorno określa jako taką, która świadczy „swoją trywialnością na rzecz spójnej, wygładzonej rzeczywistości, pozbawionej konfliktów i pęknięć”³⁰⁷. Brak satysfakcji z zaspokojenia potrzeby prawdziwej sztuki „kompensuje sobie wizją, co prawda trywialnej, ale harmonijnej i zestetyzowanej rzeczywistości, a w takiej problem braku rozumu się nie uwidacznia”³⁰⁸.

2. Populizm a autentyczność

U schyłku XX wieku widoczne są konsekwencje zmian kulturowo-społecznych, jakie zaszły przez lata. Jednym z następnych aspektów tych zmian jest przemieszczenie pojęć. Tworzy się opowieści, które budują różne obrazy rzeczywistości. Żadnemu z tych obrazów nie można odmówić kryterium prawdziwości, bo takowe nie istnieje. Przemieszczenie i mnożenie się pojęć

301 J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej*, s. 90.

302 D. MacDonald, *Teoria kultury masowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s.25-26.

303 N. Carroll, *Filozofia sztuki masowej*, s. 29.

304 N. Carroll, *Filozofia sztuki masowej*, s. 29.

305 G.W.F. Hegel, *Wykłady o estetyce*, tłum. J. Grabowski, A. Candman, Warszawa 1967, t.3, s.683.

306 T. Adorno, *Die gegängelte Musik*, s. 53, w: T. Różanowski, *Zrozumieć Adorna*, s.7, www:
http://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs9/Ryszard_Rozanowski.pdf (dostęp: 06.06.2014).

307 Tamże.

308 R. Czekał, *Pukać i nasłuchiwać. Adorno o tradycji, społeczeństwie i sztuce*, s.80, www:
<http://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs7/RafalCzekał.pdf> (dostęp: 6.06.2014).

sprawia, że jedną z form takich opowieści stają się niektóre współczesne wytwory muzyczne. Powstaje wiele wytworów kulturowych różnego poziomu, które korzystając z przemieszczenia pojęć przyciągają uwagę zmęczonego pracą i natłokiem treści słuchacza swoją łatwością w odbiorze i prostotą (a często prostactwem) przekazu. Usprawiedliwiają się wyższością dźwięku nad (miałą) treścią. Funkcjonuje w muzyce tzw. pop-nurt, który kreowany przez populizm subtelnie lub topornie tworzy konkretną i dogodną masom wizję rzeczywistości, człowieka (np. jego potrzeb). Atutem jest tu prostota treści i niewymagająca forma, która przez swą homogeniczność dociera do przeciętnego człowieka. Opowieści w tym nurcie muzyki tworzą mity o rzeczywistości (np. powodzenie w sferze seksualnej gwarantem powodzenia w życiu) czy posługują się chwytliwymi sloganami typu: „miłość jest najważniejsza”, „nigdy się nie poddawaj” czy echo haseł hipisów: „pokój i miłość” itp. Te pojęcia traktowane są tu powierzchownie i przez swą wieloznaczność ich sens się rozmywa. Wieloznaczność pojęć nie może być tu utożsamiana z wielowarstwowym przesłaniem utworów. W tym nurcie piosenki mają jednoznaczną, prostą (wręcz „prostacką”) treść, która jest łatwa i przyjemna w odbiorze dla słuchacza. Nie wymaga od niego uwagi czy osobistego zaangażowania. Odbiór takiego utworu zachodzi automatycznie. Człowieka można porównać do zwierzęcia, które reaguje na slogany-słowa-klucze jak na impulsy, które wywołują u niego emocje. Są one powtarzalne i bezinwazyjne, w tym sensie, że nie angażują odbiorcy i nie zmuszają do aktywności myślenia. Jeśli istnieje reakcja, to jest ona biernym przyjęciem treści.

Jedną z konsekwencji przemieszczenia pojęć jest problem ze zdefiniowaniem czym jest muzyka zaangażowana. W latach osiemdziesiątych - dziewięćdziesiątych w Polsce tą nazwą określano punkowe zespoły, które buntowały się przeciwko sytuacji polityczno-społecznej. Człowiek dziś ujęty jako absolutna wolność i jedyny twórca swojego życia pozornie nie ma czemu się sprzeciwiać. Skontestował już prawie wszystkie tradycje i świętości oraz złamał tabu, które mógł. Niektórzy artyści korzystając z mody na bunt tworzą sztucznie przedmiot swojej własnej „wojny” w twórczości (np. traktowanie negacji Boga czy nieposiadania dzieci jako jakiejś artystycznej odwagi i awangardy). Jakże czasy taki przedmiot buntu. Czym jest muzyka zaangażowana? To pytanie na razie pozostanie otwarte.

3. Dzieło zaangażowania Luxtorpedy w kontekście ethosu współczesności

Jak twierdzi Benjamin Barber, „nowoczesna telekomunikacja i przemysł rozrywkowy nie lekceważą, ani nie niszczą duszy. Można raczej stwierdzić, że ją wchłaniają, rozbierają na części i składają na nowo. W ich rękach dusza staje się bardziej skutecznym mechanizmem konsumpcji niż ciało”³⁰⁹. Te stwierdzenie można odnieść także do osoby człowieka, która w trakcie przemian społeczno-kulturowych uległa przekształceniu, dezintegracji. Zespół Luxtorpeda w swojej twórczości dotyka wartości i godności człowieka, przypomina o ważności jego korzeni (jak np. w utworze *Nieznajomy*: „ciężko zrozumieć siebie bez fundamentów”³¹⁰). Przeciwwstawia się muzyce popularnej, która spełnienie człowieka sytuuje we wspomnianej ciągłej stymulacji bodźcami (m.in. emocjonalnymi, estetycznymi). Jak stwierdza Arthur Caplan uzależnienie od tych bodźców „przypomina szaleńczą i beznadziejną pogoń za szczęściem, podejmowaną przez zagubione dusze, które nie wiedzą, że szczęście przychodzi tylko wtedy, gdy obiekt pogoni ma własną substancję. Sztuka popularna jest na służbie tej nędzy (...) dogadza jej, nie robi niczego innego”³¹¹. O niewystarczalności takich pragnień śpiewają wokaliści Luxtorpedy (m.in. „Pusta studnia”).

Muzyka Luxtorpedy stoi w opozycji do obrazu muzyki popularnej czy przemysłu muzycznego nakreślonego przez Adorna. Nie opiera się ona na sprawdzonych schematach rytmicznych, „bezpiecznej” dla słuchacza powtarzalności. Hans (jeden z wokalistów) wypowiada się na temat ich muzycznej drogi: „Muzykę traktuję jako miksturę, z której można robić różne rzeczy. Nie boję się eksperymentów, przełamywania kanonów czy granic, które wyznacza dany gatunek. Najważniejsze, by robić coś, co sprawia przyjemność. Można odkrywać coś na nowo albo cofnąć się o kilka kroków, by przypomnieć sobie, jak było kiedyś. Nie chodzi o to, by za każdym razem wymyślać coś nowego. Trzeba być naturalnym, polegać na intuicji”³¹².

309 B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2000, s. 106.

310 Luxtorpeda, *A moral z tej historii mógłby być taki, mimo że cukrowe, to jednak buraki* (płyta), Stage Diving Club, 2014, książeczka dołączona do płyty.

311 A. Caplan, *The Aesthetics of Popular Arts*, New York 1972, s.71-72.

312 P. Piotrowicz, *Luxtorpeda – szkoda czasu na pierdoły*, www: <http://muzyka.onet.pl/rock/luxtorpeda-szkoda-czasu-na-pierdoly/eyn2y> (dostęp: 21.05.2014).

Kiedy indziej przyznaje: „ważne, żeby inspiracja była iskierką uruchamiającą kreatywność, a nie procesem odtwórczym”³¹³. Takie stosunek do twórczości można zestawić w kontraście do muzyki popularnej, gdzie muzyka jest często tworzona „na schemat”. Teksty ich utworów nie są konstruowane, by wywołać jakiś efekt, emocje u odbiorcy: „My to robimy przede wszystkim o sobie dla siebie w pierwszej kolejności, a potem ktoś, kto będzie tego słuchać może skorzystać z tego lub nie. Może się przy tym bawić lub rozmyślać, co chce. Wolność zupełna jest”³¹⁴.

Zespół muzyczny Luxtorpeda ciężko przypisać do jakiegoś nurtu. Najogólniej teksty grupy opowiadają o mało szokujących rzeczach, nie podważają także jakichś wartości (tradycji). Grupa w swojej twórczości przeciwstawia się rozmyciu pojęć, które jest pozostałością po wpływach filozofii postmodernistycznej. Nie szukają tematu „na siłę”, ale inspirują się codziennym życiem każdego człowieka i problemami, które dotyczą codziennej egzystencji ludzi. Z tego względu ich twórczość można nazwać uniwersalną i tu szukać fenomenu ich popularności. Artyści starają się nazywać rzeczy „po imieniu” co sprawia, że nie można im odmówić autentyzmu w przekazie. Teksty dotyczą codzienności np. relacji między bliskimi ludźmi (np. w rodzinie) i z pozoru nieważnych prozaicznych spraw. Te tematy przewijają się już od początków ich twórczości. W twórczości Luxtorpedy pojawia się wiele wątków, w których powtarzającym się stałym elementem są wartości, takie jak: nadzieja, miłość wobec konkretnej osoby człowieka (nie nieokreślonego ogółu), zasady moralne (ujęte nie jak zbiór nakazów, ale jakieś wskazówki do dobrego życia, które nie jest nastawione na zysk, opłacanie się).

Hans (jeden z wokalistów) przyznaje w wywiadzie, że różnice światopoglądowe jego i Litzy nie wpływają na to, że nie może sam utożsamić się z całą treścią utworu: „Światopoglądowo się nie tylko nie różnimy, ale nawet dobrze rozumiemy. Mamy więcej zbieżnych poglądów niż rozbieżnych, łączy nas sposób myślenia, podobne obserwacje. Część z nich można oczywiście tłumaczyć religią, ale to niczego nie zmienia. Ja do kościoła nie chodzę, a Robert chodzi, i tyle. Wielu poglądów, pod którymi podpisuje się Kościół, nie można przypisywać tylko tej instytucji, gdyż są uniwersalne. Jeśli ktoś się uważnie wsłucha w nasze teksty, zobaczy, że nawet tam, gdzie można się doszukać czegoś, co ma związek z wiarą Roberta,

313 M. Sienkiewicz, *Odcinek 4: Hans*, w: <http://www.tekstydropiosenek.pl/szko%C5%82a-pisania/wywiady> (dostęp: 7.06.2014).

314 Tamże.

jest obok osoba niewierząca – i również rozumie tę piosenkę jako kawałek swojego życia”³¹⁵. Teksty Luxtorpedy cechuje więc uniwersalność, która jest szczególnym jej rodzajem. Przesłanie te także nie opiera się na także „uniwersalnych” sloganach, ogólnych zdaniach, ale dotyka konkretnej rzeczywistości życiowej człowieka, sytuacji. Świadczą o tym szczegóły pozornie nieważne w tekstach, które często mają konkretne znaczenie, ukrytą symbolikę. Świadczy o tym też fakt, że w ostatnio wydanej płycie nawet przy przygotowywaniu okładki albumu szczegóły i symbole zostały dokładnie dopracowane. Hans przyznaje: „każdy szczegół poligrafii, okładka czy wkładka, jest niesłychanie dopracowany i ma swoje znaczenie, włącznie z najmniejszym nawet zdjęciem czy literką. Skoro uważamy, że nasza muzyka jest wyjątkowa, zależy nam, by wyjątkowe było także jej opakowanie”³¹⁶. W twórczości zespołu opisane są przykłady sytuacji (często trudnych) z życia człowieka i jego stosunek do takiego stanu rzeczy, który nie jest bierny, bezrefleksyjny, rządony przypadkiem czy poddaniem się życiowym okolicznościom.

Tak jak filozofowie, tak też wokaliści Luxtorpedy tworzą teksty, które zawierają ideały, do których dążą. W myśl cynika Diogenesa z Synopy można te ideały porównać do wyższego tonu, który podaje dyrygent, by cały chór mógł go podchwycić³¹⁷. Są one trudne do osiągnięcia w życiu codziennym, jednak są pewnym celem, kierunkiem działania człowieka. Nie bez powodu najnowszy album Luxtorpedy ma tytuł „A morał z tej historii mógłby być taki, mimo że cukrowe to jednak buraki”, który można rozumieć w pierwszym kontekście jako autoironię członków zespołu, którzy odcinają się od umoralniania (dosadnie nawiązuje do tego jeden z utworów pt. *Hipokrytes*). Treść utworów Luxtorpedy nie jest jakąś nachalnie narzucającą się wykładnią moralności, jedynych prawd. Przesłanie jest tylko pewną propozycją, wskazaniem na to, co jest w życiu dla nich ważne, bo sami to przeżyli, przekonali się na własnym przykładzie³¹⁸. Bezkompromisowo przekonuje o tym franciszkanin Mateusz Stachowski (m.in. realizator teledysków zespołu, grafik): „Luxtorpeda, to po prostu rockowa kapela, paczka przyjaciół grających z radością i dzielących się swym doświadczeniem nie wyssanym z palca czy wydłubanym z książek, ale przeżytym do cna. Jeśli śpiewają o upadku, to znaczy, że leżeli twarzą w rymsztoku. Jeśli śpiewają o powstaniu, to znaczy, że mieli łaskę podniesienia się. To dla

315 P. Piotrowicz, *Luxtorpeda: szkoda czasu na pierdoły*, www: <http://muzyka.onet.pl/wywiady/luxtorpeda-szkoda-czasu-na-pierdoly/t34f2> (dostęp:21.05.2014).

316 Tamże.

317 Patrz: s. 18.

318 Przez to, że przesłanie zespołu wskazuje na pewną alternatywę, teksty są wykorzystywane przy terapii w pewnym ośrodku dla osób uzależnionych, o czym wypowiadał się jeden ze słuchaczy zespołu na internetowym forum fanów zespołu.

zespołu bardzo charakterystyczne - śpiewać o życiu, o własnym życiu³¹⁹.

Co więcej, w czasie tworzenia swoich tekstów Litza i Hans dyskutują w zespole o problemach, sprawach, które poruszają: „zawsze musi to być przecierpiane, przeżyte, przemyślane, przedyskutowane w zespole³²⁰. Świadczy to o tym, że nie traktują zespołu jako tworu podzielonego na instrumentalistów, którzy wyrażają się w takiej tylko formie i wokalistów, którzy przekazują, tworzą i modelują treść utworów na formę muzyczną lub odwrotnie. Członkowie zespołu traktują swoją twórczość jako współpracę (a nie po pierwsze możliwość pokazania swoich indywidualnych umiejętności muzycznych). Litza uważa tak ujęty minimalizm formy w muzyce Luxtorpedy za ideał muzyki³²¹. Ważnym aspektem w zespole jest też fakt, że dużą rolę odgrywa u nich tekst, co ma wpływ na taki sposób komponowania muzyki: „u nas jeszcze element tekstów dochodzi, że czasami ten podkład po tekst nie musi być tak wyeksponowany, żeby przeszkadzać wokalowemu. Tak jak u Kazika na Żywo: czasami to są riffy, które mają 3-4 dźwięki przez cały utwór. Wystarczy³²². Osobiste treści artyści łączą się z dobrym kontaktem z publiką na małych koncertach (otwierają się na odbiorcę, przez co odbiorca otwiera się na nich), o czym wspomina Litza : „To co śpiewamy jest bardzo osobiste. Każda przeżyta historia życiowa jest opisana w tych tekstach. (...) I to sprzyja kontaktowi z ludźmi, którzy przychodzą na koncert. Jak grasz koncert gdzie jest 2 tysiące ludzi jak ostatnio we Wrocławiu to trudno znaleźć taką relację jeden do jeden. (...) Mają coś urokliwego takie koncerty małe: po prostu człowiek człowiekowi ma coś do powiedzenia. Wtedy można nie tak ogólnie, ale konkretnie mówić do kogoś. To ja bardzo lubię³²³.

Zaangażowanie muzyki Luxtorpedy można zmierzyć osobistym wkładem doświadczenia, przeżyć, emocji każdego muzyka, który tworzy zespół. Ponadto zaangażowanie nie jest sztucznie wymodelowaną kreacją artystów, wręcz przeciwnie, o czym przekonuje gitarzysta Kmieta: „Mnie najbardziej cieszy, że potrafię zachować normalność. Jadę na koncert, jestem na koncercie, potem wracam do domu i jestem w domu. Nie lubię takich wahań, żeby przechodzić z

319 M. Stachowski OFMConv, *Czy można koncertować w Wielkim Poście?*, w: <http://m.deon.pl/religia/wiara-i-spoleczenstwo/art,660,czy-mozna-koncertowac-w-wielkim-poscie.html> (dostęp: 21.05.2014).

320 Z. Zegler (Jedynka Polskie Radio), *Luxtorpeda w swoich piosenkach śpiewa szczerze to, co myśli*, [www: http://www.polskieradio.pl/7/160/Artykul/1088809,Luxtorpeda-w-swoich-piosenkach-spiewa-szczerze-to-co-mysli](http://www.polskieradio.pl/7/160/Artykul/1088809,Luxtorpeda-w-swoich-piosenkach-spiewa-szczerze-to-co-mysli) (dostęp: 5.05.2014).

321 A. Rawicz, *1 NA 1: Artur Rawi.cz vs Litza - część 2*, [www: http://www.cgm.pl/video,15778,1_na_1_artur_rawicz_vs_litza_czesc_2,video.html](http://www.cgm.pl/video,15778,1_na_1_artur_rawicz_vs_litza_czesc_2,video.html) (dostęp: 10.03.2014).

322 Tamże.

323 Luxtorpeda - koncert i wywiad" podczas III Ekumenicznego Festiwalu "BOGAtynia festival", [www: http://www.youtube.com/watch?v=kkKEI19YU-E](http://www.youtube.com/watch?v=kkKEI19YU-E) (dostęp:30.03.2014).

jednego świata do drugiego. Dla mnie to wszystko jest jedno. Nie ma czegoś takiego, że na koncertach jestem *gwiazdą*, a w domu szara rzeczywistość. Dla mnie to jedno moje życie. Nie ma czegoś takiego, gdzie staje się kimś innym, a przyjeżdżam do domu i jestem kimś innym. Ja dokładnie jestem taki sam w domu jak na scenie”³²⁴.

O motywach zaangażowania w treści twórczości Luxtorpedy dosadnie wypowiadał się gitarzysta Kmieta: „Trzeba mówić o ważnych rzeczach. Życie jest krótkie. Tak naprawdę nie wiadomo ile każdemu z nas jeszcze go zostało, bo tego nikt nie wie. Granie dla grania, śpiewanie dla śpiewania, tylko po to, żeby ktoś Cię posłuchał i ewentualnie żeby się pobawić i wychlać przy tym browara, to strata czasu. Nie chcemy tracić czasu na bzdury. Chcemy śpiewać i mówić o ważnych rzeczach, nie o pierdołach. Nikt nie musi się z tym zgadzać, ale dla nas są to ważne rzeczy. Widać po tych liczbach, że dużo ludzi podobnie myśli”³²⁵.

324Piotr May, *Dreżmak i Kmieta w sosie własnym, czyli kawalek Luxtorpedy live*, www: http://www.wiadomosci24.pl/artykul/drezmak_i_kmieta_w_sosie_wlasnym_czyli_kawalek_luxtorpedy_live_303011-2--1-d.html (dostęp: 06.05.2014).

325Piotr May, *Dreżmak i Kmieta w sosie własnym, czyli kawalek Luxtorpedy live*, www: http://www.wiadomosci24.pl/artykul/drezmak_i_kmieta_w_sosie_wlasnym_czyli_kawalek_luxtorpedy_live_303011-2--1-d.html (dostęp: 06.05.2014).

Zakończenie

Jak mówił Arthur Caplan: „Sztuka popularna nie dodaje brakującego składnika do naszego życia, lecz przyrządza smakowitą papkę z tego, co ma pod ręką. Jednym słowem, uczuciom zazwyczaj brakuje głębi, niezależnie od ich intensywności”³²⁶. Źródło takiego stanu rzeczy Ratzinger upatruje w stopniowym oddalaniu się od czasów Oświecenia, aż do wieku XX. odłączenia się kultury od korzeni wiary: „także i ona została zepchnięta na bezdroże, gdzie w coraz mniejszym stopniu potrafi odpowiedzieć na pytanie o jej własne *quo vadis*”³²⁷. Konsekwencją jest brak tożsamości, własnego odniesienia sztuki (a także jej funkcji służebnej np. by ubogacać duchowo człowieka): „sztuką jest to, co nie spełnia żadnej funkcji, lecz tylko istnieje samo przez się”³²⁸. Ten „brak głębi” wynika także z tego, że symbolika w muzyce została zredukowana do uproszczonych znaków, które tworzą pozory głębi znaczenia jako pewne chwilowe „protezy” poczucia (w raczej wrażenia) sensu: „Zamiast pobudzać człowieka do duchowej refleksji powtarza się mu, że bardziej istotne jest nie to, aby zadbał o swoją duszę, ale żeby posiadał samochód z *duszą*, pił kawę inspirującą *duszę*, wzorował się na kreowanych przez media idolach”³²⁹. Halina Drewniak zwraca uwagę na istotną rolę symboli, których pogłębianie jest typowo ludzką zdolnością i kształtuje jego sens osobowy: „współczesne wyjałowienie duchowe domaga się dowartościowania symboli i wychowania do przeżywania symboli. (...) Symbol nie jest dodatkową ozdobą tajemnicy, ale istotnym środkiem udzielania się jej, najlepszym sposobem wyrażania misterium”³³⁰. Symbolika zawarta w twórczości Luxtorpedy jest wielowarstwowa i wyraża potrzebę oraz pragnienie tej głębi.

Ratzinger pisząc o muzyce rockowej traktuje ją jako środek odurzenia dla mas; która zmierza do świeckiego wyzwolenia człowieka pragnącego „nieskończoności” od własnego „ja” (tożsamości), własnej indywidualności. Ma być ono osiągnięte „przez święty obłęd, poprzez

326 A. Caplan, *The Aesthetics of Popular Arts*, New York 1972, s.72.

327 Joseph Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1999, s.152.

328 Tamże.

329 E. Dudkiewicz, *Promocja muzyki sakralnej w kontekście wychowania liturgicznego na przykładzie audycji emitowanych na antenie Radia Warszawa*, *Kultura Media Teologia* 10 (2012), s. 48, [www: http://kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt_2012_10_dudkiewicz.pdf](http://kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt_2012_10_dudkiewicz.pdf) (dostęp: 6.06.2014).

330 H. Drewniak, *Przeżywanie znaków i symboli*, s.3, [www: http://math.ku.sk/data/portal/data/zbornik2007/Articles/Drewniak_Halina.pdf](http://math.ku.sk/data/portal/data/zbornik2007/Articles/Drewniak_Halina.pdf) (dostęp: 8.06.2014).

szaleństwo rytmu i instrumentów”³³¹. Luxtorpeda jako przykład zespołu rockowego ewidentnie obala ten pochopny sąd, a Ratzinger muzykę rockową ocenia dość tendencyjnie i w ograniczonym znaczeniu. Twórczość zespołu można osadzić bardziej w kręgu muzyki punk (wyrażającej bunt, niezgodę na pewne obszary rzeczywistości, rodzaj mentalności), a nie w filozofii rock'n'rolla, który jest z gruntu konsumpcjonistyczny. Luxtorpeda w swojej twórczości sprzeciwia się takiemu rodzajowi życia, któremu można nadać określenia: konsumpcyjne, bierne, kontrolowane i sterowane subtelnie przez trendy przemysłu masowego (a szczególnie kulturalnego). Postuluje wizję człowieka, który jest indywidualną osobą zdolną do samodzielnej decyzji, bez względu na nieprzychylnie nieszczyśliwe okoliczności. Takie wybory wpływają na to, jak się kształtują – nie są one także wolne od odpowiedzialności. Człowiek posiada wrodzoną godność i wartość, której nie zyska ani nie zdobędzie szukając jej w posiadaniu rzeczy materialnych (produktach), spełnianiu wszystkich pragnień, sukcesie.

W pracy wykorzystałam koncepcję muzyki masowej, w której nie bez powodu jest wyakcentowana krytyka. Służyć ma ona ukazaniu kontrastu między muzyką zaangażowaną a masową, co uwydatnia cechy tej pierwszej. Ze względu na brak większego znaczenia dla tematu mojej pracy pojęcia „kultura/muzyka popularna”, „kultura/muzyka masowa” używałam synonimicznie (mimo że ich zgodność jest kwestią sporną dla teoretyków kultury). Ze względów braku odpowiedniej ilości czasu nie opracowałam ostatecznie najnowszej płyty Luxtorpedy („A morał z tej historii...”), która ukazała się w kwietniu 2014r. Wyraziłam chęć przeprowadzenia wywiadu z członkami zespołu Luxtorpeda, jednak z powodów nadmiaru obowiązków muzyków, nie doszedł on do skutku. Wysłałam pytania drogą mailową i dostanie odpowiedzi jest warunkowane dłuższym czasem oczekiwania. Dołączam do pracy pytania, które są wyrazem kierunku mojej ciekawości badawczej dotyczącej tematu, a także dotykają one moich wątpliwości, pytań o ich osobiste intencje artystyczne (pozostawione bez odpowiedzi).

331 Tamże s.193.

ZAŁĄCZNIKI:

Okladki albumów zespołu „Luxtorpeda” (chronologicznie):

1) „Luxtorpeda” (2011)

Projekt okładki (autor zdjęcia): Anatoly Zhdanov



2) „Robaki” (2012)

Projekt okładki: Jacek Gulczyński



3) „A moral tej historii mógłby być taki, mimo że cukrowe, to jednak buraki” (2014)

Projekt okładki: Maciej „Zuch” Mazurek



TEKSTY OMAWIANYCH UTWORÓW:

1) „3000 świń” (album „Luxtorpeda”)

dziś homo homini jak świnia świni
anno domini modlimy się do wieprzowiny
być nie znaczy dla nas już nic
tylko mieć żeby zjeść chcieć i pić tyć i gnić
dziś białe kołnierze racicami grzebią w chlewie
business lunch key account jak stairway to heaven
nad krawędzią drapaczy chmur
pędzą lub lecą w dół

3000 świń rzuciło się w urwisko
oni płakali stracili wszystko
świat umiera powoli ginie
odrzuca perły wybiera świnie

mają swoje prawa które są dla nich święte
chęć posiadania i własne szczęście
bóg jest tu w trzech osobach
władza wpływy mamona

człowieczeństwo zostało rozmienione na drobne
zło wie często jak stać się do dobra podobne
by głosić wszem i wobec
jak masz myśleć i co masz robić

nie będziesz decydował o moich wyborach
nie będziesz uczył mnie zła ani dobra
nie będę spijał lepkich słów kłamstwa
dla świń jest urwisko a dla ludzi prawda

świat umiera powoli ginie
odrzuca perły wybiera świnie
świat umiera powoli ginie

(3000 świń rzuciło się w urwisko
a ludzi płakali myśleli że stracili wszystko)

nie będziesz decydował o moich wyborach
nie będziesz uczył mnie zła ani dobra
nie będę spijał lepkich słów kłamstwa
dla świń jest urwisko a dla ludzi prawda

3000 2000 życie ludzkie czy pieniądze
ja nie mówię że nie walczę nie błądzę
3000 2000 życie ludzkie czy pieniądze
ja nie mówię że nie walczę nie błądzę

świat umiera powoli ginie
odrzuca perły wybiera świnie
świat umiera powoli ginie
odrzuca perły wybiera świnie

2) „Wilki dwa” (album „Robaki”)

Byłem wilkiem w potrzasku
odgryzłem łapę o brzasku
wolność gęstą czerwienią
pokryła moje kły
uciekłem ranny
strach, ból i trzy łapy
w amoku biegnąc
oprócz krwi spijałem łzy
wyłem do księżycy
i prosiłem o litość
kiedy głód i łatwy łup
przywołał gończe psy
wilk wolny, wilk kaleka
miałem trwać, nie uciekać
karmiłem wilka
którego psy rozszarpią dziś

A we mnie samym wilki dwa
oblicze dobra, oblicze zła
walczą ze sobą nieustannie
wygrywa ten którego karmię

Uciekałem bez siły
wilki za plecami wyły
miałem tylko nadzieję
i otwarte drzwi
padłem na kolana
i walczyłem do rana
nie wiedziałem
że jestem w sobie taki zły
latami dokarmałem
tego, którego nie chciałem
on głęboko zatopił
we mnie swoje kły
twoja modlitwa
złapała go w sidła
teraz jestem wolny
tak jak ty

a we mnie samym wilki dwa
oblicze dobra oblicze zła
walczą ze sobą nieustannie
wygrywa ten, którego karmię

W budzie skundlone myśli
ochłapy pragnień w brudzie miski
rzucone smutną
jałmużną psu
karuzela świata pędzi
zaprasza blaskiem rtęci
i jaskrą zazdrości
pokrywa wzrok
wiara i miłość nad wszystko
reszta to proch, pył i nicość
wolisz egoizm życia bez granic?
wygra w tobie ten wilk

którego nakarmisz

wygrywa ten którego karmię
wygrywa ten którego karmię

3) „Tu i teraz” (album „Robaki”)

Moje podkrążone oczy zdradzają słabości
Gdy w środku nocy budzi sen o przeszłości
Kiedy to szczęście było białe i w proszku
Gdy nie poznawałem w lustrze swoich oczu
Lęk puka w okno, mówi że znów zniknie dobro
A strach patrzy w oczy, chce żebym znów stał się obcy

Strach przed „dzisiaj” paraliżuje
„Wczoraj” i „jutro” moje myśli truje
Co było to było, co ma być będzie
Tu i teraz - to moje orędzie

Tu i teraz!

Boję się przyszłości, boję odpowiedzialności swojej
Boję się o jutro, brak pieniędzy będzie boleć
Lękam się choroby, śmierci i nieszczęścia
Lękam się o raty, kredyty, opłaty. Klękam
Przyszłość jest tak niepewna
Wrywa serce, życie w nerwach
Wschód słońca jutra znika
Za mgłą niepewności dzisiaj

Strach przed dzisiaj paraliżuje
Wczoraj i jutro moje myśli truje
Co było to było, co ma być będzie
Tu i teraz - to moje orędzie

Tu i teraz!

Chcę żyć dziś, tu i teraz
Nie chcę być tym kim nie jestem
Nie chcę być tam gdzie mnie nie ma
To jest dzień i to jest miejsce

Tam gdzie nas nie ma czas nie istnieje
„Wczoraj” i „jutro” odbiera dziś nadzieję
To co przerasta jest niemożliwe
Znaki na niebie wołają ciebie

Tu! Tu i teraz Tu!

4) „Juzutnuku”

(album „A moral z tej historii mógłby być taki, mimo że cukrowe, to jednak buraki”)

Ja chcę zaginać czas
Mam morze potrzeb i nie starcza mi dnia

A chciałbym w nim pływać, rozciągać, obmywać
Łakome i lubieżne "ja"

Chcę więcej "mnie" we mnie by skupić promienie
A ciepło słoneczne spłynęło mi z warg
W tym blasku próżności
Ślepy na światło miłości

Przygotowałem zamach na siebie samego
Uderzę w czułe miejsce- wiem gdzie je mam
Na celowniku namierzono moje ego
Wystrzelę i zamienię "ty" przed "ja"

Mam już nudności od słodkości blichtru
Bez goryczy w niczym za krawędzią kiczu
Tlen ostatni pierwiastek prawdy
W moim świecie gdzie cień rzucają zasady

Otworzę serce, niech spłynie krew
Popłynie jasnym strumieniem
Umrze zła część mnie bo byłem więźniem
Z zamurowanym sumieniem

Przygotowałem zamach na siebie samego
Uderzę w czułe miejsce wiem gdzie je mam
Na celowniku namierzono moje ego
Zamienię "ty" przed "ja"

Jeśli umrę zanim umrę to nie umrę kiedy umrę
I uwolnię się z kajdan

5) „Pusta studnia”

(album „A moral z tej historii mógłby być taki, mimo że cukrowe, to jednak buraki”)

Wzruszył się suchy piach, gdyby mógł zalałby się łzami
W serce placu wbito studnię z granitowymi murami
Taka piękna, ale nie ma w sobie wody
Pusta studnia, monument, zbudowany dla ozdoby

Umieram z pragnienia, oni leją wodę
Woda sięga po szyję, ja spragniony tonę
Tonę (tonę), tonę (tonę)
Serce spragnione (tonę)
Tonę (tonę), tonę (tonę)
A serce spragnione

Deszcz przeciął powietrze, padłem w błocie na kolana
Zdobny dach osłaniał studnię przed brudem tego świata
Z kałuży piłem mętną wodę tak łapczywie
To kałuża tuż przy studni uratowała życie

Umieram z pragnienia, oni leją wodę

Woda sięga po szyję, ja spragniony tonę
Tonę (tonę), tonę (tonę)
Serce spragnione (tonę)
Tonę (tonę), tonę (tonę)
A serce spragnione

Pusta studnia, kraina się wyludnia
Pusta studnia, kraina się wyludnia

Z głębokiej wołam otchłani
By usłyszeć głos człowieka
A studni zimny kamień
Dał wodę, na którą czekam

Umieram z pragnienia, oni leją wodę
Woda sięga po szyję, ja spragniony tonę

Wywiad członkami zespołu Luxtorpeda w ramach pracy licencjackiej na kulturoznawstwie: „Koncepcja szczęścia w muzyce zaangażowanej na przykładzie zespołu Luxtorpeda”

- 1) W pierwszej płycie (w albumie) teksty były podzielone na te autorstwa Litzy i Hansa, a od drugiej płyty były wspólne. Od albumu „Robaki” zaczęliście częściej używać więcej czasowników w 1 os. (jako „ja”) i osobiste treści były wyrażone bardziej wprost (np. w „Serotoninie”: „i mam depresję, a mieć jej nie chcę, zgubiłem szczęście, wszystko to bezsens”). Co wtedy się zmieniło w waszym spojrzeniu na muzykę/ścieżkę artystyczną Luxtorpedy? Odnieśmieliliście się? :)
- 2) Nasze wybory (m. in. te muzyczne) wpływają na nasze poczucie tożsamości, na to kim jesteśmy. Czasem ludzie bez poczucia tożsamości szukają jej np. w muzyce. Gwiazdki, muzycy mogą stać się pewnymi autorytetami w oczach młodych ludzi (ludzi w ogóle). Tu wchodzi pojęcie odpowiedzialności. Czujecie się autorytetami? Jaki macie do tego stosunek? Nie boicie się takiego ciężaru. Wpływa to jakoś na Waszą twórczość?
- 3) Czy inspirujecie się w treściach jakimiś autorytetami? Jakimi?
- 4) Moja praca dotyczy muzyki zaangażowanej: zaliczylibyście Luxtorpedę do tego nurtu? Co te zaangażowanie dla Was znaczy?
- 5) Przez przypadek od paru lat mam przyjemność jeździć na Slot Art Festival. Jest pewną alternatywą, wolną przestrzenią dla wszystkich przejawów twórczości; twórczości, która często angażuje odbiorcę, wyrwa z bierności. W 2013 r. jako Luxtorpeda też pojawiliście się na festiwalu, wracacie w tym roku z nową płytą. Cieszycie się? Jak tam trafiliście? Coś Was tam gna?
- 6) Współpraca muzyczna Litzy z Hansem wydaje się pewnym dialogiem (najpierw przy tworzeniu z samym sobą, u wierzącego artysty także z Bogiem), którego celem nie jest udowodnienie swojego zdania, ale wspólne poszukiwania prawdy, dzielenie się swoim zdaniem, przeżyciami, refleksjami. Też dialogiem w zespole, później między fanami, fanami a Wami, mniej lub bardziej publiką na koncertach. Gdzieś w Waszej twórczości przewija się ciągle ten otwarty dialog. Polacy, ludzie są bardzo podzieleni, bardziej zamknięci. Czy Wasza twórczość niesie pewne przesłanie takiej formy naprawy? Można nazwać Luxtorpedę zespołem dialogu? To Was jakoś wyróżnia spośród innych zespołów. W jakim sensie to rozumiecie?
- 7) „Banalne” pytanie. Czym jest dla Was szczęście (takie stałe)? Jesteście szczęśliwi? Ma się to jakoś do Waszego zaangażowania? Co jest „czymś”, co mówi Litza/Hans/Kmieta/Drężmak/Krzyżyk dalej nie pójdziesz, bo zginiesz?
- 8) Nie zawsze Wasze doświadczenia ukryte są pod symboliką w tekstach piosenek, ale są mówione wprost. Nie są to doświadczenia typu: „kochałem cię – zostawiłaś mnie – tak mi źle!”. Dlaczego dzielicie się tymi Waszymi osobistymi, często bolesnymi przeżyciami? Z czego wynika ta otwartość?
- 9) Mówiliście w jednym z wywiadów, że teksty utworów odnosicie najpierw do siebie. Czy tytuł ostatniej płyty („A morał z tej historii mógłby być taki, mimo że cukrowe, to jednak buraki”) traktujecie jako ukryty za niby żartem „zamach na siebie samego”, „uderzenie w czułe miejsce” artystów, jakim jest superego, próżność (często ukryte pod fałszywą skromnością). Czy album „...buraki” były Waszą próbą odmitologizowania swojego obrazu w oczach (psycho)fanów czy próbą odmitologizowania półświatka artystów?
- 10) Krótkie pytanie/ pytanie strzał: Dlaczego gracie tak wiele koncertów? Lubicie się umęczać? Macie poczucie, że ten dobry czas może się nie powtórzyć?
- 11) Człowiek aby coś oswoić, nazywał rzeczy. Dziennikarze próbują też w pewien sposób ujarzmić Was przez próby szufladkowania w jakimś gatunku muzycznym. Określano Was ze względu na rodzaj muzyki (rock alternatywny, „muzyka garażowa” itp.), ale także posądzano Was o kryptoewangelizację (ze względu na symbolikę chrześcijańską w tekstach m. in. liczb, zaangażowanie religijne niektórych członków zespołu). Ale Wy wymykacie się sprytnie takim próbom klasyfikacji. Odnosicie się jakoś do tych określeń? Określilibyście jakoś muzykę, którą

tworzycie czy „pisanie o muzyce jest jak granie o architekturze”?

12) U nas na studiach przewija się takie pojęcie jak „kultura masowa”, której przejawami są m. in. relatywizm (w pojęciach, moralny), tworzenie ujednoczonej papki w kulturze, która trafi do wszystkich (nie do pojedynczej osoby), bazowanie na emocjonalnych impulsach, instynktach, sloganach w muzyce. Dlaczego o tym mówię? W twórczości Luxtorpedy widać jej krytykę, sprzeciw wobec takiego stanu rzeczy. Ciekawi mnie, czy jest to bardziej intuicyjne spostrzeżenie czy znaliście już to zjawisko, pojęcie?

BIBLIOGRAFIA:

- 1) Adorno T. W., *Filozofia Nowej Muzyki*, tłum. F. Wayda, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.
- 2) Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1099a, wers 10-14, „*Dzieła wybrane*”, t.5, tłum. Gromska D. PWN, Warszawa 1956.
- 3) Barber B. R., *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2000.
- 4) *Biblia Tysiąclecia - Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum, Poznań 2000.
- 5) Biedermann H., *Leksykon symboli*, MUZA SA, Warszawa, 2001.
- 6) Carroll N., *Filozofia sztuki masowej*, tłum. Przyłipiak M., słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011.
- 7) Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, tłum. Krońska I.[i in.], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968.
- 8) Hegel G. W. F., *Wykłady o estetyce*, tłum. Grabowski J., Candman A., Warszawa 1967.
- 9) Jan Paweł II, *Komentarz do Ksiąg Starego Testamentu*, Wydawnictwo M, Kraków, 2012.
- 10) Léon-Dufour X., *Słownik teologii biblijnej*, Pallotinum, Poznań, 1994.
- 11) MacDonald D., *Teoria kultury masowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.
- 12) Ratzinger Joseph, *Pieśń dla Pana*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1999.
- 13) Russell Newman W., *The Future of Mass Audience*, Cambridge 1991.
- 14) Storey J., *Studia kulturowe i badania kultury popularnej*, przeł. Barański J., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- 15) Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- 16) *YOUCAT polski, Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych*, tłum. M. Szczepaniak, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa, 2011.
- 17) Luxtorpeda, *Luxtorpeda* (płyta), Stage Diving Club, 2011, książeczka dołączona do płyty.
- 18) Luxtorpeda, *Robaki* (płyta), Stage Diving Club, 2012, książeczka dołączona do płyty.
- 19) *Problemy współczesnego Kościoła*, ks. Rusecki M.(red.), Redakcja Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 1996.
- 20) Ryken, L. Wilhoit, J.C., *Słownik symboliki biblijnej*, tłum. Kościuk Z., Vocatio, Warszawa, 2003.

NETOGRAFIA:

-Boroń P., *Nie jesteśmy supergupa*, www: <http://luxtorpeda.net/obszerny-wywiad-przesluchanie-z-wszystkimi-muzykami-luxtorpedy/> (dostęp:30.11.2013).

-Czekaj R., *Pukać i nasłuchiwać. Adorno o tradycji, społeczeństwie i sztuce*, www: <http://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs7/RafalCzekaj.pdf> (dostęp: 6.06.2014)

--Drewniak H., *Przeżywanie znaków i symboli*, www: http://math.ku.sk/data/portal/data/zbornik2007/Articles/Drewniak_Halina.pdf (dostęp: 8.06.2014).

--Dudkiewicz E., *Promocja muzyki sakralnej w kontekście wychowania liturgicznego na przykładzie audycji emitowanych na antenie Radia Warszawa*, *Kultura Media Teologia* 10 (2012), www: http://kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt_2012_10_dudkiewicz.pdf (dostęp: 6.06.2014)

-Grzesik A., *Słownik symboli literackich*, Wydawnictwo „Greg”, h: perła, www: http://www.bryk.pl/s%C5%82owniki/s%C5%82ownik_symboli_literackich/101651-per%C5%82a.html (dostęp: 10.05.2014).

-Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*, *Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1994*, www: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae_pl.html (dostęp: 20.01.2014).

-Kwaśny K., *Robert "Litza" Friedrich - Można nazwać Luxtorpedę swoistym porozumieniem ponad podziałami*, www: <http://www.rockmagazyn.pl/wywiad/135,robert-litza-friedrich-mozna-nazwac-luxtorpede-swoistym-porozumieniem-ponad-podzialami.htm> (dostęp: 17.01.2014).

-Kołodziej D. (Stacja 7), *Robert LITZA Friedrich – Luxtorpeda*, www: <https://www.youtube.com/watch?v=PWis-diqSGs> (dostęp: 7.04.2014)

-Koziczyński,B. *Luxtorpeda – Luxtorpeda*, www:

<http://www.terazrock.pl/recenzje/czytaj/Luxtorpeda.html> (dostęp: 17.01.2014).

-Kozłowski M. (tekstypisoenek.net), *Odcinek 4. Hans*, www:

<http://www.tekstydpisoenek.pl/szko%C5%82a-pisania/wywiady> (dostęp: 17.05.2014).

-May P., *Allegro zablokowane przez promocję nowej płyty Luxtorpedy!*, www:

http://www.wiadomosci24.pl/artykul/allegro_zablokowane_przez_promocje_nowej_plyty_luxtorpedy_231904.html (dostęp: 9.03.2014).

-May P., *Dreżmak i Kmieta w sosie własnym, czyli kawałek Luxtorpedy live*, www:

http://www.wiadomosci24.pl/artykul/dreznak_i_kmieta_w_sosie_wlasnym_czyli_kawalek_luxtorpedy_live_303011-2--1-d.html (dostęp: 06.05.2014).

- *Oficjalna strona zespołu Luxtorpeda*, www: <http://luxtorpeda.net/sklad/> (dostęp: 28.11.2013).

-*Official Luxtorpeda* (profil zespołu Luxtorpeda na portalu „Youtube”), www:

<https://www.youtube.com/user/OFFICIALLUXTORPEDA> (dostęp: 8.06.2014).

- *Pięć Dwa* (profil zespołu Pięć Dwa Dębiec na portalu „Youtube”), www:

<https://www.youtube.com/user/deep52> (dostęp: 9.06.2014).

-Piotrowicz P., *Luxtorpeda – szkoda czasu na pierdoły*, www:

<http://muzyka.onet.pl/rock/luxtorpeda-szkoda-czasu-na-pierdoly/eyn2y> (dostęp: 21.05.2014).

-Rawicz A., *1 NA 1: Artur Rawicz vs Litza - część 2*, www:

http://www.cgm.pl/video,15778,1_na_1_artur_rawicz_vs_litza_czesc_2,video.html (dostęp: 10.03.2014).

-Różanowski T., *Zrozumieć Adorna*, s.7, w:

http://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs9/Ryszard_Rozanowski.pdf (dostęp: 06.06.2014)

-Stachowski M. (OFMConv.) *Czy można koncertować w Wielkim Poście?*, www:

<http://m.deon.pl/religia/wiara-i-spoleczenstwo/art,660,czy-mozna-koncertowac-w-wielkim-poscie.html> (dostęp: 21.05.2014)

-o. Szostak A., R. Friedrich, *Wilki Dwa, odcinek 4: Obrońca*, w:

<http://www.stacja7.pl/article/1992/Wilki+dwa.+Odcinek+4%3A+Obro%C5%84ca/50> (dostęp: 17.05.2014).

-Tagle L. A. G., *Ludzie wielkiej nocy*, tł. M. Chojnacki, www:

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/wam_2014_wielkiej_nocy_00.html (dostęp: 13.05.2014)

- Wojewódzki K.- *Robert Friedrich - o życiu rockmana.*, www: <http://www.youtube.com/watch?v=BlGN8W1innw> (dostęp: 9.03.2014).

-o. Wolan J., *Jezus i Samarytanka (1) - J 4,1-42 z punktu widzenia metody antropologiczno-transcendentalnej*, www: <https://sites.google.com/site/orygenesorgblog/Home/czytelnia/2-interpretacja-perykopy-j-4-1-42-wg-metody-antropologiczno-transcendentalnej> (dostęp: 22.05.2014).

-Zegler Z. (Jedynka Polskie Radio), *Luxtorpeda w swoich piosenkach śpiewa szczerze to, co myśli*,

www: <http://www.polskieradio.pl/7/160/Artykul/1088809,Luxtorpeda-w-swoich-piosenkach-spiewa-szczerze-to-co-mysli> (dostęp: 5.05.2014).

-Prokop M., Wellman, D. *Więcej znaczy gorzej?* (Dzień dobry Tvn, odcinek z 11.05.013) www: <http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/wiecej-znaczy-gorzej,86793.html> (dostęp: 3.03.1013).

-[autor nieznany], *Album "Potrafimy Zwycięzać! Powstanie Wielkopolskie" pod patronatem MM Moje Miasto Poznań*, www: <http://www.mmpoznan.pl/392180/2011/11/3/potrafimy-zwyciezac--duma-z-powstania-wielkopolskiego?category=video> (dostęp: 1.03.2014).

-[djk], *Archiwum listy przebojów trójki*, www: <http://lp3.pl/alpt.phtml?m=11&u=7496> (dostęp: 19.01.2014).

-

[autor nieznany], *Biografia: Luxtorpeda*, www:
<http://muzyka.dlastudenta.pl/zespol/Luxtorpeda/biografia,1239.html> (dostęp: 28.11.2013).

- [autor nieznany], *Dobro i zło. O dwóch wilkach*,
www:<http://zenbudda.blogspot.com/2012/11/dobro-i-zoo-dwoch-wilkach.html> (dostęp:
17.05.2014)

- [gg], *Luxtorpeda o Raus*, www: http://muzyka.wp.pl/mid,659067,title,Luxtorpeda-o-Raus,multimedia_player.html (dostęp: 13.03.2014)

- [autor nieznany], *Luxtorpeda*, www:
[http://muzyka.wp.pl/aid,616827,title,Luxtorpeda,artysta_biografia.html?
ticaid=111bf8&_tictsrn=3](http://muzyka.wp.pl/aid,616827,title,Luxtorpeda,artysta_biografia.html?ticaid=111bf8&_tictsrn=3) (dostęp: 28.11.2013).

- [autor nieznany], *Luxtorpeda* (profil zespołu), www:
<http://www.eskarock.pl/artysta/29675/luxtorpeda#> (dostęp: 28.11.2013).

- [autor nieznany], *Oblicze dobra, oblicze zła. Robert LITZA Friedrich - wywiad cz. 1* -
www: <https://www.youtube.com/watch?v=5FlxHDmxb3c> (dostęp: 5.05.2014)

- [autor nieznany], *Nominowani i laureaci 2014*, www: <http://lp3.pl/alpt.phtml?m=11&u=7496>
(dostęp: 1.04.2014).

- TV Bogatynia (profil na portalu „Youtube”), *Koncert i wywiad*, www:
<http://www.youtube.com/watch?v=kkKEII9YU-E> (dostęp: 8.03.2014).